

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

22-28 października 2018 r. | nr 43 (616)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

W Lublinie i Świdniku frekwencja wyższa niż średnia w kraju

Wybraliśmy samorządy



Str. 2

O modlitwę prosiła samego papieża

Pierwsza dama u Marysi



Agata Kornhauser-Duda, pierwsza dama RP, podczas ubiegłotygodniowej audycji u papieża Franciszka prosiła o modlitwę w intencji Marysi ze Świdnika. Pani prezydentowa znalazła też czas, by spotkać się z rodzicami dziewczynki.

Str. 9

Będą, ale nie wiadomo kiedy

Rowerzyści pytają o pasy

Świdniccy rowerzyści zastanawiają się, kiedy wzdłuż ulicy Kosynierów powstaną kolejne pasy rowerowe. Powiat, którzy zarządza drogą, tłumaczy, że pasy powstaną, ale o konkretnych terminach dziś mówić za wcześnie.

Str. 21

Powiatowo-miejska licytacja

Kto zrobił więcej?

Pismo „Wspólnota” przygotowało kolejny ranking samorządowy. Tym razem prześwieciło miasta i gminy pod względem wydatków inwestycyjnych poczynionych w latach 2015-2017. Powiat chwali się, że na przestrzeni ostatniej kadencji udało mu się awansować o ponad 160 lokat. Miasto zauważa, że w przeliczeniu na mieszkańca wypada lepiej niż powiat, a największe inwestycje dopiero przed nim.

Str. 7

Leją beton nawet w nocy

Budują nocami zgodnie z pozwoleniami

Mieszkańcy bloków położonych w pobliżu skrzyżowania ulic Niepodległości i Wyszyńskiego w Świdniku skarżą się na zakłócanie ciszy nocnej. Przeszkadzają im hałasy, jakie dochodzą z remontowanego placu Konstytucji 3 maja. Miasto przeprasza, prosi o wyrozumiałość i zapewnia, że niedogodności niebawem się skończą.



Str. 4

Będzie tańsze grzanie

Pociągną rurę z Lublina

Miasto Świdnik chce w najbliższej przyszłości uniezależnić się od kupowania ciepła u tylko jednego dostawcy. W tym celu miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej podpisało list intencyjny o współpracy z lubelską firmą Megatem EC.

Str. 7

Obietnice ministra obrony są, ale szczegółów wciąż brak

Do woja marsz, do woja...

– Chcemy, aby Wojsko Polskie było liczniejsze, aby młodzi ludzie wzięli swoją przyszłość z wojskiem. To innowacyjna kampania, wykorzystująca nowoczesne formy przekazu. Jej zadaniem jest doprowadzenie do tego, aby w przyszłym roku do Wojska Polskiego przystąpiło 10 tysięcy nowych żołnierzy – ogłosił Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, inaugurując przed tygodniem w Lublinie kampanię „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”.



Str. 7

– Co to jest? – pytają mieszkańcy

Dziwoląg

Nowoczesny trzepak, stojak na miotły, barierka do suszenia prania, a może urządzenie do street workout'u – mieszkańcy Świdnika zastanawiają się, czym jest konstrukcja, która stanęła nieopodal skateparku.

Str. 7

Który najlepszy?

Wybierz najlepszego dzielnicowego

Ruszył plebiscyt na „Najlepszego dzielnicowego powiatu świdnickiego 2018 r.”

Konkurs organizowany jest przez Wydział Prewencji KPP w Świdniku, a jego celem jest wyłonienie tych dzielnicowych, którzy cieszą się największym zaufaniem i sympatią mieszkańców.

Str. 4

REKLAMA

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Damel-TAXI
1-96-26

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

W Lublinie i Świdniku frekwencja wyższa niż średnia w kraju

Wybraliśmy samorządy

W niedzielę wybraliśmy prezydentów, burmistrzów i radnych. W stolicy regionu najwięcej emocji budził pojedynek Krzysztofa Żuka z Sylwestrem Tułajewem. W momencie oddawania do druku tego wydania „Nowego Tygodnia” wyniki wyborów samorządowych nie były jeszcze znane. W chwili oddawania tego numeru do druku frekwencja w Lublinie i Świdniku była wyższa niż w kraju.

O fotel prezydenta Lublina na wydłużoną o rok, pięcioletnią kadencję, ubiegało się sześć osób. W piątek, niespełna 48 godzin przed otwarciem lokali wyborczych, jako zdecydowanego faworyta wskazywano Krzysztofa Żuka, który startował z własnego komitetu. Spekulowano, że starający się o reelekcję Żuk, może wygrać już w pierwszej turze, a żeby tak się stało, trzeba zdobyć co najmniej 50 procent wszystkich głosów (tzw. większość bezwzględna). Głównym konkurentem dotychczasowego prezydenta był poseł Zjednoczonej Prawicy – Sylwester Tułajew, w przeszłości miejski radny. Przekonywał, że „Lublinowi potrzebna jest dobra zmiana”. Mniejsze szanse na wygraną mieli: związany z Kukiz 15 poseł Jakub Kulesza, przedstawiciel ruchu narodowego – Marian Kowalski, lewicowa aktywistka – Magdalena Długosz (Lubelski Ruch Miejski) oraz Joanna Kunc, startująca z własnego komitetu, ale popierana przez Kornela Morawieckiego.

W niedzielę lublinianie wybrali też 31 miejskich radnych. W trakcie mijającej kadencji większość w Radzie Miasta miała koalicja Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina. Tym razem stworzyła wspólne listy, a jej kandydaci wystartowali, jako przedstawiciele komitetu Krzysztofa Żuka. Władzę w RM chce im odebrać Prawo i Sprawiedliwość.

Swoje listy zgłosiły też: KWW Miasto dla Ludzi – Lubelski Ruch Miejski, KWW „My z Lublina”, KWW Kukiz – Wolność – Lubelscy Patriotci, a także KWW Joanna Kunc WIS Lublin Kornel Morawiecki.

W Świdniku o fotel burmistrza ubiegały się trzy osoby. O reelekcję po raz szósty starał się 62-letni Waldemar Jakson, któ-



Nadwrażliwa komisja

Gdy nasz reporter robił zdjęcie swoim córkom, wrzucającym jego karty do głosowania, do urny w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 127 w Szkole Podstawowej nr 4 na Ponikwodziu został postraszony policją. Usłyszał, że fotografuje bez zezwolenia, że jest RODO itp. W końcu przewodnicząca zadzwoniła nawet na komisariat. Redaktor Krzysztof Basiński powiedział mundurowym, że z małymi dziećmi nie będzie na nich czekał w obwodowej komisji, zaprasza ich do domu.

ry startował z własnego komitetu. Jego konkurentami byli: 44-letni Mariusz Wilk, sekretarz Starostwa Powiatowego w Świdniku, który reprezentował KWW Świdnik Wspólna Sprawa oraz 60-letni Waldemar Białowąs. Ten ostatni jest szefem lokalnych struktur PO i wicestarostą świdnickim. Kandydował z list Koalicji Obywatelskiej.

O 21 miejsc w Radzie Miasta ubiegało się 87 kandydatów zgłoszonych przez trzy komitety, te same, które zgłosiły swoich kandydatów na burmistrza. Z kolei w wyborach do Rady Powiatu startowało 120 osób. W 19-osobowym składzie znajduje się tam dziesięciu przedstawicieli ze Świdnika, trzech z gminy Mełgiew oraz sześciu z gmin Trawniki, Rybczewice oraz Piaski. O zdobycie mandatów w okręgu numer 1, obejmującym Świdnik, ubiegały się: Koalicja Obywatelska, KWW Prawo i Sprawiedliwość, KWW Świdnik Wspólna Sprawa i KWW Razem dla Powiatu. W okręgu numer 2 (gmina Mełgiew) startowali

kandydaci Koalicji Obywatelskiej, KWW Prawo i Sprawiedliwość oraz KWW Razem dla Powiatu. W okręgu numer 3 (gm. Trawniki, Rybczewice, Piaski) swoich kandydatów zgłosiły: KW Polskie Stronnictwo Ludowe, KWW Koalicja Obywatelska, KWW Kukiz 15, KW Prawo i Sprawiedliwość oraz KWW Świdnik Wspólna Sprawa.

Dużo emocji wzbudzały również wybory do sejmiku województwa, gdzie dotychczas rządziła koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tym razem PO połączyła siły z Nowoczesną i stworzyła wspólne listy, startując pod nazwą „Koalicja Obywatelska”. Władzę w regionie chce jednak przejąć Prawo i Sprawiedliwość. Politycy tej partii przekonywali, że „skoro dali radę w rządzie, dadzą też radę w samorządzie”. Ostateczne wyniki wyborów samorządowych będą prawdopodobnie znane już w najbliższy wtorek, 23 października.

GRZEGORZ REKIEL

Czy Rada Ministrów utożsamia się z wypowiedziami wojewody, będącymi wyrazem pogardy i mowy nienawiści? – pytali radni Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina?

Wicepremier Beata Szydło w Lublinie

Wicepremier Beata Szydło przyjechała w zeszłym tygodniu do Lublina, aby poprzeć Sylwestra Tułajewa w wyborach na prezydenta. Z kolei koalicyjni radni próbowali wręczyć jej apel o odwołanie wojewody.

Wicepremier prosiła mieszkańców o oddanie głosu na Sylwestra Tułajewa. – Na pewno się na nim nie zawiedziecie. To miasto potrzebuje zmiany i świeżego spojrzenia – przekonywała. Przed budynkiem ratusza zgromadzili się jednak nie tylko zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości. Byli też radni koalicji Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina,

którzy próbowali przekazać B. Szydło apel o odwołanie Przemysława Czarnka z funkcji wojewody lubelskiego.

Chodzi o jego wypowiedź przed Marszem Równości, w której przyznał, że „jest przeciwnikiem promowania dewiacji, zboczeń i wynaturzeń”. – Wojewoda reprezentuje w swoich wystąpieniach stanowisko zgodne z ustaleniami przyjętymi przez Radę Ministrów. Czy zatem Rada Ministrów utożsamia się z wypowiedziami będącymi wyrazem pogardy i mowy nienawiści? – to fragment apelu. Beata Szydło nie przyjęła pisma. **GR**



Icemanian już czynna

Od soboty czynne jest już lodowisko Icemanian przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Z okazji otwarcia nowego sezonu w miniony weekend można było poślizgać się o połowę taniej.

Od dzisiaj obowiązywać będzie już normalny cennik. Mamy dobrą informację dla wszystkich miłośników łyżwiarstwa i hokeja korzystających z lubelskiej ślizgawki. Ceny wejściówek są takie same jak w poprzednim sezonie, a od poniedziałku do czwartku przez cały dzień (w dwóch turach) oraz w piątek do

godz. 14:30 będzie można jeździć do woli, płacąc za wejście w promocji „no limit” jedynie 11 zł za bilet normalny oraz 14 zł za bilet rodzinny (opiekun + dziecko do lat 18).

W weekendy, święta i ferie będzie nieco drożej, bo za 60-minutowe wejścia trzeba zapłacić odpowiednio 14 i 19 zł (każda kolejna minuta po przekroczeniu limitu to 50 groszy).

Lodowisko otwarte jest dla wszystkich od poniedziałku do piątku od godz. 8, w soboty i niedziele od 11.



12 firm zostało laureatami Nagrody Gospodarczej Prezydenta Miasta Lublin

Gala przedsiębiorczości

Znamy laureatów najważniejszej gospodarczej nagrody w mieście. Podczas corocznej Gali Przedsiębiorczości, wieńczącej Konkursu o Nagrodę Prezydenta Miasta Lublin Krzysztof Żuk wyróżnił 12 przedstawicieli lubelskiego biznesu.

Nagroda Gospodarcza Prezydenta Miasta Lublin została ustanowiona w 2008 roku. Jej celem jest uhonorowanie firm, które przyczyniają się do rozwoju potencjału gospodarczego Lublina, stosując najlepsze praktyki w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej.

– Konkurs promuje przedsiębiorstwa, które cechują się stabilnością rozwoju i dobrymi wynikami finansowymi, jednocześnie działają w sposób przejrzysty a odnosząc sukces ekonomiczny nie zapominają o społecznej odpowiedzialności. Jestem dumny z tego, że rokrocznie wraz z członkami Kapituły mogą wyróżnić lubelskich przedsiębiorców tą prestiżową nagrodą – **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina podkreślał podczas piątkowej gali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym gdzie odbywała się gala.

W tegorocznej edycji nagrody przyznano w pięciu kategoriach. Tradycyjnie, wyróżnienia trafiły także do autorów najlepszych prac dyplomowych oraz najlepszych pracodawców w Lublinie.

MŁODE FIRMY

Nagroda główna: **Evotec Sp. z o.o.**

Wyróżnienie: **Klement Real Estate (Amerpharma).**

OBCENOŚĆ NA RYNKU GLOBALNYM

Nagroda główna: **uPaid Sp. z o.o.**



Prezydent Krzysztof Żuk z nagrodzonymi w kategorii Innowacyjność (od prawej stoją przedstawiciele Spółki C2C Sp. z o.o., Medi-Sept Sp. z o.o., GT85 Polska Sp. z o.o. i prezydent Krzysztof Żuk).

Wyróżnienia: **Mastermedia Cioczek i Wójciak Sp. J., Spizarnia Sp. z o.o.** za stały wzrost jakości obsługi, rosnące zafianie wśród klientów, a także promocję polskiej żywności wśród zagranicznych konsumentów.

DUŻE FIRMY – LOKOMOTYWY GOSPODARCZE MIASTA

Nagroda główna: **Polskie Zakłady Żywnościowe Lubella GMW Sp. z o.o.**

Wyróżnienia: **Fabryka Cukierków „Pszczółka” Sp. z o.o., POL-SKONE Sp. z o.o.**

INNOWACYJNOŚĆ

Nagroda główna: **GT85 Polska Sp. z o.o.**

Wyróżnienia: **Spółka C2C Sp. z o.o., Medi-Sept Sp. z o.o.**

Nagroda specjalna: **Convergys International Sp. z o.o.**

NAJLEPSZA PRACA DYPLOMOWA

Nagroda Główna, w kwocie 6000 zł została przyznana **Annie Łukasik** za pracę pt. „Rewitalizacja nabrzeża Bystrzycy na odcinku pomiędzy dawną fabryką Eternitu a mostem w ciągu al. Tysiąclecia” pod kierunkiem dr inż. arch. Marzeny Siestrzewi-towskiej. Natomiast platny trzymiesięczny staż w Urzędzie Miasta otrzymał **Mateusz Kapusta** za pracę pt. „Projekt koncepcyjny Placu Rybnego w Lublinie” pod kierunkiem ks. dr hab. Jacka Łapińskiego.

Wyróżnienie w kwocie 2000 zł otrzymali: **Karolina Wnuk; Łukasz Wnuk; Olga Janiszewska.**

PRACODAWCA ROKU 2017

GLOBAL PROPERTY Sp. z o.o. (kategoria mikroprzedsiębiorstwo – mała firma)

Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lublinie (kategoria średnia – duża firma) **BK**

nowy tydzień

www.nowytydzien.pl

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-220 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Wody Polskie przejęły zalew. Czy spuszczą wodę ze zbiornika?

Ot tak sobie, zabrali nam Zalew Zemborzycki

Burza wokół Zalewu Zemborzyckiego. Zbiornik, którym zarządzał dotąd samorząd Lublina, został w ubiegłą środę formalnie przejęty przez Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, co obwieścili w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Przemysław Czarnek oraz prezes PGWWP Przemysław Dac. Z tą decyzją nie zgadza się prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Od 1 stycznia 2018 r. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, reprezentując Skarb Państwa, wykonują prawo właścicielskie zarówno wobec wód rzeki Bystrzycy, jak i wód Zalewu Zemborzyckiego. – Zalew Zemborzycki to piękniejszy zalew w Polsce, doskonale położony, niestety jego zanieczyszczenie i zaniedbanie przez dotychczasowe lata spowodowały, że nie możemy z

nów metrów sześciennych torfu i miliony metrów sześciennych odłożonego mułu. Przyczyną ma być też zła gospodarka rybacka. W tej koncepcji ratunkiem dla Zalewu byłaby budowa przedzbiornika w górnej części Zalewu, który działałby na zasadzie odstojnika i zbierał wszystkie cząstki biogenne.

W planach jest też odmulenie dna Zalewu przez rękawy do odpompowania mułu. Następnie należałoby przebudować zaporę czołową i wykonać na niej przepławkę dla ryb, której obecnie nie ma. Koszty tych prac to wstępnie około 40 milionów złotych. – Nie mówię, że to jedyna słuszna koncepcja, oczekuję kilku koncepcji – podkreśla Przemysław Dac. Jak dodaje, ta koncepcja zwraca uwagę na zagrożenia dotyczące planowanego uprzednio spuszczenia wody Zalewu i wydobycia z jego dna u namułu. – Nadal jestem zda-

staroście, czyli Prezydentowi Miasta Lublin – informuje **Krzysztof Żuk**. Prezydent nie ma sobie nic do zarzucenia w podnoszonej już kwestii dbania o Zalew Zemborzycki, przypominając, że miasto dotychczas przeznaczyło już 16 mln zł na inwestycje i remonty z nim związane – 4 mln zł pochłonęła sama hydrotechnika, zapewniająca bezpieczeństwo zbiornika. Obecnie trwa również remont bocznej zapory, którego koszt to kolejne 11 mln zł.

Prezydent ma też pomysł na zabezpieczenie wód Zalewu przed napływaniem środków biogenych z pobliskich pól. Takim rozwiązaniem mogłaby tu być budowa polderu powyżej Zalewu Zemborzyckiego, na gruntach miejskich. Zbiornik tego typu umożliwiłby naturalne oczyszczenie wody dzięki znajdującym się w nim roślinom. Jest to rozwiązanie, które nie będzie wyłączać na kilka lat Zalewu z



Wojewoda Przemysław Czarnek przekazuje prezesowi PGWWP, Przemysławowi Dacy, decyzję o przejęciu zalewu przez państwowe przedsiębiorstwo

niego w pełni skorzystać. Teraz, gdy przechodzi w pełny zarząd Wód Polskich, plany jego rewitalizacji będą szybko realizowane – zapowiada wojewoda lubelski, **Przemysław Czarnek**.

– Nie chcę słuchać głupot, że Wody Polskie zabierają mieszkańcom Zalew, ja nie zamierzam go przenosić do Pruszkowa, czy grodzić, ma służyć mieszkańcom. Formalne przejęcie nastąpi w najbliższym czasie – mówił podczas środowiskowej konferencji **Przemysław Dac**, prezes Wód Polskich i zapowiedział, że Wody Polskie wystąpią do prezydenta Lublina o formalne przekazanie majątku protokołami zdawczo-odbiorczymi.

W najbliższych planach Wód Polskich jest na pierwszym miejscu rewitalizacja zalewu, w którym niemal co roku zakwitają sinice. Jak to zrobić, mają zastanowić się polscy naukowcy podczas konferencji zwołanej przez Wody Polskie (takich konferencji z polskimi naukowcami organizowano już wiele – przyp. red).

– Chciałbym mieć co najmniej trzy rozwiązania dotyczące Zalewu. Główną wytyczną dla nam dopiero raport oddziaływania na środowisko – tłumaczy Przemysław Dac. Według pierwszej analizy, opracowanej przez firmę Hydroprojekt z Włocławka, jaką posiadają Wody Polskie, problemem Zalewu Zemborzyckiego jest sama rzeka Bystrzyca, w której znajdują się wypływające z pól resztki azotu i fosforu, czyli tzw. biogenów (takie wnioski już padały w latach poprzednich – przyp. red). Dno zbiornika, według naukowców z Włocławka, wypełnia 6 milio-

nia, że trzeba ten torf wydobyć, aczkolwiek tu będą decydowali naukowcy – podkreśla prezes Wód Polskich.

Prezydent nie odda Zalewu

Inne zdanie w sprawie przejęcia Zalewu przez Wody Polskie ma prezydent Krzysztof Żuk, który również w środę zwołał konferencję w tej sprawie. – Z niepokojem przyjmuję informacje medialne, iż wojewoda lubelski wydał decyzję odnośnie Zalewu Zemborzyckiego. Do dziś, pomimo pisemnego wystąpienia, miasto, które gospodaruje tym terenem, nie otrzymało choćby kopii tej decyzji. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której wojewoda wydaje decyzję dotyczącą Zalewu Zemborzyckiego, wybudowanego ok. 45 lat temu rękami mieszkańców Lublina, a obecnie decyduje się o tym ważnym dla miasta obszarze, bez udziału, a nawet wiedzy władz samorządowych, reprezentujących społeczność lokalną. To narusza nie tylko zasady kodeksu postępowania administracyjnego, ale także konstytucyjne zasady państwa prawnego oraz praworządności. Gmina Lublin powinna być stroną postępowania i otrzymać decyzję, tak jak traktują o tym przepisy prawa. – poinformował dziennikarzy.

Jak zapowiedział, wciąż czeka na dostarczenie decyzji w tej sprawie. Inaczej też widzi sprawy własnościowe dotyczące Zalewu. – Z opinii Ministra Środowiska, którą dysponuje miasto, jasno wynika, że uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do gruntów zajętych przez Zalew Zemborzycki przysługują

użytkowania. Jednocześnie z budową polderu powinna zostać przeprowadzone odsysanie namułów, w których zimują formy przetrwalnikowe sinic. Koszt tych prac jest szacowany na ponad 100 mln zł, ale miasto stara się o środki zewnętrzne z Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i UE, jak dotąd od roku nieskutecznie. – Wniosek Lublina nie został przyjęty – informuje Krzysztof Żuk.

Ryzykowny pomysł

Prezydent zdecydowanie krytykuje pomysł spuszczenia wody z Zalewu Zemborzyckiego w celu usunięcia zalegającego na dnie torfu. – Koszty tych prac szacowane są na kilkaset milionów złotych. Wiąza się one także z dużym ryzykiem powodziowym i wieloma innymi, negatywnymi konsekwencjami. Spuszczenie wody z Zalewu: nie jest możliwe przy użyciu urządzeń wodnych istniejących na Zalewie, w praktyce byłoby ono związane z koniecznością sukcesywnego rozbierania zapory, a jej brak byłby ogromnym ryzykiem dla terenów położonych poniżej zbiornika w przypadku zagrożenia powodziowego – tłumaczy prezydent Lublina. Spuszczenie wody mogłoby spowodować katastrofę ekologiczną, przez zniszczenie w nim życia i znaczne obniżenie poziomu samych wód gruntowych, co negatywnie wpłynęłoby na gospodarkę wodną na terenie całego miasta. Ryzykowne jest też wydobywanie i samo składowanie torfu. Trudno byłoby znaleźć tak duże miejsce w którym dodatkowo nikomu nie przeszkadzałby jego zapach.

EMILIA KALWIŃSKA

2 uczestników kontrmarszu w areszcie, 15 z dozorem

Policyjno-sądowy finał marszu



W starciach z chuliganami, próbującymi zablokować paradę równości, rannych zostało ośmiu policjantów

Dwie osoby trafiły do aresztu, a 15 zostało objętych dozorem policji po zamieszkach, jakie w trakcie Marszu Równości wszczęli jego przeciwnicy. Zawiadomienie do prokuratury złożyli też narodowcy, którzy w zachowaniu uczestników marszu dopatrzili się znieważenia symboli narodowych.

Pierwszy Marsz Równości przeszedł ulicami Lublina w sobotę, 13 października. Emocje wśród mieszkańców zaczęły jednak wzbudzać znacznie wcześniej, bo już pod koniec września.

Organizatorzy przekonywali, że ich celem jest „ochrona przed dyskryminacją i wykluczeniem”. Przeciwnicy odpowiadali, że to prowokacja wymierzona w społeczność katolicką i domagali się, aby prezydent **Krzysztof Żuk** wydał zakaz organizacji marszu.

K. Żuk początkowo nie chciał tego zrobić, ale gdy swój kontrmarsz zaplanowali przedstawiciele środowisk narodowych, poprosił **Dariusza Dudzika**, miejskiego komendanta policji, o „wydanie jednoznacznej opinii w kwestii ewentualnego zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców”. Komendant zasugerował, że „spotkanie w jednym miejscu ludzi o przeciwstawnych poglądach może doprowadzić do konfliktu i być zagrożeniem”. Prezydenta to przekonało i zakazał organizacji marszu. Organizatorzy

odwołali się do Sądu Okręgowego, który podtrzymał tę decyzję. Na organizację marszu zgodził się jednak Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał kolejne odwołanie. Pozwolił też na przeprowadzenie kontrmanifestacji.

Dużo agresji

Zgodnie z przewidywaniami atmosfera od początku była napięta. Marsz Równości kilkakrotnie musiał zmienić trasę. Pierwsze problemy pojawiły się już na samym początku, dlatego uczestnicy zamiast na ul. Kowalską, zostali skierowani na al. Tysiąclecia. Kolejna blokada czekała na nich na ul. Świętoduskiej – tam w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały kamienie, butelki i petardy. Ośmiu funkcjonariuszy zostało rannych, a ponad 20 chuliganów zatrzymanych.

Najbardziej bulwersujący jest przypadek ataku 34-latką na jednego z mundurowych gazem pieprzowym. – Zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery. Po publikacji wizerunku w mediach sprawca sam zgłosił się na komisariat. Dotychczas nie był karany. Za czynną napaść grozi mu 10 lat więzienia – relacjonuje komisarz **Andrzej Fijołek** z biura prasowego KWP. 34-latek jest jedną z dwóch osób, które po zamieszkach zostały tymczasowo aresztowane przez sąd. 15 chuliganów dostało dozór policji, a wobec pozostałych osób nie zastosowano żadnych środków zapobiegawczych.

Narodowcy zawiadamiają prokuraturę

Do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ wpłynęło też zawiadomienie, które złożyli przedstawiciele Obozu Narodowo-Radykalnego. Dotyczy publicznego znieważenia symboli narodowych, którego mieli się dopuścić uczestnicy Marszu Równości. – Mając na celu dobre imię naszej ojczyzny, jak i ochronę symboli narodowych: flagi i godła, wnioskujemy o wszczęcie postępowania z urzędu, ustalenie sprawców i pociągnięcie ich do odpowiedzialności.

Do dostarczonego do prokuratury wniosku, został dołączony materiał dowodowy w postaci fotografii, na których utrwalono popełnione przestępstwo – to fragment wysłanego do mediów komunikatu, pod którym podpisała się Brygada Lubelska Obozu Narodowo-Radykalnego. – Potwierdzam, że takie zawiadomienie wpłynęło. Dotyczy artykułu 137 kodeksu karnego („Kto publicznie znieważa, niszczy, uszkadza lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, banderę, flagę lub inny znak państwowy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku” – przyp. aut.). Prokurator prowadzi tzw. czynności sprawdzające – tłumaczy **Agnieszka Kępka**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

GRZEGORZ REKIEL

Sprawa ma już wymiar tylko symboliczny

Prezydent przegrał w sądzie

Wniosek o wyłączenie Marty Laskowskiej-Pietrzak ze składu orzekającego był bezzasadny – uznał Naczelny Sąd Administracyjny, rozpatrując zażalenie Krzysztofa Żuka. To dalszy ciąg sprawy dotyczącej wygaszenia mandatu prezydenta.

Ta historia sięga lutego 2017 roku, gdy wojewoda Przemysław Czarnek, opierając się na materiałach Centralnego Biura Antykorupcyjnego, wygasił mandat K. Żuka. – Prezydent, wbrew zakazowi wynikającemu z ustawy o samorządzie gminnym, zasiadał przez dwa lata (od stycznia 2014 do stycznia 2016 roku – przyp. aut.) w Radzie Nadzorczej Spółki PZU Życie – uzasadniał wówczas P. Czarnek. K. Żuk odpowiedział, że nie ma sobie nic do zarzucenia i złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

Wyrok w tej sprawie miał zapasć w



kwietniu bieżącego roku. W ostatniej chwili prezydent złożył jednak wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego sędzi Marty Laskowskiej-Pietrzak. Zarzucił jej stronnictwo, bo sędzia czasem przerywała wypowiedzi jego pełnomocników. Zdaniem niektórych

komentatorów ten wniosek o wyłączenie sędzi ze składu orzekającego był zagrywką mającą na celu przedłużenie procesu i uniemożliwienie wydania wyroku przed końcem kadencji.

W maju Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił wniosek prezydenta o wyłączenie sędzi. K. Żuk złożył jednak zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na początku października zostało ono oddalone przez sędziego Andrzeja Wawrzyniaka. Oznacza to, że Marta Laskowska-Pietrzak może zasiadać w składzie orzekającym, ale postanowienie NSA ma głównie wymiar symboliczny. Wszystko wskazuje na to, że sprawa wygaszenia mandatu prezydenta zostanie umorzona wraz z końcem upływającej kadencji. **GR**

ŚWIDNIK: Posypały się wyróżnienia

Dobrze uczą i nie mają długów

Miasto Świdnik zostało wyróżnione certyfikatem „Samorządowy Lider Edukacji”. Jest on przyznawany samorządom, które efektywnie, nowocześnie i skutecznie prowadzą politykę oświatową.

– Cieszymy się z tego wyróżnienia tym bardziej, że jest ono przyznawane przez niezależną kapitułę. Nie jest to żaden płatny ranking. Niezależni specjaliści ocenili, że edukacja w Świdniku jest na wysokim poziomie – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta.

Certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji” przyznawany jest przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego. Otrzymują go samorządy, które efektywnie, nowocześnie, skutecznie i w oparciu o najwyższe standardy jakościowe prowadzą działalność w sferze lokalnej polityki oświatowej.

„Realizacja zadań oświatowych stała się jednym z najważniejszych wyzwań dla samorządów. Jednostki, wykorzystując instrumenty prawne i finansowe, mogą wpływać na jakość kształcenia czy materialny status szkół. W formie uchwał przyjmują regulaminy wynagrodzenia nauczycieli, zasady dofinansowania ich doskonalenia zawodowego, odpowiadają za zapewnienie warunków działania szkół i mogą ustalać

lokalne zasady edukacyjne, dotyczące np. maksymalnej liczby uczniów w oddziałach szkolnych. Zadania te na poziomie ogólnopolskim są realizowane na poziomie zróżnicowanym. Niektóre samorządy podejmują je w sposób zaledwie poprawny, schematyczny, nie wykraczając poza ustawowe minimum. Inne działają twórczo, odważnie, z wizją przełomu, angażując znaczne siły i środki w kreowanie polityki edukacyjnej (...). Nie ulega wątpliwości, że aktywność Gminy Miejskiej Świdnik jest przykładem tego drugiego podejścia” – czytamy w uzasadnieniu przyznania certyfikatu.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i przyznanie certyfikatów odbyło się 13 października na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Kolejnym wyróżnieniem dla Świdnika jest miejsce w „Banku Dobrych Praktyk Samorządowych”. Zgodnie z raportem Ministerstwa Finansów, na koniec 2016 roku na prawie 2 500 polskich gmin tylko 96 nie było zadłużonych. Największą gminą bez długów był właśnie Świdnik. Jak wskazali autorzy zestawienia, wynika to ze zrównoważonej polityki budżetowej, skuteczności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych oraz wyznaczania limitów wydatków dla wniosków budżetowych na etapie opracowywania projektu budżetu. (W)

ŚWIDNIK: Oszust wpadł w Świdniku

Wyłudzał pożyczki i telefony

Policjanci z KWP Lublin przy współpracy kryminalnych ze Świdnika zatrzymali 54-latkę, który wyłudzał kredyty bankowe na podrobione dokumenty. W sumie „pożyczył” ponad 50 tys. zł.

54-latek z gm. Wojciechów (powiat lubelski) został zatrzymany dzięki czujności pracownika banku oraz pracy policjantów. Mężczyzna wpadł w piątek, 12 października, kiedy próbował wyłudzić pożyczkę w jednym ze świdnickich banków posługując się podrobionym dokumentem. – Okazało się, że mężczyzna

już wcześniej dopuścił się podobnych czynów. W sierpniu tego roku, na terenie Lublina, działając w ten sam sposób zaciągnął dwie pożyczki na ponad 50 000 zł – informuje asp. Elwira Domaradzka z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Na swoim koncie 54-latek ma również wyłudzenie dwóch telefonów w salonie jednego z operatorów telefonii komórkowej. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec mężczyzny tymczasowego aresztu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (W)

ŚWIDNIK: Leją beton nawet w nocy

Budują nocami zgodnie z pozwoleniami

Mieszkańcy bloków położonych w pobliżu skrzyżowania ulic Niepodległości i Wyszyńskiego w Świdniku skarżą się na zakłócanie ciszy nocnej. Przeszkadzają im hałasy, jakie dochodzą z remontowanego placu Konstytucji 3 maja. Miasto przeprasza, prosi o wyrozumiałość i zapewnia, że niedogodności niebawem się skończą.

Na placu Konstytucji 3 maja w Świdniku robota wre. Prace prowadzone są nawet nocą, co daje się we znaki mieszkańcom okolicznych bloków.

– Wykonawca ostrzegł mieszkańców przyległych bloków, że będzie pracował nocami do 27 września. Ten termin minął, a prace prowadzone są nadal. Tak było chociażby w nocy z 10 na 11 października – mówi jeden z czytelników i dodaje, że zgłaszał na policję zakłócanie ciszy nocnej, ale nic to nie dało.

– Policja w Świdniku twierdzi, że prace w nocy zostały zgłoszone przez burmistrza miasta, jednak nie odnalazłem takich informacji w BIP-ie policji ani BIP-ie urzędu – skarży się świdniczanin. – Pierwszy raz słyszę, by prace przy modernizacji śródmiejskiego placu musiały być prowadzone również w nocy, bo tego wymaga stosowana technologia. Prawdopodobnie chodzi o wyrobienie się za wszelką cenę z zakończeniem robót przed 11 listopada.

Świdnicka policja potwierdza, że w nocy ze środy na czwartek otrzymała jedno zgłoszenie w sprawie zakłócania ciszy nocnej. Dzwoniącego poinformowano, że



Mieszkańcy bloków stojących w pobliżu przebudowywanego placu Konstytucji 3 maja narzekają, że roboty budowlane prowadzone są również nocami

wykonawca ma pozwolenie na prowadzenie robót także nocą.

– Urząd miasta wystosował do nas pismo z informacją, że wykonawca, z uwagi na niestabilne warunki pogodowe zmuszony był zmodyfikować harmonogram robót nawierzchniowych i prace prowadzone będą w 2-3-dniowych ciągach, także w godzinach nocnych, minimum dwa razy w tygodniu. W związku z tym poproszono nas o niepodejmowanie interwencji i składanie stosownych wyjaśnień mieszkańcom w przypadku zgłoszeń o zakłócaniu ciszy nocnej, co też czynimy. Zwróciliśmy się też do urzędu, by sam również dotarł do mieszkańców z tą informacją – tłumaczy

asp. Elwira Domaradzka, rzecznik KPP w Świdniku.

Karol Łukasik, rzecznik prasowy UM Świdnik, wyjaśnia, że wykonawca otrzymał pozwolenie na prace nocą. Specyfika kładzionej na placu nawierzchni wymaga ciągłości w procesie wylewania i zacierania betonu.

– Dłatego roboty są wykonywane nieprzerwanie przez całą dobę w trzydniowym porządku. Nocne prace zakończą się w tym tygodniu i nie będą wykonywane w trakcie weekendu. Mieszkańców sąsiadujących z placem przepraszamy za niedogodności i prosimy o wyrozumiałość – powiedział nam w ubiegłą piątek rzecznik. (W)

ŚWIDNIK: Który najlepszy?

Wybierz najlepszego dzielnicowego

Ruszył plebiscyt na „Najlepszego dzielnicowego powiatu świdnickiego 2018 r.” Konkurs organizowany jest przez Wydział Prewencji KPP w Świdniku, a jego celem jest wyłonienie tych dzielnicowych, którzy cieszą się największym zaufaniem i sympatią mieszkańców.

Na terenie powiatu świdnickiego pracuje 13 dzielnicowych. Łatwo się z nimi skontaktować. Numery telefonów do nich – i te stacjonarne, i te komórkowe znajdziemy na stronie Komendy Powiatowej Policji w Świdniku (w zakładce „Dzielnicy”). Aby jeszcze bardziej przybliżyć sylwetki dzielnicowych, Komenda Powiatowa Policji w Świdniku zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i powiatu do udziału w plebiscycie na najlepszego dzielnicowego. Jak wziąć w niej udział?

Wystarczy wpisać imię i nazwisko wybranego dzielnicowego na kuponie, który znajdziemy w lokalnych gazetach,

także w „Nowym Tygodniu” oraz na stronie internetowej KPP w Świdniku. Kupon należy wrzucić do specjalnych skrzynek, które zostały ustawione w Komendzie Powiatowej Policji w Świdniku (repcja), Komisariacie Policji w Piaskach (repcja), miejskich i gminnych ośrodkach pomocy społecznej w Świdniku, Piaskach, Mełgwi, Trawnikach i Rybczewicach; budynku MKRPA w Świdniku, Urzędzie Pracy w Świdniku, urzędach miast i gmin w Świdniku, Piaskach, Mełgwi, Trawnikach i Rybczewicach, Starostwie Powiatowym w Świdniku, Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Świdniku i siedzibie „Głosu Świdnika”. Kupony można przesłać także pocztą na adres: KPP w Świdniku, 21-040 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. O zwycięstwie zadecyduje liczba oddanych głosów na konkretnego kandydata.

Dzielnicy biorący udział w konkursie to: asp. szt. Ryszard Bundyra – dzielnicowy rejonu nr 1 w Świdniku, asp. szt. Arkadiusz Maluga – dzielnicowy rejonu nr 2

w Świdniku, asp. szt. Mariusz Kochalski – dzielnicowy rejonu nr 3 w Świdniku, asp. szt. Tadeusz Kisiel – dzielnicowy rejonu nr 4 w Świdniku, asp. szt. Ryszard Dołęga – dzielnicowy rejonu nr 5 w Świdniku, sierż. szt. Radosław Mastosz – pełniący obowiązki dzielnicowego rejonu nr 6 w Świdniku, asp. Joanna Oraczewska – dzielnicowy rejonu nr 7 w Świdniku, asp. szt. Wit Libicki – dzielnicowy rejonu nr 8, asp. szt. Zbigniew Kurzępa – dzielnicowy rejonu nr 1 KP Piaski, asp. szt. Artur Nosek – dzielnicowy rejonu nr 1 KP Piaski, asp. szt. Mariusz Czajka – dzielnicowy rejonu nr 2 KP Piaski, asp. szt. Marcin Mróz – dzielnicowy rejonu nr 3 KP Piaski, mł. asp. Piotr Cichosz – dzielnicowy rejonu nr 1 KP Piaski. Ulice i miejscowości podległe poszczególnym policjantom można znaleźć na stronie swidnik.lubelska.policja.gov.pl. Konkurs potrwa do 15 listopada. Nazwiska najbardziej popularnych dzielnicowych poznamy najpóźniej 21 listopada. (W)

Szansa na tańsze ciepło w Swidniku!



Powstanie nowy rurociąg dostarczający ciepło do Świdnika – takie jest założenie listu informacyjnego podpisanego kilka dni temu między Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej „PEC” oraz firmą Megatem z Lublina.

Bardzo się cieszę, bo to będzie rewolucyjna inwestycja. Mieszkańcy Świdnika oszczędzą na ogrzewaniu, a miasto niezależni się od jednego dostawcy.

Teraz ciepło potrzebne do ogrzania mieszkań i wody pochodzi z elektrociepłowni Veolia Wschód. Żeby to zmienić „PEC” od ponad roku negocjuje współpracę z EC – Megatem z Lublina. Po niezależnieniu się od jednego dostawcy dzięki konkurencji mamy szansę na obniżkę opłat za ciepło dostarczone do naszych domów. Megatem oferuje

teraz ciepło o ponad 16 proc. tańsze niż te z elektrociepłowni.

To nie wszystko. Przewidujemy, że ceny w elektrociepłowni mogą wzrosnąć po wejściu w życie przepisów europejskich dotyczących zwiększenia opłat za emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

Eksperci przeanalizowali różne warianty przebiegu rurociągu. Ocenili, że najlepiej poprowadzić rury od ul. Chemicznej i Rataja w Lublinie do komory znajdującej się przy miejskim targowisku w Świdniku (7,6 km). Koszt budowy: 36,5 mln zł - 41,3 mln zł.

Studium wykonalności projektu jest już gotowe. Co ważne, inwestycja nie obciąża miejskiego budżetu. Rurociąg wybuduje lubelska firma.

WALDEMAR JAKSON
BURMISTRZ ŚWIDNIKA

TEKST SPONSOROWANY

	Zgłaszam do konkursu „Najlepszy dzielnicowy powiatu świdnickiego 2018r.”: (imię i nazwisko funkcjonariusza)
Wypełnione kupony trzeba wrzucać do specjalnych skrzynek lub wysłać pocztą na adres KPP w Świdniku	

Drugi przetarg w sprawie przebudowy Alei Raclawickich

Drogowcy się drożą



Oferenci za przebudowę Alei Raclawickich życzą sobie ponad dwa razy tyle ile przewidziało miasto

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił kolejny przetarg na przebudowę Al. Raclawickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej. Urzędnicy liczą, że tym razem uda się wyłonić wykonawcę.

Pierwszy przetarg został ogłoszony na początku lipca. Stanęły do niego cztery firmy. Warszawski Budimex proponował kwotę 131,2 mln złotych (brutto), Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego zaoferowało prawie 110 milionów złotych, konsorcjum złożone z lubartowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i lubelskiego Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zażyczyło sobie prawie 109 milionów złotych, zaś pruszkowski Strabag – 127,2 mln złotych. Sęk w tym, że ratusz zamierzał wydać na przebudowę... około 42,2 mln złotych. 24 września po-

stępowanie zostało zatem unieważnione. We wtorek, 16 października Zarząd Dróg i Mostów ogłosił kolejny przetarg. Urzędnicy liczą, że tym razem uda się wyłonić wykonawcę. Jeśli tak się stanie, Aleje Raclawickie czeka gruntowna przebudowa. Prace mają być prowadzone na całej długości ulicy, czyli od ronda Honorowych Krwiodawców (wraz z rondem) do skrzyżowania z ul. Lipową. W planach są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów i ścieżek rowerowych, przebudowa sieci kanalizacyjnej, a także budowa świateł na wysokości skrzyżowań z ulicami Puławską oraz Grottgera. Roboty mają objąć również sąsiednie ulice: Lipową i Poniatowskiego.

Zarząd Dróg i Mostów czeka na oferty do 26 listopada. Urzędnicy chcą, żeby prace skończyły się najpóźniej 30 kwietnia 2020 roku. **GR**

Fundacja Wolności podsumowała aktywność lubelskich radnych

Kto ciężko pracował, a kto się obijał

Piotr Popiel z Prawa i Sprawiedliwości był najbardziej aktywnym radnym upływającej kadencji – wynika z raportu Fundacji Wolności. Za nim uplasowali się Marcin Nowak (Wspólny Lublin) i Stanisław Brzozowski (Prawo i Sprawiedliwość).

W środę, 17 października Fundacja ogłosiła wyniki. – Pod ocenę wzięliśmy policzalne kryteria: liczbę złożonych interpelacji, udział w głosowaniach, obecność na posiedzeniach sesji i komisji, składanie wniosków do budżetu miasta, a nawet odpowiadanie na maile – czytamy na stronie internetowej FW.

Zwycięzca, czyli **Piotr Popiel**, zgromadził 62 punkty, **Marcin Nowak** – 59, a **Stanisław Brzozowski** – 55. Za podium uplasowali się **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** z Platformy Obywatelskiej (49 punktów) i jej kolega z klubu – **Zbigniew Jurkowski** (45 punktów). Najwięcej, bo 183 interpelacje, złożył przez cztery lata radny Nowak.

Fundacja Wolności opublikowała też wyniki frekwencji podczas głosowań na sesjach. Z raportu wynika, że najbardziej sumiennym radnym w tym zakresie był **Bartosz Margul** z Platformy Obywatelskiej (frekwencja 99,76%). Za nim uplasowały się radna **Anna Ryfka** z PO (frekwencja 98,62%) i **Ewa Stadnik** z PO (frekwencja 98,2%). Na „drugim biegunie” znalazł się profesor **Mieczysław Ryba** z Prawa i Sprawiedliwości (frekwencja 71%) i jego kolega z klubu – **Piotr Gawryszczak** (74,86%). Średnia frekwencja dla wszystkich radnych wyniosła 90,38 %. Czy to dużo? – Uważam, że wynik powinien być nieco wyższy. Udział w głosowaniach to podstawowy obowiązek radnego – komentuje **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności.

A jak wypadły poszczególne ugrupowania? Średnia frekwencja podczas głosowań wyniosła: 93,53% dla klubu PO, 90,6% dla Wspólnego Lublina i 87,41% dla PiS.

GRZEGORZ REKIEL

TBS postawi kolejne bloki

1000 mieszkań w pięć lat

Spółka TBS „Nowy Dom” w Lublinie chce wybudować dwa bloki przy ulicy Składowej na Bronowicach. Mieszkania mają powstać do 2020 roku.

W ramach inwestycji powstaną 84 mieszkania, w tym 62 mieszkanie do 45 m² oraz 22 do 35 m². Budowa nowych bloków planowana jest w drugim kwartale przyszłego roku. Zakończenie inwestycji – w połowie 2020 roku. Spółka na nową inwestycję planuje wziąć kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. – Planowana struktura finansowania obejmuje w 40 % współfinansowanie BGK, 20% środków własnych TBS, 10% współfinansowania Gminy Lublin oraz 30% partycypacji chętnych mieszkańców – informuje **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

– To będą mieszkania do zasiedlenia od zaraz, wykończone pod klucz, ze zrobioną terakotą, glazurą – mówi **Dariusz Kocuf**, prezes TBS „Nowy Dom”.

W ciągu najbliższych 5 lat ratusz planuje budowę kolejnych 1000 mieszkań, m.in. na terenach odzyskanych przez miasto na Bronowicach przy ul. Składowej. – Budowa dwóch nowych bloków mieszkalnych to pierwszy etap dużego planu inwestycyjnego – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Szansa na kolejne mieszkania jest też przy powstającym przedłużeniu ulicy Hieronima Dekutowskiego. Kolejka oczekujących na zamieszkanie w TBS liczy obecnie około 300 osób.

EMILIA KALWIŃSKA

W latach 2010-2018 w TBS powstało 8 budynków mieszkalnych (łącznie 307 mieszkań) przy ul. Zygmunta Augusta 16, 17, 18, 19, 21, 24, 26 i 28. Budynek nr 15 powstał jako lokal użytkowy, zajmuje go obecnie filia Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 36. W ramach budownictwa ZNK powstało 7 budynków (łącznie 339 mieszkań) przy ul. Zygmunta Augusta 9, 11, 13, 30, 32 i 32 oraz przy ul. Mireckiego 4.

SRÓDMIEŚCIE: Dramatycznie trudne warunki mieszkańców ulicy Miedzianej

Starsi ludzie od dwóch tygodni pozbawieni prądu



W baraku przy Miedzianej 3 w fatalnych warunkach mieszka sześć rodzin

Od ponad dwóch tygodni mieszkańcy piętrowego budynku przy ulicy Miedzianej 3 pozbawieni są prądu. W mieszkaniach nie ma przez to ogrzewania, psują się zapasy w lodówkach, a wielu lokatorów jest wychłodzonych i przeziębionych. Bez prądu jest sześć rodzin.

Do redakcji „Nowego Tygodnia” przyszły w imieniu swoich sąsiadów zrozpaczone lokatorki z Miedzianej 3. W budynku na stałe mieszka sześć rodzin – w większości starsze, schorowane kobiety. Najstarsza z nich ma 85 lat, najmłodsza ma ponad pięćdziesiąt. Nie mają dokąd pójść a właściciel budynku nie reaguje na ich prośby o poprawę sytuacji. – Nie wiemy już, co robić, jesteśmy zrozpaczeni. Ta awaria trwa za długo. Nie mamy ogrzewania, nie mamy światła. Nic nie możemy, nawet telefonu sobie podładować, żeby zadzwonić np. do lekarza. Ja opiekuję się niepełnosprawnym synem, on musi mieć codziennie inhalacje i ja ich mu po prostu nie mogę w domu zrobić – załamuje ręce pani **Zofia Sitarek**.

Budynek przy Miedzianej 3 to na pierwszy rzut oka ruina. Po złym stanie rynien i tynku na elewacji widać, że od dawna nikt tu nie wykonywał żadnego remontu. Na froncie budynku spokojnie wisi sobie żółta kartka z napisem „Do sprzedania” i numerem telefonu właściciela. Tymczasem na stałe mieszka tu dziewięć osób, a niektóre z nich od ponad dwudziestu lat, bo kamienica należała dawniej do sąsiadującej z nią Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, mieszczącej się przy ulicy St. Wyszyńskiego. – Mieszkam tu od ponad 22. lat, byłam kucharką w LSS „Społem”. To mieszkanie dostałam jako lokum zakładowe – tłumaczy pani **Alina Kwiecień**. Kobieta samodzielnie odremontowała sobie wnętrze, tak jak większość jej sąsiadów. – Tu nic nie było, łazienki wszyscy sobie sami robili, za własne pieniądze. Każdy remontował, jak mógł. Kogo stać było. To ma plastikowe okna. a ja się boję, że moje szyby wylecą, jak je szerzej otworzę – pokazuje stan kamienicy pani Alina.

– Tu większość lokatorów ma pojedyncze szyby, to proszę sobie wyobrazić, jak jest zimno, zwłaszcza teraz na jesieni – dodaje. Chłód i wilgoć dają się we znaki lokatorom, zwłaszcza, że ich mieszkania sąsiadują z pustostanami, których jest całkiem sporo w tej zaniedbanej kamienicy. – Ja się już przeziębiam, muszę na siebie uważać, bo niedawno przeszłam podwójną operację biodra, mam też chorą tarczycę i osteoporozę – mówi jedna z najstarszych

mieszkanek Miedzianej, poruszająca się o lasce pani **Aleksandra** (78 lat). – Cały dzień muszę tu siedzieć, bo ja nie wychodzę z domu i nie mam dokąd pójść. A teraz jeszcze muszę patrzeć, jak wszystko się marnuje, bo lodówka stoi bez prądu – dodaje. Lokatorzy odcięci od prądu nie mogą się ogrzewać na własną rękę, muszą siedzieć przy zapalonych świeczkach. Są zrozpaczeni.

Właściciel nie chce rozmawiać

Kamienicę przy Miedzianej ze wszystkimi lokatorami od LSS kupił niemal dwanaście lat temu **Tomasz Prokopiuk**, właściciel dużej firmy transportowej. Od lat nie inwestuje w syjący się budynek, na którym

sprawdzili warunki, jakie mogą zastać na Piaskowej i okazało się, że są one tragiczne. W zaproponowanych lokalach nie ma bieżącej wody, glazury czy terakoty, są to niewyremontowane, ciasne mieszkania ze wspólnymi toaletami na korytarzach. – My na takie warunki nie pójdziemy, tu każdy i bez niego sam sobie zrobił w mieszkaniu, tyle co umiał i mógł. My jesteśmy starzy ludzie, niech nas zostawi w spokoju i pozwoli nam mieszkać, bo my tu wszyscy płacimy regularnie czynsz. Ja mam np. 470 złotych czynszu za 32 metrów kwadratowych co miesiąc, plus ogrzewanie na własny koszt. Zimą dogrzewam się olejem, mnie to wynosi około tysiąc złotych miesięcznie – tłumaczy pani **Urszula Mielnik**. – On



Ludzie od ponad dwóch tygodni żyją przy świeczkach

wisi ogłoszenie o sprzedaży. Kamienicą administruje firma AD–BUD z Lublina, która już dwa lata temu, ze względu na zły stan techniczny budynku, odmówiła prowadzenia konserwacji kamienicy, obecnie zajmując się jedynie jej księgowością.

Dla lokatorów Miedzianej awaria prądu to nic nowego, bo stan instalacji jest po prostu kiepski. Niepokoi ich jednak ten przedłużający się okres naprawy. Mają podstawy obawiać się, że właścicielowi zależy na usunięciu ich z lokali. 10 października wystosował on do nich pismo w którym informuje, że usunięcie awarii będzie wymagało wymiany znaczącej części instalacji, wykonania projektu i uzyskania wszelkich pozwoleń, a precyzyjne wskazanie czasu trwania prac nie jest na dzień dzisiejszy możliwe. Mieszkańcom proponuje... przeprowadzić do budynku przy Piaskowej 4. „Moja propozycja jest podyktowana tym, że nie chcę narażać lokatorów na trudności związane z korzystaniem z lokali bez dostępu do elektryczności” – argumentuje T. Prokopiuk. Tyle, że lokatorzy

kupili budynek z nami wszystkimi tylko dla placu. Jakby się nas pozbył i sprzedał, to ma piękny plac w centrum miasta – mówi lokatorka.

– Specjalnie doprowadza budynek do ruiny, bo tu już od lat ani wymiany rynny, ani niczego nie było – argumentują.

– Nie mieliśmy zgłoszenia o awarii na Miedzianej 3, prawdopodobnie jest to problem ze złączem w budynku. PGE dostarcza prąd tylko do złącza głównego – informuje **Karolina Szewczyk-Dąbek** z PGE Dystrybucja SA. Mieszkańcy, którzy interesowali się sprawą ponownego przywrócenia energii, twierdzą, że według słów elektryków dałoby się ją naprawić w ciągu tygodnia. Nic zdziałać w tej sprawie nie może także administracja, bo decyzja jest po stronie właściciela. Ten jednak nie chce rozmawiać ani z lokatorami, ani z „Nowym Tygodniem”. Po prośbie o komentarz w sprawie mieszkańców Miedzianej powiedział, że nie udziela informacji i wyłączył telefon. Do sprawy wrócimy.

EMILIA KALWIŃSKA

Zadali cios podatkowym gangsterom



Mundurowi zatrzymali 8 osób w wieku od 34 do 54 lat. 5 z nich trafiło do aresztu

Oszustwa szły w miliony



Jak z niczego wyczarować prawdziwe miliony? Gangsterzy zatrzymani przez lubelskich policjantów doskonale wiedzieli, jak to się robi. Działali w międzynarodowej szajce, która zakładała firmy, aby wyłudzać podatek VAT. Państwo na ich machlojkach straciło aż 9 mln zł!

Sprawą zajmował się Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Policjanci brali udział w działaniach większej specgrupy, w skład której wchodził śledczy z innych krajów. Przestępcy operowali nie tylko w Polsce, ale też w krajach bałtyckich, Szwecji i Finlandii. Zdaniem śledczych sieć kilkunastu firm udawała, że handluje żywnością i metalami.

Oszustwo opierało się na przesyłaniu faktur i przelewaniu pieniędzy z kont na inne konta. W ciągu miesiąca było to nawet 30 mln zł. Dokumentacja i gotówka krążyły, aby zmylić służby skarbowe i zatrzeć za sobą ślady. Oszuści nie dość, że nie odprowadzali podatku do fiskusa, to jeszcze występowali o jego zwrot, kiedy np. towar wędrował za granicę. Państwo wypłacało im miliony. Kiedy potem szukało należnego podatku, okazywało się, że firma, która powinna go odprowadzić,

już nie istnieje albo prowadzona jest przez tzw. słupa. np. bezdomnego. Dotychczas w toku śledztwa prowadzonego przez Lubelski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej zarzuty usłyszało 39 osób w wieku 34-54 lat. Wobec 10 podejrzanych stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Śledczy dokonali blokad 70 rachunków bankowych. Odzyskano mienie w kwocie niemalże 3 mln złotych. LL

Jeden cios, upadek na chodnik i pęknięta czaszka

Zginał przez gościnność

Najpierw okradł emeryta, a następnego dnia doprowadził do jego śmierci. Teraz 31-letni Arkadiusz J. odpowiada przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Do tragedii doszło w czerwcu br. Ofiara, Jan M., odpoczywał w parku w Kraśniku z kolegami. Poskarżył się, że znajomy odwiedził go z dziewczyną, wypił piwo, a po wyjściu pary, z portfela zniknęła emerytura – 900 zł. Koledzy zadzwonili do Arkadiusza J. i poprosili, aby przyszedł i wyjaśnić sprawę pieniędzy. Kiedy mężczyzna się pojawił, doszło do awantury. Uderzył ręką siedzącego na ławce Jana. Starszy pan upadł i uderzył

głową o chodnik. Doznał pęknięcia czaszki. Mężczyzna miał też potężnego krwiaka mózgu. Zmarł następnego dnia. – Poduszka w szpitalu była cała we krwi. Umierał przy mnie – opowiadał brat ofiary. Arkadiusz J. odpowiada w sądzie za pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Twierdzi, że nie chciał zrobić krzywdy znajomemu. – Uderzyłem odruchowo. Zdenerwowałem się, że mnie posadził o kradzież – tłumaczył w sądzie. W śledztwie przyznał się, że pieniądze zabrał, ale teraz twierdzi, że to nieprawda. Oskarżonemu grozi do 10 lat więzienia. LL

Toksyczne chemikalia drzemały pod ziemią



Pracownicy firmy, wykonującej prace ziemne na terenie Milejowa, znaleźli butelki wypełnione toksycznymi chemikaliami. Na miejsce skierowano specjalistyczną grupę chemiczną strażaków z Lublina. Roboty były prowadzone na terenach zielonych, niedaleko jednego z zakładów. Nagle operator koparki zahaczył łyżką o jakieś pojemniki. Kilka z nich zostało uszkodzonych. Zaczęła się z nich wydo-

bywać para i dziwny zapach. Pracownicy odbiegli na bezpieczną odległość i powiadomili służby. Okazało się, że ktoś w ziemi zakopał kilkadziesiąt butelek z toksycznymi substancjami. Jedynie część z nich udało się zidentyfikować na miejscu. Zostały one zakwalifikowane jako trucizny o działaniu rakotwórczym, niebezpieczne dla środowiska. Kto je ukrył? Sprawę wyjaśnia policja. LL

Oddali krew dla Michała

Szlachetny gest policjantów i pracowników cywilnych lubelskiego garnizonu. W Komendzie Wojewódzkiej w Lublinie licznie stawili się w sali, gdzie oddali krew dla ratowania zdrowia i życia 10-letniego Michała. Syn policjantki cierpi na aplazję szpiku kostnego i żyje dzięki częstym transfuzjom krwi. Na apel o pomoc dla chorego chłopca odpowiedzieli też funkcjonariusze innych służb mundurowych. Uczestnicy zbiórki mieli również możliwość zarejestrowania się w bazie potencjalnych dawców szpiku. LL



Fałszywy syn płakał do słuchawki, że spowodował drogowy wypadek

18 tys. zł stracił emeryt z Lublina, który uwierzył, że pomaga swojemu synowi. 75-latek dał się podejść perfidnym oszustom, którzy zadzwonili na jego telefon stacjonarny. Męski głos przekonywał, że spowodował wypadek i został zatrzymany przez policję. Prosił „ojca” o pieniądze na kaucję. Płakał, że inaczej

trafił za kratki. Potem do rozmowy włączył się fałszywy policjant. Pokrzywdzony oświadczył, że w banku ma oszczędności. Funkcjonariusz polecił, by wypłacił gotówkę i przekazał je w umówionym miejscu „policyjno-sądowemu” kurierowi. 75-latek po pewnym czasie zadzwonił do prawdziwego syna i zorientował się, że dał się nabrać. LL



Zderzenie z motocyklem

Na skrzyżowaniu ul. Narutowicza i Peowiaków w Lublinie kobieta kierująca seatem zderzyła się z motocyklistą. Zwykle kraksy kończą się bardzo groźnie, zwłaszcza dla kierującego jednośladem. Tym razem, na szczęście, nikomu nic poważnego się nie stało. LL

Rabował pod Wiedniem, wpadł w Lublinie

Na ulicy w Lublinie peugeotowi drogie zajęło kilka samochodów, z których wyskoczyli ludzie z bronią. Wyciągnęli z kabiny zaskoczonego kierowcę, powalili na ziemię i skuli kajdankami. Okazało się, że to błyskawiczna akcja lubelskich i austriackich policjantów.

Mundurowi zatrzymali 48-letniego Stanisława W. Mieszkaniec Lublina był poszukiwany w całej Europie przez śledczych z Austrii. Chodziło o włamanie do luksusowego sklepu z galanterią skórzaną, którego mężczyzna w ubiegłym roku dokonał pod Wiedniem. Wtedy jego łupem padły wyroby wartości ponad 170 tys. euro oraz gotówka. Lokalni policjanci namierzili oprycha. Tropiąc go, dotarli do jego rodzinnego Lublina. Swoją wiedzę podzielili się

z lubelskimi funkcjonariuszami, a potem obserwowali ich spektakularną akcję zatrzymania podejrzanego na ulicach miasta. W podobny sposób wpadł także 46-letni współnik Stanisława M. Również został ujęty, kiedy jechał samochodem. Mundurowi zdążyli w ostatniej chwili, bo obaj mężczyźni właśnie zamierzali wyjechać na dłuższą do Niemiec. – Policjanci przeszukali mieszkania, w których ostatnio przebywali zatrzymani. Kryminalni ujawnili i zabezpieczyli 10 sztuk płyt kuchni indukcyjnych, pudełka z odzieżą różnych marek z metkami, markowe obuwie, około 60 sztuk długopisów i wiecznych piór, a także kosmetyki i pieniądze – relacjonuje podkom. Anna Kamala z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Śledczy sprawdzają, czy zarekwirowane przedmioty i

Mężczyzna był kompletnie zaskoczony, nie stawiał oporu, nie próbował też ucieczki



sprzęt także pochodzą z przestępstw. Sąd zdecydował o wydaniu 48-letniego Stanisława W. austriackiemu wymiarowi sprawiedliwości. LL

ŚWIDNIK: Powiatowo-miejska licytacja

Kto zrobił więcej?

Pismo „Wspólnota” przygotowało kolejny ranking samorządowy. Tym razem prześwietliło miasta i gminy pod względem wydatków inwestycyjnych poczynionych w latach 2015-2017. Powiat chwali się, że na przestrzeni ostatniej kadencji udało mu się awansować o ponad 160 lokat. Miasto zauważa, że w przeliczeniu na mieszkańca wypada lepiej niż powiat, a największe inwestycje dopiero przed nim.

O tym, że ranking „Liderzy inwestycji”, przygotowany przez pismo samorządowe „Wspólnota”, jest korzystniejszy dla Powiatu Świdnickiego niż te z lat ubiegłych, na swojej stronie na Facebooku pochwaliło się stowarzyszenie Świdnik Wspólna Sprawa.

„Dziś przedstawiamy dane z niezależnego rankingi czasopisma „Wspólnota”. Liczby mówią same za siebie. Od momentu, kiedy zasiedliśmy we władzach powiatu, wydatki na inwestycje cały czas idą do góry! Mimo, że burmistrz Waldemar Jakson twierdzi to samo o Świdniku, niestety liczby tego nie potwierdzają” – czytamy we wpisie.

W rankingu „Liderzy Inwestycji”, obejmującym wydatki inwestycyjne miast i gmin na przestrzeni ostatnich trzech lat (2015-2017) Powiat Świdnicki znalazł się na 87 miejscu.

– W latach 2013/2015 byliśmy na 255. miejscu rankingu. Ten „skok” o 168 miejsc obrazuje proinwestycyjny kurs, który obraliśmy. 87 miejsce mnie, jako starostę, jeszcze nie zadawała, ale idziemy w dobrym kierunku. Od 2014 r. wydaliśmy na inwestycje ok. 115 mln zł. Z tego 85 mln zł to środki zewnętrzne: 65 mln zł unijne i około 20 mln zł to środki krajowe – mówi starosta świdnicki, **Dariusz Kołodziejczyk**.

W przeliczeniu na mieszkańca wydatki inwestycyjne powiatu to w ciągu ostatnich trzech lat 165,82 zł. W tym aspekcie lepiej wypada miasto Świdnik, który w rankingu (w zestawieniu dotyczącym miast powiatowych) znalazło się co prawda na niższym, 190. miejscu, ale za to z wyższą kwotą – 341,67 zł – w przeliczeniu na mieszkańca.

„Wspólnota” przygotowała również inny nowy ranking dotyczący funduszy europejskich, a właściwie ich wykorzystania przez samorządy w latach (2014-2017). Powiat Świdnicki w kategorii powiatów znalazł się na 152. miejscu rankingu z kwotą 43,33 zł wydatków ze środków UE na statystycznego mieszkańca. Świdnik w kategorii miast powiatowych został sklasyfikowany na 169. miejscu z kwotą wykorzystanych funduszy 130,99 zł na głowę.

– Jak wynika z danych, w przeliczeniu na mieszkańca jesteśmy znacznie lepsi niż powiat. Natomiast wiemy już dziś, że w roku 2018 realizujemy rekordowe inwestycje, umowy są już podpisane, niestety ranking nie obejmuje tego roku, tylko dane wstecz. Jestem niemal pewna, że będzie znaczny wzrost naszej pozycji w rankingu, już widać trend rosnący – mówi sekretarz miasta **Ewa Jankowska**.

Jakub Osina, członek zarządu Powiatu Świdnickiego, wytyka, że wyższa w mieście kwota w przeliczeniu na mieszkańca wynika m.in. z tego, że Świdnik ma znacznie większy budżet niż powiat.

– I to mniej więcej trzy razy. Poza tym inwestycje dzieli przez około 40 tys. mieszkańców, a powiat przez ok. 70 tys. Gdyby chcieć to porównywać, nasze kwoty trzeba byłoby pomnożyć razy dwa – uważa Osina.

(W)

Obietnice ministra obrony są, ale szczegółów wciąż brak

Do woja marsz, do woja...

– Chcemy, aby Wojsko Polskie było liczniejsze, aby młodzi ludzie wiązali swoją przyszłość z wojskiem. To innowacyjna kampania, wykorzystująca nowoczesne formy przekazu. Jej zadaniem jest doprowadzenie do tego, aby w przyszłym roku do Wojska Polskiego przystąpiło 10 tysięcy nowych żołnierzy – ogłosił Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, inaugurując przed tygodniem w Lublinie kampanię „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”.

Jednak to nie Lublin, ale Siedlce zostaną siedzibą dowództwa nowo organizowanej 18 Dywizji Piechoty. Na osłode szef MON potwierdził jednak, że to nad Bystrzycą zostanie znów rozlokowana reaktywowana 3 Brygada Zmechanizowana, wchodząca w skład nowej Dywizji. Docelowo rząd chce powiększyć stan Sił Zbrojnych RP o 10 tysięcy ludzi

w ciągu następnego roku, w tym celu organizując „tygodnie rekrutacyjne” i zachęcając do wstępowania w szeregi wojska – tak z pobudek patriotycznych, jak i po prostu w ramach wyboru drogi zawodowej.

– To przecież interesujące doświadczenia, które można zdobyć np. podczas misji zagranicznych – zachwalał udział w zamorskich wojnach minister Błaszczak. Z kwestii praktyczniejszych poruszył także możliwości doskonalenia zawodowego i zdobywania wykształcenia w ramach służby w SZRP.

Więcej konkretów – np. odnośnie uposażenia żołnierzy zawodowych, ich dokładnej lokalizacji na mapie Lublina, dofinansowania Wojsk Obrony Terytorialnej czy zakupów sprzętu (np. obiecywanego przez polityków PiS kupna śmigłowców ze Świdnika) nie poruszano. W końcu był to niezobowiązujący „piknik militarny”, a nie narada strategiczna... **TAK**



Inauguracja kampanii „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej” w Lublinie

ŚWIDNIK: Radom nas pograży?

Czarne chmury nad lotniskiem

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” przejęło lotnisko w Radomiu. W branży lotniczej mówi się, że ta decyzja może mieć fatalne skutki dla regionalnych lotnisk, w tym Portu Lotniczego Lublin.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” odkupiło upadający Port Lotniczy „Radom”.

Umowa w tej sprawie została zawarta 13 października 2018 r., w siedzibie PPL w Warszawie. Tym samym Radom stał się trzecim, po Warszawie i Zielonej Górze, lotniskiem kontrolowanym przez P.P. „Porty Lotnicze”.

„Dzięki podpisanej umowie „Porty Lotnicze” będą mogły rozpocząć niezbędne inwestycje, które umożliwią w niedalekiej przyszłości przygotowanie lotniska w Radomiu do przejścia ruchu czarterowego i niskokosztowego z Lotniska Chopina.

(...). Planowana przez PPL inwestycja została podzielona na 2 etapy. W pierwszym etapie w ciągu 20 miesięcy, kosztem 425 mln złotych infrastruktura lotniska zostanie dostosowana do przyjęcia 3 mln pasażerów rocznie. Do 2,5 km zostanie wydłużona droga startowa, powstanie 11 miejsc postojowych dla samolotów. Terminal pasażerski o powierzchni 50 000 m.kw. zyska 30 stanowisk check-in oraz 9 gate. Wokół lotniska powstanie 3500 miejsc parkingowych – czytamy na stronie radomskiego lotniska.

W branży lotniczej pojawiają się głosy, że przejęcie przez państwową spółkę lotniska w Radomiu, które wiąże się z potężnym zastrzykiem finansowym, może odbić się czkawką innym lotniskom – np. w Łodzi czy Lublinie.

W opinii władz Portu Lotniczego Lublin pomysł reanimacji portu lotniczego w Radomiu to sztuczna ingerencja w wewnętrzny rynek przewozów lotniczych w Polsce.

– Istnieje obawa, że przewoźnicy po prostu przestaną latać na lubelskie lotnisko – mówi rzecznik PLL, **Piotr Jankowski**.

Co słychać na lotnisku?

We wrześniu Port Lotniczy Lublin wykonał 458 operacji lotniczych, co w porównaniu do września ubiegłego roku stanowi wzrost o 1,1 proc. Z lotniska skorzystało 40 564 pasażerów, co sprawiło, że był to drugi w 6-letniej historii lotniska tak dobry wrzesień, nieznacznie słabszy (o 6,31 proc.) od września w 2017 roku.

Z lotów do Lublina tymczasowo zrezygnowała ukraińska linia Bravo Airways. Najpierw, w zaledwie kilka tygodni od inauguracji połączeń, przewoźnik wycofał loty do Charkowa, później do Kijowa, a ostatnio także do Chersonia.

– Linie Bravo Airways poinformowały nasz port lotniczy, że z powodów technicznych są zmuszone zawiesić loty do końca października. Połączenie, wg informacji przewoźnika, ma powrócić w listopadzie – informuje lotnisko. **(W)**

ŚWIDNIK: Będzie tańsze grzanie

Pociągną rurę z Lublina

Miasto Świdnik chce w najbliższej przyszłości uniezależnić się od kupowania ciepła u tylko jednego dostawcy. W tym celu miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej podpisało list intencyjny o współpracy z lubelską firmą Megatem EC.

Dokument o współpracy podpisano w środę, 17 października, podczas konferencji w UM Świdnik. Głównym celem tej kooperacji ma być budowa nowego rurociągu, który dostarczy ciepło do mieszkań świdniczan. Na tej inwestycji, jak tłumaczył burmistrz **Waldemar Jakson**, skorzystają przede wszystkim mieszkańcy Świdnika, bo oszczędzą na ogrzewaniu. Miasto natomiast uniezależni się od jednego dostawcy.

Teraz ciepło do ogrzania mieszkań i wody PEC w Świdniku kupuje z elektrociepłowni Veolia Wschód. Żeby to zmienić, spółka już ponad roku temu rozpoczęła negocjacje z Megatem EC z Lublina.

– Chcemy uniezależnić się od jednego dostawcy i wprowadzić element konkurencji. Tylko dzięki temu doprowadzimy do sytuacji, kiedy mieszkańcy zaoszczędzą pieniądze, bo spadną opłaty za dostarczone ciepło – mówił podczas konferencji prasowej burmistrz Waldemar Jakson.

Obecnie Megatem oferuje ciepło o



O podpisaniu umowy z Megatemem poinformowali burmistrz Waldemar Jakson i wiceprezes PEC Krzysztof Michalski

ponad 16 proc. tańsze niż Veolia. Władze miasta przewidują też, że ceny w elektrociepłowni mogą podskoczyć po wejściu w życie europejskich przepisów dotyczących wzrostu opłat za emisję dwutlenku węgla.

Jak poinformował **Krzysztof Michalski**, wiceprezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „PEC”, już wiosną ukończono studium wykonalności budowy rurociągu, którym ciepło popłynie z Lublina do Świdnika.

Eksperci przeanalizowali różne warianty przebiegu rurociągu. Ocenili, że najkorzystniej byłoby poprowadzić go od ul. Chemicznej i Rataja w Lublinie do komory znajdującej się przy miejskim targowisku w Świdniku. Łącznie nowa sieć liczyłaby ok. 7,5 km, a koszt jej budowy szacowany jest na 36,5 mln zł – 41,3 mln zł.

Co ważne, miasto nie poniesie kosztów związanych z budową nowej sieci. Weźmie je na siebie Megatem. System mógłby powstać w 2020 roku. **(OPR. W)**

ŚWIDNIK: – Co to jest? – pytają mieszkańcy

Dziwoląg

Nowoczesny trzepak, stojak na miotły, barierka do suszenia prania, a może urządzenie do street workout'u – mieszkańcy Świdnika zastanawiają się, czym jest konstrukcja, która stanęła nieopodal skateparku.

Całkiem niedawno w pobliżu świdnickiego skateparku ustawiono metalową konstrukcję. Jej zdjęcie ktoś z internautów wrzucił na stronę Spotted: Świdnik na Facebooku z pytaniem, do czego służy ów „tunel z rur”. Odpowiedzi, jakie padały w komentarzach, były naprawdę zabawne.

„To barierki do suszenia prania”, „nowoczesny trzepak”, „stojak na miotły” – pisali, zapewne pół żartem, pół serio internauci. Ktoś napisał również, że to konstrukcja do ćwiczeń dla baletnic, street workout'u albo nauki jazdy na monocyklu.

Urzednicy potwierdzają, że konstruk-



Zagadkowa konstrukcja

cja zamontowana przy skateparku to nic innego, jak trenażer rowerowy do nauki jazdy na jednym kole. O jego montaż

zabiegali sami mieszkańcy, zgłaszając zadanie do poprzedniej edycji budżetu obywatelskiego. **(W)**

Dzielnicowe wnioski do projektu budżetu Lublina na 2019 rok (1)

Spis najpilniejszych potrzeb

Poszczególne dzielnice Lublina złożyły już swoje wnioski do przyszłorocznego budżetu. Wśród propozycji tradycyjnie dominują sprawy najbardziej priorytetowe dla mieszkańców, takie jak budowy chodników, remonty i budowy ulic, budowa sygnalizacji świetlnej czy instalacja dodatkowego monitoringu.

Pojawiają się też wnioski o termomodernizację szkół i przedszkoli znajdujących się w dzielnicy, budowę domu kultury czy zwiększenie częstotliwości koszenia terenów zielonych i pasów drogowych. Najwięcej pomysłów na inwestycje przedstawiła rada dzielnicy Kalinowszczyzna. Najmniej wniosków złożyła rada dzielnicy Hajdów-Zadębie i Konstantynów (tylko po 4 propozycje do budżetu) Jak na razie w ratuszu nie pojawiły się wnioski od Rady Dzielnicy Stare Miasto.

Dzielnicowe listy życzeń to najpilniejsze potrzeby i bolączki z którymi borykają się poszczególne części miasta. Tylko nieliczne z nich zostaną uwzględnione w projekcie przyszłorocznego budżetu miasta, nad którymi radni pochylą się pod koniec grudnia. W tym roku zatwierdzi je już nowa Rada Miasta Lublin, która po październikowych wyborach rozpocznie pięcioletnią kadencję.

EMILIA KALWIŃSKA

Wnioski poszczególnych dzielnic:

Abramowice: wytyczenie i utwardzenie dróg łączących ulicę Wólczańską z ulicą Abramowicką, wykonanie nawierzchni asfaltowej na ulicy Wólczańskiej, rozbudowa placu zabaw przy siedzibie rady dzielnicy Abramowice (ul. Abramowicka 122), wykonanie nawierzchni asfaltowej na ulicy Podleśnej.

Bronowice: przebudowa ul. Pogodnej wraz z miejscami postojowymi i ciągami pieszymi, wykonanie monitoringu miejsc niebezpiecznych, remont chodnika przy ul. Grabskiego na całej długości ulicy i wykonanie miejsc postojowych od ul. Pogodnej do ul. Łabędziej, przebudowa ul. Puchacza wraz z miejscami postojowymi i ciągami pieszymi, remont ul. Bronowickiej, remont ul. Sokolej i wykonanie parkingów w pasie drogowym, remont ciągu pieszo-jazdnego od bloku ul. Pogodna 38 do ul. Jesiennej, przebudowa drogi wewnętrznej przy bloku Lotnicza 8, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 33, termomodernizacja Przedszkola nr 14 przy ul. Bronowickiej, remont ul. Firlejowskiej na odcinkach: Firlejowska 14-16, 24-26, 28-30, doposażenie placu zabaw przy ul. Bronowickiej, remont ul. Zgodnej, ul. Biłgorajskiej i ul. Składowej, remont nawierzchni ul. Chemicznej, budowa ul. Hanki Ordonówny od ul. Pogodnej do ul. Witosy.

Czechów Południowy: remont jezdni wraz z chodnikiem, miejscami parkingowymi i oświetleniem na ul. Mackiewiczza, remont Lipińskiego (na odcinku Lipińskiego 7 – Północna) wraz z remontem chodników oraz parkingu między budynkami Lipińskiego 7 i Lipińskiego 11, wykonanie schodów na skarpie pomiędzy ul. Młodej Polski a ul. Elsnera na wysokości ronda Wincentego Pola, budowa drogi (łącznika) od ul. Milenijnej do ul. Szeligowskiego, budowa drogi (łącznika) od ul. Solidarności do ul. Północnej (na wysokości kościoła parafialnego mariawitów pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy), remont ulicy Solarza wraz z budową oświetlenia jezdni, remont ulicy Arnsztajnowej wraz z dokończeniem remontu chodników, który został rozpoczęty z rezerwy celowej rady dzielnicy Czechów Południowy, remont ulicy Leśmiana wraz z chodnikami, remont ulicy Czaplińskiego wraz z chodnikami, remont ulicy Technicznej wraz z chodnikiem, budowa drogi pomiędzy budynkiem przy ul. Organowej 17 a Szeligowskiego 8, budowa kładki dla pieszych na przejeździe na Al. Smorawińskiego (na wysokości ulic Lipińskiego 29 i Kiepur), budowa chodnika (ok. 150 metrów) w wawozie na odcinku od Pogotowia Ratunkowego przy Al. Kompozytorów Polskich do garaży w sąsiedztwie sklepu „Stokrotka” przy ul. Braci Wieniawskich (obecnie brak chodnika, wydeptana ścieżka i błoto), wykonanie progów zwalniających na ul. Paganiniego oraz ul. Kiepur (na odcinku pomiędzy wiaduktem a ul. Kosmowskiej), budowa chodnika przy ul. Koncertowej od V Komisariatu Policji do już istniejącego, wykonanie oświetlenia chodnika po północnej stronie ul. Kameralnej na odcinku od ul. Lawinowej do wysokości budynku Kameralna, naprawa i pomalowanie zdewastowanego ogrodzenia wokół Przedszkola Specjalnego na osiedlu Karłowicza, wybudowanie parkingu przy Zespole Szkół nr 5 na osiedlu Karłowicza dla okolicznych szkół, remont 50 metrów chod-



Pilot z Bronowic upamiętniony

Wyruszając na wojnę, miał zaledwie 17 lat...

Społeczność VIII LO im. Zofii Nałkowskiej przy ul. Słowiczej upamiętniła 15 października bohatera z Bronowic, podporucznika Eugeniusza Kasprzaka (1922-1943). Na uroczystości obecny był także młodszy brat pilota – Zbigniew Kasprzak.

– Eugeniusz Kasprzak to bohater naszej dzielnicy, bohater Lublina.

On niezwykle mocno kochał swoją rodzinę, rodzinne miasto i Polskę. To bardzo dobry przykład dla młodzieży. Chcielibyśmy pokazać młodzieży taką osobę z krwi i kości, która tu mieszkała i żyła – podkreśla **Lucyna Mądra**, dyrektor VIII LO.

– Młodym trudno dziś zrozumieć atmosferę wojny i sytuację w tamtym czasie. Mój brat był pilotem uczył się, ale wybuch wojny przerwał mu szkołę – wspominał w rozmowie z „Nowym Tygodniem” **Zbigniew Kasprzak**. – Myśmy mieszkali na Rolnej, tam były produkowane samoloty (w Lubelskiej Wytwórni Samolotów – dawna fabryka Plage-Laśkiewicz – red.). On się im przyglądał, miał ze 200 metrów do lotniska, obserwował samoloty i się zakochał w tym lotnictwie – dodaje pan Zbigniew.



Eugeniusz Kasprzak w mundurze bojowym pilota RAF

Od starszego brata Eugeniusza jest o wiele młodszy i choć dziś kończy 86 lat, to pamięta brata jako młodego, pełnego energii chłopaka. – Ja miałem sześć lat, a on już latał na samolotach, bo w Świdniku był szkolony. Latał nad naszym domem a ja zawsze mu machałem. To on mnie nauczył, jakie litery ma jego samolot – SP-BHU – wzrusza się pan Zbigniew. W jego wspomnieniach brat jest bardzo bliską osobą, serdecznie żyłą z rodziną, zwłaszcza z ukochaną mamą. – On był przede wszystkim wielkim patriotą, kochał rodzinę. To, że postanowił na obczyźnie zostać i walczyć dalej o Polskę, na pewno było dla niego trudne. Miał straszną chęć wrócić do rodziców, bo jak poszedł na wojnę, miał tylko 17 lat. Pamiętam, że matka nie chciała mu



Uroczystość w VIII LO im. Zofii Nałkowskiej poświęcona pamięci bohaterskiego pilota z Bronowic

podpisać powołania do wojska, bo on był wtedy niepełnoletni. Tłumaczyła mu, błagała, żeby został, ale nic do niego nie docierało – wspomina pan Zbigniew. – On odpowiedział matce wtedy krótko: „Mamo pilot nie oszukuje, muszę iść” – dodaje pan Zbigniew. Eugeniusz Kasprzak nigdy nie wrócił do kraju – zmarł gdy miał niespełna 21 lat – jego samolot został przez Niemców zestrzelony nad Danią. Do rodziny powróciło tylko kilka jego osobistych przedmiotów, w tym pisany w trakcie wojny pamiętnik.

W Lublinie w 2013 roku Eugeniusza Kasprzaka upamiętniono rondem jego imienia na skrzyżowaniu ulic: Chemicznej, Krańcowej i al. Witosy w dzielnicy Bronowice.

EMILIA KALWIŃSKA

Eugeniusz Paweł Kasprzak urodził się 8 stycznia 1922 roku w Lublinie. Był synem Tomasza i Władysławy, miał dwóch braci – Mieczysława i młodszego Zbigniewa. Edukację ukończył w Lublinie, mieszkał z rodziną przy ul. Rolnej. Jako młody chłopak wstąpił do Szkoły Pilotów LOPP w Świdniku. Po wybuchu wojny wraz ze szkołą pilotów ewakuował się do Łucka. 18 września 1939 r. o godz. 8.45 przekroczył granicę polsko-rumuńską w miejscowości Kutry, ponieważ próbował przez Rumunię dostać się do Francji. Tam trafił na kilka miesięcy do ciężkiego więzienia. W końcu przez Marsylię dostał się do Anglii, gdzie rozpoczął służbę w RAF. Latał w 301 i 304 dywizjonie bombowym. Pilotował bombowce typu „Halifax”, wykonujące rzuty broni, leków, cichociemnych i pieniędzy dla polskiego podziemia. W nocy z 16 na 17 września 1943 r. samolotem „Halifax” wystartował z lotniska Tempsford ze zrzutem do Polski. W trakcie powrotu został zaatakowany i zestrzelony przez niemieckiego pilota nad terytorium Danii. Zmarł w szpitalu w wyniku rozległych poparzeń. Został pośmiertnie awansowany przez Prezydenta RP na stopień podporucznika 22 kwietnia 2015 roku. Uroczystość przekazania nominacji odbyła się 22 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej nr 31 im. Lotników Polskich w Lublinie. Ta placówka znajduje się na terenie byłej Lubelskiej Wytwórni Samolotów. Akt awansu w imieniu pilota odebrał jego młodszy brat – Zbigniew Kasprzak.

Święto XXIII LO

20 lat jak jeden dzień

XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania świętowało 20-lecie powstania.

18 i 19 października, na dwudniowe święto szkoły przyjechali jej liczni absolwenci. Uroczystości poprzedziła msza święta w kościele pw. bł. bpa Władysława Górala. Społeczność szkoły przygotowała jubileuszowe wystawy prezentujące historię placówki i dokumentujące szkolne życie na przestrzeni ostatnich 20 lat.

Liceum przy ul. Józefa Poniatowskiego powstało w 1998 roku, ale szkoła swoją historię sięga 1963 roku. Początkowo funkcjonowała w ramach Zespołu Szkół Włókienniczych aż do 31 sierpnia 2007 r. kiedy to decyzją Rady Miasta Zespół Szkół Włókienniczych im. Nauczycieli

Tajnego Nauczania został rozwiązany, a XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania zostało samodzielną jednostką. Od 2012 roku obowiązki dyrektora pełni w nim nieprzerwanie pani **Monika**



Jubileusz był okazją do podziękowań i życzeń

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Wrona. Szkole patronują lubelskie uczelnie wyższe, s.m.in. KUL i UMCS. Prowadzone jest w niej nauczanie dwujęzyczne, funkcjonuje szkolna telewizja i gazetka „Tajniak”.

(EM.K.)

nika przy placu zabaw przy Przedszkolu nr 56, wykonanie oznakowania drogi dojazdowej do Izby Skarbowej i Urzędu Skarbowego w Lublinie, wykonanie remontu boiska sportowego do koszykówki na Osiedlu Karłowicza, budowa oświetlenia chodników wokół budynku Przychodni Zdrowia i filii MOPR przy al. Kompozytorów 8A, remont placu zabaw między blokami Lipińskiego 5 i Lipińskiego 11 (działka nr 19 obręb 5 arkusz 3), budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Smyczkowej, budowa ogólnodostępnego dla mieszkańców parkingu przy ul. Radzyńskiej (pomiędzy parafią pw. Dobrego Pasterza a Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 – działka nr 7/5 obręb 5 arkusz 3), remont drogi pomiędzy blokami Lipińskiego 11 i 13 w stronę bloku Lipińskiego 9, dokończenie remontu alejek w wawozie pomiędzy al. Kompozytorów Polskich i ul. Szeligowskiego oraz wokół pogotowia ratunkowego przy al. Kompozytorów Polskich, dokończenie remontu alejek w wawozie pomiędzy al. Kompozytorów Polskich i ul. Szeligowskiego (remont rozpoczęty ze środków Budżetu Obywatelskiego), remont schodów wraz z poręczami do budynku przy ul. Paganiniego 15, montaż ławek i koszy na śmieci na ul. Paganiniego, Lipińskiego, Koncertowej i Kosmowskiej i termomodernizacja budynku Przedszkola nr 56.

Felin: rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Władysława Jagiełły 11, wyposażenie Szkoły Podstawowej nr 52 (zakup szafek na ubrania do szatni), wykonanie chodnika i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Józefa Franczaka „Lalka” (od skrzyżowania z ul. Kazimierza Jagiellończyka do skrzyżowania z ul. Królowej Bony), wykonanie chodnika i ścieżki rowerowej wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej nr 52 od strony Kościoła Parafialnego pw. Trójcy Przenajświętszej od ul. Władysława Jagiełły do ul. Zygmunta Augusta, wykonanie chodnika i oświetlenia przy ul. Grenadierów, od ul. Chemicznej do bloków mieszkalnych i do ul. Pancerniaków, budowa targowiska owocowo-warzywnego dla potrzeb mieszkańców osiedla Jagiellońskiego przy ul. Kazimierza Jagiellończyka , remont bloków mieszkalnych przy ul. Antoniny Grygowej; zagospodarowanie terenów wokół w/w bloków mieszkalnych, zlikwidowanie składowiska złomu w pobliżu bloków mieszkalnych przy ul. Grenadierów, wyznaczenie pasa zieleni 50 metrów po stronie terenów przemysłowych w sąsiedztwie bloków mieszkalnych przy ul. Antoniny Grygowej, park-skwer: wykonanie parku zieleni oraz zagospodarowanie terenów zielonych przy ul. Władysława Jagiełły pomiędzy Szkołą Podstawową nr 52 a ogrodzeniem kościoła parafialnego i siłowni, wykonanie nowych nawierzchni i napraw jezdni na ulicach: Władysława Jagiełły i Grenadierów, remont miejsc parkingowych na ul. Władysława Jagiełły, przywrócenie dyżurów dzielnicowego Policji przy ul. Antoniny Grygowej 4B, zapewnienie środków finansowych na całonocne patrole policji i Straży Miejskiej na Felinie i na ul. Antoniny Grygowej.

Czuby Południowe: budowa II nitki wiaduktu od ulicy Jana Pawła II do pętli autobusowej przy ul. Filaretów, dokończenie przebudowy ul. Wyżynnej wg projektu z listopada 2009 r. wraz z remontem ulicy wewnętrznej Wyżynnej 8-10-12-16-18-20 wraz z zatokami postojowymi, remont ul. Na Stoku wraz z zatokami postojowymi, oznakowanie pionowe i poziome ulic wg obowiązujących przepisów prawa, modernizacja i zwiększenie pojemności pętli autobusowej przy ul. Filaretów, wykonanie oświetlenia chodnika od ulicy Agatowej w kierunku budynku przy ul. Bursztynowej 3, wykup części prywatnej działki nr 105/44 przy ul. Bursztynowej 3 i organizacja na tym obszarze terenów sportowych i rekreacyjnych, dokończenie budowy parku im. Jana Pawła II w dzielnicy Czuby Południowe według projektu z czerwca 2007 r., wykonanie Stacji Lubelskiego Roweru Miejskiego przy przystanku MPK „Smaragdowa 02”, realizacja na terenie dzielnicy Czuby Południowe pełnowymiarowego Domu Kultury lub realizacja na terenie osiedla Poręba obiektu usług kultury o powierzchni min. 300 m2, kompleksowa rozbudowa i modernizacja ciągów pieszych na os. Widok (Smaragdowa 4, 40, 44, 46), budowa około 80 miejsc postojowych na działkach nr 29/2 i 30/6 obręb 27 Rudy Bonifraterskie z wygrozdeniem i oświetleniem, przebudowa systemu odprowadzania wody opadowej z wiaduktu zlokalizowanego w przebiegu ul. Jana Pawła II oraz jezdni na ul. Szafirowej na odcinku pod wiaduktem oraz wymytego ściekami deszczowymi terenu pod wiaduktem, remont sięgaczy od ulicy Smaragdowej wraz z zatokami parkingowymi, realizacja stacji rowerowej przy ul. Granitowej – skrzyżowanie ulicy Granitowej i Agatowej, wykonanie 11 latarni przy ul. Smaragdowej 1, Agatowej 18, Szczytowej 12, 14, Wyżynnej 43, 45, wykonanie miejsc parkingowych na sięgaczach ul. Ametystowej po obu stronach SM Rzemieślnik, remont ul. Nadbystrzyckiej i Turniowej, budowa boiska wielofunkcyjnego (do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej) na działce 117/2 obręb 27 Rudy Bonifraterskie, budowa chodnika wzdłuż ulicy Wyżynnej od ulicy Na Stoku 2 do ul. Wyżynnej 4.

Wnioski z kolejnych dzielnic w następnych numerach

5,8 mln zł na wsparcie niepełnoprawnych

Bank usług środowiskowych

Dofinansowanie nauki i pomoc w opiece nad osobami zależnymi to kolejne narzędzia wsparcia społecznego dla osób niepełnosprawnych. Do 2020 r. miasto przeznaczy na ten cel 5,8 mln zł.

MOPR poszukuje chętnych do wzięcia udziału w projekcie „Bank usług środowiskowych”. Zapewnia pomoc w opiece nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi i niesamodzielnymi. Rekrutacja rozpoczęła się 1 września. „Bank usług środowiskowych” to projekt, który będzie realizowany w Lublinie do 31 października 2020 roku. Dofinansowany jest ze środków UE. Na opiekę nad osobami zależnymi przeznaczono ogółem: 5 811 267 zł. Uczestnicy projektu mogą skorzystać z nocnych usług opiekuńczych, uzupełniającej opieki czy wsparcia asystenta osoby niepełnosprawnej Dla każdego uczestnika zostanie opracowana indywidualna ścieżka wsparcia po wcześniejszym przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego.

Projekt skierowany jest do osób powyżej 15. roku życia, które mają obniżoną samodzielność w wykonywaniu podstawowych czynności w codziennym funkcjonowaniu i wymagają pomocy osób innych. Szczegółowe informacje na temat projektu można uzyskać w sekcji ds. realizacji projektów i pomocy cudzoziemcom przy al. Unii Lubelskiej 15 (e-mail: projekty@mopr.lublin.eu) lub pod numerem telefonu 81 532 20 12 wew. 369 lub 370.

Dofinansowanie studiów

Do 10 października 2018 r. osoby

posiadające znaczny i umiarkowany stopień niepełnosprawności, uczące się w szkołach wyższych mogą składać wnioski o dofinansowanie kosztów nauki. Dofinansowanie nie zależy od sytuacji materialnej studenta. Objęte mogą być nim osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, I lub II grupą inwalidzką z całkowitą niezdolnością do pracy lub całkowitą niezdolnością do pracy i samodzielnej egzystencji.

Ci, którzy złożą wniosek w realizowanym przez miasto Lublin przy wsparciu PFRON projekcie „Aktywny Samorząd”, mogą liczyć na dodatek na pokrycie kosztów kształcenia do 1000 zł czy dodatek na uiszczenie opłaty za przeprowadzenie przewodu doktorskiego (do 4.000 zł.). Skorzystać można również z dofinansowania do czesnego na kwotę powyżej 3.000 zł (jeśli wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu osoby wnioskującej nie przekracza kwoty 583 zł netto na osobę.).

Dofinansowanie dotyczy nauki w szkole wyższej, policealnej, kolegium lub otwarcia przewodu doktorskiego poza studiami doktoranckimi, realizowanej w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym (wieczorowym, zaocznym lub eksternistycznym i za pośrednictwem internetu). Wnioski (wzory dostępne na stronach internetowych) i niezbędne dokumenty można składać do 10 października w Dziale ds. Osób Niepełnosprawnych MOPR przy ul. Diamentowej 2, pok. 112. Wszystkie szczegóły na stronie: https://mopr.lublin.eu/?id=poradnik/inst/aktywny_samorzad (EM.K.)

ŚWIDNIK: Defibrylator dla klientów

Venus dba o serce



Niewielka i niepozorna skrzyneczka, a w razie potrzeby może uratować życie. W Galerii Venus zainstalowano pierwszy w Świdniku defibrylator AED.

– Zakupiliśmy go z myślą o naszych klientach. Mam nadzieję, że nigdy się nie przyda, ale lepiej, żeby był. Sąsiadujemy z sądem, więc w razie potrzeby będą mogli z niego skorzystać także jego interesanci – mówi Sylwia Sobolewska, manager Galerii Venus w Świdniku.

Defibrylator to urządzenie służące do reanimacji. Oddziałuje na mięsień sercowy i w przypadku zatrzymania akcji serca, umożliwia mu powrót do normalnej pracy. Zdaniem specjalistów w takich miejscach jak centra handlowe defibrylatory są niezbędne niemal tak samo jak gaśnice.

– W przypadku nagłego zatrzymania akcji serca mogą uratować życie,

bo jeśli pomoc nie nadejdzie natychmiast, szanse przeżycia ma tylko co dziesiąty chory, a prawdopodobieństwo przeżycia z każdą minutą maleje o 7-10 proc. Warto podkreślić, iż automatyczny defibrylator zewnętrzny AED nie zadziała, jeśli nie ma takiej potrzeby. Po przyłączeniu elektrod do poszkodowanego urządzenie samo zdiagnozuje i poinformuje, czy użycie jest konieczne – dodaje S. Sobolewska.

Defibrylator umieszczony jest w specjalnie oznaczonej skrzynce obok sklepu Rossman, na parterze galerii. Pracownicy i ochrona obiektu zostali przeszkoleni w zakresie jego używania. Jednak jak zapewnia S. Sobolewska, urządzenie jest proste w obsłudze i wyposażone w dokładną instrukcję, dzięki czemu w razie potrzeby z jego obsługą poradzi sobie każdy klient. (W)

ŚWIDNIK: O modlitwę prosiła samego papieża

Pierwsza dama u Marysi

Agata Kornhauser-Duda, pierwsza dama RP, podczas ubiegłotygodniowej audyencji u papieża Franciszka prosiła o modlitwę w intencji Marysi ze Świdnika. Pani prezydentowa znalazła też czas, by spotkać się z rodzicami dziewczynki.

Od prawie dwóch tygodni **Marysia Szlązak** ze Świdnika przebywa w watykańskim szpitalu Bambino Gesù. Tutejsi lekarze podjęli się leczenia nowotworu, który u dwuipółlatki wykryto przed kilkoma miesiącami. Stan zdrowia i samopoczucie Marysi żywo interesuje nie tylko mieszkańców naszego miasta, ale całej Polski, dlatego jej bliscy za pomocą strony „Wspieramy Marysię w walce z nowotworem #Kotek Marysi” relacjonują pobyt we włoskiej klinice. Ostatnio, również za pomocą internetu, poinformowali, że w szpitalu odwiedziła ich **Agata Kornhauser-Duda**, żona prezydenta **Andrzeja Dudy**.

„Dziś (16 października – przyp. red.) trochę radości i wyróżnienia. Odwiedziła nas Pani Prezydentowa. Była doskonale zorientowana w sytuacji Marysi. Bardzo ciepła i miła osoba. Bardzo nam miło, że miała czas z nami się spotkać” – napisali rodzice dziewczynki.

Pierwsza dama przyniosła świdniczanecce prezent – pluszowego kotka. Jak podkreślała, wiedziała, że Marysia lubi kotki i przepasała że ten od niej nie jest „tygryskowaty”, tak jak ten, który od początku towarzyszy dziewczynce w walce z chorobą. Na audyencji u papieża Franciszka, która odbyła się dzień wcześniej, pierwsza dama poprosiła o modlitwę w intencji Marysi. Ro-



Agata Kornhauser-Duda z wizytą u Marysi i jej rodziców w watykańskim szpitalu

dzicom dziewczynki przekazała różaniec, który dostała od Ojca Świętego.

Historia Marysi wciąż porusza serca. Przed kilkoma miesiącami wykryto u niej złośliwego guza mózdzku. Od tamtej pory trwa walka o zdrowie i życie malutkiej mieszkanki Świdnika. Szansę na leczenie ostatniej szansy jej bliscy znaleźli na oddziale neuroonkologicznym w szpitalu Bambino Gesù w Rzymie, wyspecjalizowanym w leczeniu tego rodzaju nowotworów. By tam pojechać, potrzebne było 400 tys. zł. Zbiórka na ten cel rozpoczęła się za pomocą strony fundacji siepomaga.pl. Szczere i wzruszające słowa rodziców Marysi poruszyły tysiące osób. Czytając ich apel, nie sposób było

nie płakać. Zbiórka na leczenie Marysi we Włoszech zakończyła się powodzeniem. W około 24 godziny udało się zebrać potrzebną kwotę. Do końca października w Lublinie w Galerii Sezam trwa również kiermasz książek, z którego dochód przeznaczony jest na sfinansowanie pobytu rodziców Marysi w Rzymie w trakcie jej leczenia.

Nadal można pomagać dziewczynce, przekazując dowolne kwoty na numer konta: **Fundacja dobroczynność.com, al. Niepodległości 245/1, 02-611 Warszawa, numer konta 39 1050 1025 1000 0090 3007 7714, tytuł wpłaty „Dla Marysi Szlązak”**. Więcej informacji na stronie na stronie internetowej kotekmarysi.pl. (W)

E-skierowania – lekarstwo czy nowa choroba?

Bez karteczek?

Jak wiadomo, lepsze bywa często wrogiem dobrego. Urzędnicy znowu wymyślili cudowne lekarstwo, tym razem mające ukrócić proceder wciskania się w kolejki oczekujących na świadczenie medyczne. W założeniu ma to usprawnić cały proces, a może nawet skrócić absurdalne czasy oczekiwania na wizytę u specjalisty. Sęk w tym, że w istocie, gdyby nie korupcja i układy, to już w ogóle w Polsce żyć by się nie dało, z polskiej medycyny szczególnym uwzględnieniem.

P1, SMS, PIN, EPGaiUZCoZM....

Program e-skierowań został skierowany do wdrożenia przez ministerstwo zdrowia (na razie pilotażowo) poczynając od 16 października. W pozostałej części kraju, w tym na Lubelszczyźnie ma zacząć być częściowo wprowadzony od stycznia 2019 r., a pełna zdolność systemu planowana jest na rok 2020. Jak tłumaczy resort, odbywać się to będzie tak: „e-skierowanie pracownik medyczny wystawi i podpisze cyfrowo, a po zweryfikowaniu przez system P1 (Elektroniczna Platforma Gromadzenia, Analizy i Udostępniania Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych), zostanie ono zapisane. Następnie system P1 wygeneruje do niego PIN lub kod kreskowy. Pa-

cjent otrzyma e-skierowanie w wybranej przez siebie formie – SMS lub e-mail (pod warunkiem, że ma aktywne Internetowe Konto Pacjenta). Jeśli pacjent będzie sobie życzył, otrzyma także papierowy wydruk informacyjny”. Prawda, że proste?

Babciu, idź na informatykę!

Politycy i urzędnicy nie mają wątpliwości, że proste i zbawienne. – Po pierwsze takiego skierowania nie da się zgubić. Kolejna rzecz to fakt, iż pacjent, często schorowany, który musi skorzystać z określonego świadczenia, do tej pory, oprócz dojazdu na zaplanowaną wizytę, zmuszany był dojechać do świadczeniodawcy w celu dostarczenia mu skierowania. Teraz nie będzie musiał tego robić. E-skierowanie trafi do świadczeniodawcy drogą elektroniczną – zachwala wiceminister **Janusz Cieszyński**, po raz kolejny wyraźnie abstrahując od faktu, że ogromna większość oczekujących na wizyty to ludzie nie tylko schorowani, ale siłą rzeczy starsi, a więc z bardziej niż ograniczonym dostępem do nowinek cyfryzacji i jeszcze mniejszym pojęciem, jak mają one działać.

Koniec karteczek = krótsze kolejki?

Oficjalnie chodzi nie tylko o zlikwidowanie niewygód (tyle, że przez wprowadzenie kolejnych...), ale i o redukcję liczby pomyłek.

– Dziś błędy zawiera 120 mln recept, 250 mln zwolnień i 25 mln skierowań – wylicza min. Cieszyński. Bo oczywiście błędy można zrobić tylko odręcznie, a elektronicznie już nie... Nie jest jednak tajemnicą, że resort próbuje po prostu wymyślić, jak ukrócić dodatkowe źródło zarobków lekarzy, czyli przyjmowanie poza kolejnością „na karteczkę”, wręczaną pacjentom po znajomości, za kopertę czy za dodatkowe leczenie się prywatnie u danego doktora. W domyśle ma to ścieśnić kolejki, w których – zdaniem NFZ i ministerstwa – są teraz zostawione są wolne miejsca, tak, by dało się upchnąć tych uprzywilejowanych.

Tu jest Polska...

Cóż, na poziomie intencji pomysł wygląda dobrze, jednak można się obawiać, że już realizacja programu odbędzie się według polskiej praktyki, a więc „co może pójść źle – to pójdzie”. Dotychczasowy system jakoś się więc zapewne obroni, a ministerstwo zyska tyle, że pacjentom gotowym nawet zapłacić, będzie jeszcze trudniej dostać się do lekarza, a ceny za takie ekstra tempo jeszcze wzrosną.

Polski system służby zdrowia, jej organizacji i finansowania jako całość jest patologią, i wiara, że da się go zmienić cząstkowymi nowinkami, w dodatku tylko technologicznymi, to coś między psychozą, a zdziecinieniem. TAK

ZUS przeszkoli medyków

Koniec papierowych L-4

Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Zakład Ubezpieczeń Społecznych podpisał w ubiegłym tygodniu porozumienie o współpracy w zakresie edukacji lekarzy, jak mają wystawiać e-zwolnienia.

Od 1 grudnia zwolnienia lekarskie mają mieć tylko elektroniczną formę. Ich wystawiania muszą nauczyć się wszyscy medycy, w tym ci rozpoczynający pracę. Pomogą im

w tym pracownicy ZUS, którzy poprowadzą na uczelni szkolenia i wykłady dla studentów z kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego. – Konieczność wystawiania zaświadczeń lekarskich i innych dokumentów w formie elektronicznej jest wymogiem XXI wieku. Udział ZUS w szkoleniach dla studentów przyczyni się do tego, że każdy absolwent Uniwersytetu Medycznego będzie posiadał odpowiednią wiedzę i umiejętność posługiwania się tymi

nowoczesnymi narzędziami – zaznacza prof. n. med. **Barbara Jodłowska-Jędrzych**, prorektor Uniwersytetu Medycznego. – To porozumienie pozwoli nam dotrzeć do przyszłych lekarzy, zanim jeszcze wejdą na rynek pracy, do tych, którzy za chwilę będą wystawiać elektroniczne zwolnienia – dodaje dyrektor lubelskiego ZUS, **Piotr Waszak**. Elektroniczne zwolnienia trafiają przez Internet i ZUS bezpośrednio do pracodawcy pacjenta. (EM.K.)

ŚWIDNIK: Doceniony za zaangażowanie

Świdniczanin Osobowością Trzeciego Sektora

Maciej Lubaś ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów otrzymał główną nagrodę w kategorii Największa Osobowość Trzeciego Sektora w Województwie Lubelskim. Wyróżnienie odebrał podczas gali Lubelskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych.

Lubelskie Forum Inicjatyw Pozarządowych to wydarzenie organizowane przez Związek Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych przy współpracy z Radą Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego oraz Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Tegoroczne spotkanie było również okazją do uhonorowania najbardziej zaangażowanych działaczy organizacji pozarządowych. W gronie

wyróżnionych znalazł się również Maciej Lubaś ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów. Odebrał główną nagrodę w kategorii „Największa Osobowość Trzeciego Sektora w Województwie Lubelskim 2017”. Nagroda przyznawana jest przez niezależną kapitułę, składającą się z członków i członkin Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego.

– Jest to dla nas bardzo duże wyróżnienie z tego względu, że Maciej wkłada mnóstwo wysiłku w promocję oraz rozwój organizacji – podkreślają członkowie ŚMDR. – Jego upór i dążenie do celu przynoszą pozytywne skutki i motywują naszych aktywistów i aktywistki. Wiele dobrego uczymy się od siebie nawzajem, dlatego jeszcze raz chcemy pogratulować Maćkowi.

(W)



Michał Lubaś (z prawej) z nagrodą Osobowości Trzeciego Sektora, którą wręczył wicemarszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk (z lewej)

ŚWIDNIK: Rok na decyzję

Własność z dużą ulgą

Ci mieszkańcy Świdnika, którzy zdecydują się na przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności, mogą liczyć na rabat od miasta. Związane z tym opłaty zostaną zmniejszone o 80 proc.

Podczas ostatniej sesji radni miasta Świdnik przyjęła uchwałę dotyczącą „określenia warunków i wysokości bonifikaty od jednorazowej opłaty za przekształcenie gruntu zabudowanego na cele mieszkaniowe”. Co kryje się za tą skomplikowaną nazwą?

– Chodzi o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności gruntów. Wiadomo, że wiąże się

to z odpłatnością, ale zgodnie z ustawą samorząd może decydować, jakiego rodzaju bonifikatą w tym zakresie zastosować wobec swoich mieszkańców. Przedstawiliśmy radnym uchwałę, która mówi o tym, że wysokość tej bonifikaty będzie wynosiła 80 proc., ale są też pewne warunki, które należy spełnić, by móc z niej skorzystać – tłumaczy **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

Ze zniżki będą mogli skorzystać mieszkańcy, którzy wniosą opłatę jednorazowo i w ciągu 2019 roku.

– Dajemy mieszkańcom rok, żeby zastanowili się, czy chcą skorzystać z tak dużej bonifikaty i stać się właścicielami gruntów, na których znajduje się np. blok czy dom i czas na ewentualne zebranie funduszy – dodaje sekretarz.

(W)

ŚWIDNIK: Decyzję podejmą nowe władze

Stary ratusz czeka na kupca

Fiaszkiem zakończyła się kolejna próba sprzedaży starej siedziby Urzędu Miasta Świdnik. Budynkiem nadal zainteresowane jest Starostwo Powiatowe, ale o tym, co dalej z nieruchomością przy Wyszyńskiego 15 miasto zdecyduje dopiero po rozpoczęciu nowej kadencji samorządu.

Już od ponad roku Urząd Miasta Świdnik próbuje sprzedać działkę z budynkiem starego ratusza. Kiedy wystawiono ją na sprzedaż po raz pierwszy, wydawało się, że nieruchomość w tak atrakcyjnej lokalizacji bez problemu znajdzie nabywcę. Tak się jednak nie stało. Termin składania ofert do ostatniego, czwartego już przetargu na zbycie budynku i działki, minął w ubiegły czwartek, 11 października. Cena wywoławcza wynosiła 3 255 000 zł ale i tym razem nie wpłynęła żadna oferta.

Chęć odkupienia budynku po ratuszu jeszcze w ubiegłym roku zgłosiło Starostwo Powiatowe w Świdniku. W zamysłu jego władz do budynku można byłoby przenieść siedzibę starostwa i tym samym zwolnić pomieszczenia przy Niepodległości 13 wynajmowane od miasta, które przed rokiem dość drastycznie podniosło czynsz najmu. Starosta **Dariusz Kołodziejczyk** wyjaśnia,

że powiat ma już pomysł na stary urząd miasta: jeśli władze Świdnika zgodziłyby się odsprzedać nieruchomość, powiat wystąpiłby o dotację z programu, w ramach którego budynek można byłoby ocieplić i odnowić.

– W grudniu w Urzędzie Marszałkowskim będzie nabór na takie projekty. Szkoda tego budynku. Teraz niszczeje, a mógłby służyć mieszkańcom miasta i powiatu. Mamy pomysł, jak go zmodernizować, by spełniał standardy bezpieczeństwa i higieny pracy. Metraż też jest odpowiedni. Moglibyśmy tam przenieść starostwo, a także, w razie potrzeby, którąś z mniejszych jednostek. Powiatowy Inspektorat Weterynarii ze względu na dodatkowe zadania i epidemię ASF musi o dwa etaty zwiększyć zatrudnienie. Powiatowa lekarz weterynarii pytała, czy w związku z tym nie wygospodarowalibyśmy dodatkowych pomieszczeń przy al. Lotników Polskich. Będzie z tym ciężko, bo pewnie trzeba by to zrobić kosztem innej instytucji – mówi starosta Kołodziejczyk.

Sekretarz miasta **Ewa Jankowska** odpowiada, że decyzja co do dalszych losów nieruchomości przy Wyszyńskiego 15 podjęta zostanie już przez samorząd nowej kadencji.

– Rozważymy, czy przychylić się do propozycji starosty, choć w ostatnim piśmie z powiatu nie pada żadna konkretna cena. Tak naprawdę nie wiemy, czy proponowanie wcześniej 3,2 mln zł to nadal aktualna oferta. Rozważymy również kolejny przetarg w formule inwestycyjnej. Przygotowujemy wycenę trochę większej nieruchomości, a mianowicie jeszcze z jedną działką, która przylega do nieruchomości głównej. Być może spróbujemy przetargu, w którym priorytetem nie jest cena, tylko korzyści wynikające z inwestycji w mieście – mówi E. Jankowska.

Starosta zapewnia, że chociaż w ostatnim piśmie do ratusza z 5 października nie padano ceny, proponowana wcześniej kwota około 3 200 000 zł jest wciąż aktualna. Starostwo zaznacza jednak, że chciałby rozmawiać o ewentualnej bonifikacie i rozłożeniu płatności na raty.

– Zdaje sobie sprawę, że jest okres przedwyborczy i żadne strategiczne decyzje nie powinny zapadać, ale dobrze by było, gdyby powiat i miasto, już po wyborach, na spokojnie, usiadły do rozmów na ten temat. Ten budynek ma służyć nie mi, a mieszkańcom – podkreśla D. Kołodziejczyk.

(W)

ŚWIDNIK: Dołożą, ale zrobią

Tarasy się zazielenią

Miastu udało się znaleźć wykonawcę przetargu na remont i budowę tarasów przy siedzibie świdnickiego PSOnI. Prace będą kosztować około 129 tys. zł.

Choć projekt „Zielone tarasy” zebrał największą ilość głosów w ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego, to jego wykonanie przesunęło się w czasie. Jeszcze w sierpniu miasto rozpoczęło poszukiwania wykonawcy inwestycji. Zgłosiło się dwóch, ale ich oferty były zbyt drogie i postępowanie unieważniono. Niedługo potem ogłoszono kolejny przetarg na to zadanie. Również zgłosiły się dwie firmy: Zakład Remontowo-Budowlany Jarosława Garczyńskiego z Lublina z ofertą na kwotę niespełna 129 tys. zł oraz PKZ Lublin z ofertą za prawie 141 tys. zł. Miasto zdecydowało się wybrać pierwszą z tych ofert, choć będzie musiało do niej dołożyć. Jak czytamy w Biuletynie Informacji Publicznej, ratusz planował przeznaczyć na te prace ok. 107 tys. zł.

Projekt „Zielone tarasy” zakłada wykonanie tarasu naziemnego o pow. ok. 50 mkw. oraz remont tarasu nad salą rehabilitacyjną (ok. 60 mkw.) w budynku przy ul. Kościuszki 8, gdzie swoją siedzibę ma

Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Świdniku. W zamysłu tarasy mają być miejscem rekreacji i integracji mieszkańców Świdnika. Czy inwestycja uda się wykonać jeszcze w tym roku?

– Wszystko zależy od tego jak szybko wykonawca skompletuje dokumenty niezbędne do podpisania umowy. Od tego uzależniamy termin jej zawarcia i czas na wykonanie prac – mówi **Michał Piotrowicz**, wiceburmistrz Świdnika.

(W)



Budowa Zielonych tarasów przy ul. Kościuszki 8 ma ruszyć lada dzień

REKLAMA

Szeroki wybór zniczy i kwiatów sztucznych w sieci naszych sklepów

Kwiaty sztuczne oferujemy w sklepach: Berlinek, Ziarenko, Brzezinka

Znicz Z-76
wysokość 36 cm,
czas palenia 50 h
12,99 zł/szt.

Wkład parafinowy T-9
wysokość 25 cm
czas palenia 80 h
3,99 zł/szt.

Wkład parafinowy T-1
wysokość 12 cm,
czas palenia 36 h
1,69 zł/szt.

Znicz Z-503
wysokość 31 cm,
czas palenia 40 h
15,99 zł/szt.

Znicz Z-511
wysokość 36 cm
czas palenia 50 h
14,99 zł/szt.

Znicz Z-81
wysokość 24 cm
czas palenia 25 h
3,99 zł/szt.

Oferta obowiązuje od 18.10.2018 do 02.11.2018

ŚWIDNIK: Nie tylko dla koneserów

Światowy jazz zabrzmi w Świdniku

Richard Bona Group i Electro-Acoustic Beat Sessions to gwiazdy tegorocznej edycji Świdnik Jazz Festivalu. W tym roku impreza odbywa się już po raz siedemnasty i jak zwykle pod patronatem legendarnego perkusisty Elvin Jones'a.

Już za niespełna miesiąc, 16 i 17 listopada, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku będzie gospodarzem Jazz Festivalu, imprezy która na stałe wpisała się w kalendarz artystycznych wydarzeń w mieście.

Pierwszy dzień festiwalu poświęcony będzie lokalnym artystom. Swoje umiejętności zaprezentują uczestnicy zajęć muzycznych w „Studio wokalne 24”, prowadzonych przez **Robertą Dorosza** w Miejskim Ośrodku Kultury. Młodzież wystąpi z koncertem zatytułowanym „Nie wie nikt”. Na scenie zaprezentuje się również Świdnickie Towarzystwo Muzyczne z programem przygotowanym przez: **Joannę Manię, Wojciecha Zwolińskiego, Dariusza Szymurę** oraz **Mirosława Apanasieńko**. Zobaczymy również znanych i lubianych w Świdniku muzyków z Helicopters Brass Orchestra. To najstarszy zespół muzyczny Świdnika, który towarzyszył miastu od początku jego istnienia, dzieląc z mieszkańcami dobre i gorsze chwile.

– Trudno dziś o mieszkańca miasta, który by nie słyszałby o słynnej orkiestrze dętej, przez 45 lat prowadzonej przez znakomitego kapelmistrza i multiinstrumentalistę **Henryka Maruszaka**, który przez ten czas zbudował wysoki poziom orkiestry, sukcesywnie zastępując amatorów zawodowymi muzykami. To pod jego czujnym okiem orkiestra rozwinęła się, dojrzała i okrzepła, stając się ważną i piękną wizytówką Świdnika nie tylko w regionie, ale także w całym kraju i na arenie międzynarodowej. Od 2015 dyrygentem orkiestry, liczącej obecnie 34 członków, jest **Rafał Maruszak**, który z powodzeniem kieruje zespołem i kontynuuje piękne

muzyczne tradycje naszego miasta – podkreślają pracownicy MOK-u.

W drugi dzień wydarzenia, w sobotę 17 listopada na scenie wystąpi **EABS** (Electro-Acoustic Beat Sessions) – wrocławski septet, który kontynuuje tradycję polskiej szkoły jazzu, uciekając jednocześnie od wielu brzmieniowych schematów i prezentując zupełnie nowe podejście. Debiutancki krążek EABS pt. „Repetitions (Letters to Krzysztof Komeda)” w całości poświęcony jest twórczości legendy polskiego jazzu – Krzysztofa Komedy. Również w sobotę na świdnickiej scenie zaprezentuje się gwiazda tegorocznej edycji festiwalu, czyli **Richard Bona Group**. Richard to wokalista, twórca piosenek, basista, kompozytor, reżyser dźwięku i producent. Urodził się w 1967 r. w małym wiosce w Kamerunie. Jako niemowlę często płakał, aż w końcu rodzina odkryła, że jedynie muzyka jest w stanie go uspokoić. Jako pięcioletek rozpoczął naukę gry na balfonie (melodyczny instrument perkusyjny z drewnianymi sztabkami), występując w zespole muzyki tradycyjnej. W wieku jedenastu lat rodzina przeniosła się do Douali, gdzie Bona zaczął się udzielać jako gitarzysta w zespole tanecznym. W tamtym czasie odkrył swoje zainteresowanie jazzem. W 1989 r. przeprowadził się do Paryża, a następnie do Nowego Jorku, szybko zyskując w obu miastach sławę jednego z najlepszych jazzmanów swojego pokolenia. W 1999 r. wydał pierwszą płytę zatytułowaną „Scenes from My Life”. Dokładny program Świdnik Jazz Festivalu podamy w kolejnych wydaniach „Nowego Tygodnia”, ale bilety można kupić już. Ceny: EABS: normalny: 50 zł, ulgowy: 40 zł, grupowy: 30 zł; Richard Bona Group: normalny: 100 zł, ulgowy: 90 zł, grupowy: 80 zł. Karnet na oba koncerty: 110 zł. Wstęp na koncerty Helicopters Brass Orchestra, Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego i Studia Wokalnego 24 będzie bezpłatny.

(OPR. W)

ŚWIDNIK: Naucz figur i kroków

Zostań królem parkietu

Chcesz brylować w tańcu na weselu czy dancingu? Propozycja Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku jest właśnie dla Ciebie.

„Kursu Tańca Użytkowego z elementami tańca towarzyskiego” to jedna z wielu nowości, jakie w nowym sezonie przygotował Miejski Ośrodek.

– Zapraszamy na te zajęcia wszystkich, którzy lubią taniec, lubią tańczyć i tych, którzy chcieliby podszlifować swoje umiejętności w tym zakresie – mówi **Ewa Jaśkowiak** z Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Ci, którzy zdecydują się na udział w zajęciach najpierw w oparciu o proste, a potem nieco trudniejsze figury i kroki taneczne, nauczą się jak radzić sobie na parkiecie. Panowie nauczą się, jak poprawnie prowadzić partnerkę; a panie dowiedzą się jak poprawnie

odczytywać prowadzenie partnera oraz zaprezentować siebie na parkiecie.

Jak zapewniają pracownicy MOK-u, na zajęciach mile widziani będą również ci, którzy nie mają o tańcu zielonego pojęcia, a bardzo chcieliby się go nauczyć.

– Brak umiejętności w tym zakresie to nie jest żadna przeszkoda. Właśnie o to chodzi w tych zajęciach, by nabyć w tańcu pewniej zręczności i tym samym pewności siebie. Problemem nie jest też brak partnera – dodaje E. Jaśkowiak.

Zajęcia tańca użytkowego odbywają w każdy czwartek o godz. 21 w MOK-u (al. Lotników Polskich 24). Prowadzi je **Aleksandra Szopa**, instruktor tańca i choreograf z ponad 20-letnim doświadczeniem, a także tancerka z międzynarodową klasą taneczną S.

(W)

Tegoroczny festiwal brnął w labirynt obywatelskich spraw

Konfrontacje z myśleniem o Polsce

Tegoroczna edycja Konfrontacji Teatralnych w Lublinie to swoisty zakręt – wyjaśnia Janusz Opryński, dyrektor festiwalu. Po 23 latach ma on już na tyle mocną pozycję w Polsce, że program tegorocznych Konfrontacji mógł ukazać wszelką prawdę o tym, jak śmiało w obecnych realiach myślał teatrni twórcy.

Widz musiał zadać sobie jednak spory trud myślowy, by wydobyc z tych przedstawień to, co one niosą. Cóż, w aktualnych warunkach nie da się o wszystkich bolączkach życia społecznego mówić wprost, lecz teatr potrafi to wyrazić w sobie wiadomy sposób, w swoim języku

Spektakle KT opisują m.in., jak człowiek w Polsce reaguje na rzeczywistość, pod jaką presją stoi dzisiejszy obywatel jako pracownik, członek rodziny, szerszej społeczności. Twórcy przedstawień nie ułatwiali widzom tej diagnozy poprzez swoją sztukę i dzięki temu zarówno teatromani jak dramaturdzy czy zespoły teatralne miały wiele zabawy i satysfakcji.

Tegoroczne Konfrontacje rozpoczęła 3 października „Wujaszek Wania” warszawskiego Teatru Polskiego (sala Centrum Spotkania Kultur). Wielka scena była tu właściwym miejscem dla gwiazdorskiej obsady (m.in. **Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Nehrebecka, Magdalena Rózcza, Karolina Gruszka, Andrzej Seweryn, Maciej Stuhr**). Reżyser spektaklu – **Iwan Wyrpajew**, jak twierdzą krytycy, realizował nad Wisłą swoje marzenie: stworzył soczystą komedię, jakiej dawno nie widziano w teatrze polskim i to na kanwie dramatu. Bo „Wujaszek Wania” podejmuje kwestie poważne, jak kondycja rosyjskiej inteligencji, przewrót społeczny, upadek moralny oraz idee ludzi – np. by chronić lasy przed wycięciem. To opowieść o epoce, która minęła i ludziach, których już nie ma. W dodatku reżyser jest wierny tekstowi autora co do joty – biorąc poprawkę na dość archaiczny już język przekładu Iwaszkiewicza. Wyrpajew nałożył na to swój język teatralny, przez co sztuka napisana przez Czechowa sto lat temu pasuje do naszego świata i spektakl zebrał zasłużone owacje.

Podobnym tropem, tj. inscenizacji rosyjskiej klasyki, poszedł **Janusz Opryński** – dyrektor Konfrontacji – prezentując na nim „Św. Idiotę” według Dostojewskiego w wykonaniu Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Organizatorzy, a w ich imieniu: **Łukasz Drewniak i Wojciech Majcherek** – nowi kuratorzy Konfrontacji, przyciągnęli też masę innych znanych scen, jak m.in. Teatr Śląski w Katowicach, Teatr Ósmego Dnia z Poznania, Komunę Warszawa czy znany czeski teatr z Pragi.

A więc z jednej strony, mieliśmy teksty uznane od lat – Czechowa, Dostojewskiego, usiłujące objaśniać dzisiejszy świat, z drugiej – teatr eksperymentujący w tkance społecznej, który sięga nawet do scenariuszy filmowych, by odnaleźć tam świeże spojrzenie na bolesne, życiowe rozterki.

Taki był spektakl „Pod presją”

...dla wielu numer jeden tegorocznej edycji KT, oparty na kanwie filmu „Kobieta pod presją” Johna Cessavetesa z 1974 r.

Spektakl **Mai Kleczewskiej** i zespołu Teatru Śląskiego (Katowice) to studium norm obowiązujących w społeczności, weryfikacja dla znanych przez lata norm, które w przypadku tej historii legły w gruzach. Dramaturg **Łukasz Chotkowski** kreśli tu portret młodego obrazu Mabel – to filmowa Amerykanka w średnim wieku, lecz tu przez autorów „włożona” w realia dużego polskiego miasta.

Pani domu – matka i żona – doko-



Spektakl „Pod presją” dla wielu widzów był numer 1 tegorocznej edycji Konfrontacji Teatralnych

nuje nagle życiowej wolty. Odprawia troje swych dzieci z ich babcią – i to na dłużej. Sama pije dużo wina, tańczy, rozmyśla. Ma straszny „dół”, wychodzi więc do baru, gdzie upija się już całkiem, kończąc noc z obcym facetem w swej sypialni. Jej mąż (Nick) miał wówczas w fabryce awarię. Wraca dopiero rano i to nie sam, bo z brygadą kumpi z produkcji. Chce im podziękować za trud pracy, ugościć obiadem, lecz żona zupełnie nie sprawdza się jako gospodyni. Wszyscy widzą dziwaczność w jej rozmowach i zachowaniu. To spontaniczne party odsłania ją jako osobę cierpiącą na jakieś zaburzenia...

Mabel to jednak żona i matka, próbująca odnaleźć się w tym stanie ducha. Rodzina przez długi czas toleruje jej odmienność, jej wybryki wobec teściów i własnych dzieci, a kobieta zachowuje się niczym automat, android. Filmowa „wrzutka” w fabułę spektaklu ukazuje ją jako kompletnie niedostosowaną społecznie, gdy na ulicy, na przystanku tramwaju „świruje” i zaczepia ludzi. W domu zarządza dla swoich pociech i zaproszonej trójki innych dzieci kinderbal, który obnaża absolutny „odlot” Mabel. Będąc trzeźwa, robi z tej imprezy taki chaos, że ojciec owych dzieci zgarnia je i wzywa pomoc medyczną. Wtedy widać potężniejszy obraz szaleństwa kobiety, jej dojmującą bezradność...

W szpitalu lekiem na to jest przymocowanie psychiatrii, której elektrowstrząsy robią z człowieka „warzywo”. Taka też wraca do domu Mabel. Rodzina, lojalna wobec niej dotychczas nawet w chorobie, ma teraz problem. Mąż znajduje w dzieciach bardzo złe zmiany skutkiem powrotu „takiej” matki – stają się agresywne. Ale też kompletnie negatywnie postrzega ją społeczność lokalna, która feruje swoje wyroki...

„Pod presją” to bardzo męczące dla widza przedstawienie, lecz empatyczne i sugestywne, perfekcyjnie odegrane i uniwersalne. Bo ową Mabel może być także inna kobieta, każdy z nas. Przy rozdzielających dźwiękach muzyki spektaklu mamy tu portret wszystkich, którzy dla społeczeństwa jawią się inni, całe rodziny. Jedni rezygnują z głównego nurtu życia, drudzy są pod presją na tyle, że ich wewnętrzna wolność każe im popaść w szaleństwo...

Sztuka Kleczewskiej to uwzględnia, zadaje pytania o społecznie akceptowalne normy. Odstąpienie od nich wyklucza i stygmatyzuje. Tak łatwo wyrzuca się ludzi poza nawias... Tylko komu wolno oceniać fakt, gdy ktoś wraca do swego środowiska z odosobnieniem? Tym bardziej kobieta, wobec której w społeczeństwie stawia się inny pakiet norm i wymagań?

„Ośrodek wypoczynkowy”

W nowych realiach, jedna z dawnych placówek kultury zostaje przemianowana na... centrum relaksu. To jedna z licznych inicjatyw Narodowego Programu Zbiorowego Wypoczynku w ramach dobrej zmiany. Ośrodek ten, jak i pozostałe tego typu jednostki, wychodzi naprzeciw pragnieniom

każdego obywatela, m.in. potrzeby świętego spokoju, nieangażowania się w cudze sprawy, dbania o własny interes i komfort.

Pobyt w ośrodku pomaga zapomnieć o wszystkim, co nie jest dla kuracjuszy przyjemnością. Nie ma tu waśni, konfliktów, nie ma tematów politycznych. By nie psuć sobie humoru nie rozmawia się nawet o pracy, o niższych czy wyższych zarobkach. Rodzina także schodzi na odległy plan. Pensjonariuszy cechuje nieustanne napięcie między programowym dla ośrodka indywidualizmem i jedynie słusznym tu egocentryzmem a kreowanym ogólnie przymusem posłuszeństwa wobec grupy. Ludzie są tu po prostu obiektem warunkowania psychologicznego – uczą się żyć pod pozorem, że będą mogli odnaleźć swoje skrywane potrzeby. To np. fałszywa w założeniu idea korporacyjnej integracji.

Mamy więc grupę wykonującą codzienne procedury, ćwiczenia, rodzaj medytacji. I już żadna swobodna myśl nie jest w stanie zakłócić tu zadekretowanego wypoczynku. To dzięki takim ośrodkom obywatel może poczuć ulgę. Za niego zostają podjęte decyzje, wszystkie sprawy załatwione, sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna jednostki jest stabilna, a dobrobyt zaprogramowany. A, i jeszcze sztuczny optymizm jest tutaj na kliknięcie...

Orwell, Wielki Brat, Mordor, tresa, manipulacja, atrofia uczuć – takie skojarzenia towarzyszą wychodzącym ze sztuki widzom. Duet **Anna Smolar** – reżyserka i **Michał Buszewicz** – dramaturg ukazują fabułę w prostych scenach, chwilami żywym z Cyrku Monty Pythona, z komiksu czy wręcz kabaretu. A w tle tej groteski jest choreografia łącząca tai-chi i jakieś pokraczne odslony nowego tańca. W sumie to pyszna w formie i treści drwina zespołu Komuny Warszawa. Drwina z przejawów działania nowego państwa, które także i tu jak zwykle czuwa nad poprawnością. Nic dziwnego, że widownia przyjmuje ten stan rzeczy długotrwałą owacją.

Teatr performatywny

...tej samej Komuny Warszawa dzień później, w tejsze sali Galerii Labirynt święci podobny sukces. Ich spektakl „Cezary idzie na wojnę” lubelska publiczność odbiera równie owacyjnie mimo dużych różnic stylistycznych i treściowych chyba nie dlatego, że scenariusz powstał w ramach stypendium Prezydenta Miasta Lublin?

Cezary Tomaszewski – reżyser i **Justyna Wąsik** – autorka scenariusza, dowodzą, że wojna krąży po świecie, że „trudno bez niej żyć, łatwiej z nią umierać” – jak słycać w spektaklu. Twórcy mnożą pytania: Czy jesteśmy przygotowani do wojny? Czy pamięć o niej pomaga w utrzymaniu pokoju? Czy wojna może być sprawiedliwa? Czy polityka historyczna otwiera tylko stare rany, czy gotuje społeczeństwo do walki? Ich sztuka przywołuje myśl, że wojna w Europie może przestać być historią.

Mamy tu jednak radosne dworowanie autorów z tego problemu. A piątką aktorów, w tym kobietą, daje komiczny popis opętania aurą przyszłej wojny. Za kanwę spektaklu służy „Śpiewnik domowy” Stanisława Moniuszki i jego pieśni.

Na ich tle słyszymy treść rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie poboru rekrutów do czynnej służby wojskowej, opisy ich kategorii zdrowia. To ewidentne żarty z procedur kwalifikacyjnych do wojska. Brzmia również przeciwwskazania do służby. Każdy z pięciu poborowych bierze to do siebie ośobiście. Bo ów Cezary „idący na wojnę” występuje tu w pięciu osobach o rozmaitych umysłach, temperamencie, tężyźnie, uczuciowości. Te wszystkie cechy osobowe oddaje choreografia: komiczny „balet” jaki tańczą aktorzy, tzn. przeżywa nasz zbiorowy rekrut. W tym tańcu i śpiewie odzwierciedla się różne wychowanie jednostek, kody kulturowe, konwencje stylistyczne ich życia. Widać w nim lęki i obawy przyszłości.

Dlatego ich płąsy do pieśni Moniuszki przechodzą wartko w ćwiczenia fitness, w jakąś rytualną gimnastykę, aż po rodzaj musztry wojskowej. Konflikt tuż, tuż!

Szyderczo brzmią słowa pieśni: „bo wojna to rozkosz, to rozkosz jedyna, prawdziwa rycerska przyczyna, a ryccerz to pan!” Dalsza narracja uderza w czule struny historii, kieruje uwagę na ślad wojen i mitologii tzw. żołnierzy wykłetych. Jest więc w tym szaleństwo osobliwe „lokowanie produktu” – wszystko po kolei wytycza wzorzec męstwa przygotowuje młodzież do zagrożenia, walki i obłączenia.

I oto ich euforyczny śpiew brzmi bardzo, bardzo patriotycznie. Ich taniiec-musztra, co i raz wojenne okrzyki przypominają już zmagania na polu walki. Cezary Tomaszewski jest znów gotowy do wojny – mimo że na komisji otrzymał kategorię E.

Dlaczego teatr z Warszawy przetwarza wojnę? Spektakl jest drugą premierą teatralnego cyklu „Przed wojną / Wojna / Po wojnie” realizowanego przez Komunę Warszawa, opisującego permanentny stan antycypowania globalnego konfliktu, w jakim dziś tkwimy.

Sam spektakl jest także po mistrzowski przygotowany na realia wojny: ascetyczna scenografia i kostiumy, jedna ławka gimnastyczna, pianino, stroje fitness, do wystawienia w każdych warunkach pola walki...

Czesi pomagają nam nas rozumieć

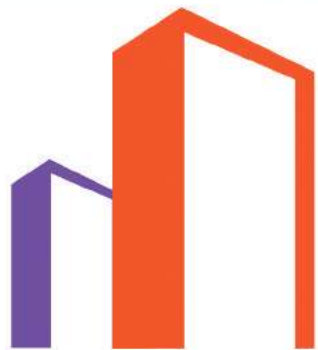
Ostra „diagnoza” w obu spektaklach teatru z Warszawy obecnej świadomości młodych ludzi i realiów w Polsce przestaje być li tylko intelektualnym żartem, grą znaczeń, pogodną zabawą. Wystarczy bacznie obserwować to, co dzieje się za oknem i co pokazują media.

Podobny efekt społecznej diagnozy, acz tradycyjnymi środkami wyrazu, osiągnął praski teatr Divadlo Na zábradlí i jego reżyser **Jan Mikulášek**. Poprzez spektakl „Obsesja” konstatuje on w kraju nad Węłtawą absolutną powierzchowność, zdawkową relację międzyludzkich, wręcz nihilizm i widzi ją w każdym wziętym pod lupę aspekcie: rodzinnym, towarzyskim, sąsiedzkim, zawodowym. To zwłaszcza bylejąkość, wręcz instrumentalizacja najwyższych uczuć, egoizm podmiotów. Miłość odgrywająca tak kluczową rolę w literaturze i sztukach pięknych jest w tym spektaklu szczególnym polem analizy autora. Szydercze i cyniczne spojrzenie na to uczucie z różnych punktów widzenia, z poziomu różnych grup społecznych zapewniły 4 pary świetnych aktorów, w surrealistycznej atmosferze burleski podszytej słynnym czeskim humorem.

MAREK RYBOŁOWICZ

REKLAMA

WSTĘP WOLNY!

GIEŁDA
MIESZKAŃ

Pełna oferta deweloperów z Lublina!

27-28 PAŹDZIERNIKA

www.gieldamieszkan.eu

Sobota - Niedziela, godz. 10 - 17
Fabryczna 2, Lublin, tel. 533 319 742

GALA

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Szukasz własnego M? Przyjdź w weekend do Gali!

W najbliższy weekend, 27 i 28 października, w Galerii Gala przy ulicy Fabrycznej 2 w Lublinie odbędzie się kolejna, jesienna, edycja Giełdy Mieszkań. Podobnie jak wiosną, także i teraz swoją ofertę zaprezentuje ponad 30 wystawców.

Odbývająca się w Galerii Gala od kilku lat dwa razy do roku, wiosną i jesienią, Giełda Mieszkań cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno oferujących mieszkania i domy, jak i poszukujących własnego M. Nie inaczej będzie i teraz.

Wśród deweloperów, którzy przedstawiają swoją najnowszą ofertę, znajdują się między innymi wiodące firmy w branży w mieście: TBV, Galadom, Chrzanowscy, DomLublin, Mak Dom a także te mniej znane, jak Szafronowa, która zachęca do zamieszkania na osiedlu Poręba czy też Lalak Nieruchomości.

Goście odwiedzający jesienną edycję giełdy będą mogli skorzystać także z bezpłatnych porad, których udzieli specjaliści z branży kredytowej z mFinanse S.A., Inwest Kapital oraz Lubelskiego Centrum Kredytowego, ubezpieczeniowej oraz projektowania wnętrz.

WYSTAWCY JESIENNEJ GIEŁDY MIESZKAŃ

MAK DOM * TBV * Chrzanowscy Development * LTK Company * WIKANA * Szafronowa * Lalak Nieruchomości * LUK * GDL * TTS Development/TECHNO-BETON * PPH Orion * DOMLUBLIN * CRH Żagiel Dom * FILLHOUSE * Aussie Development * Willowa II * Phinance * Galadom * KS Development * Franczewska Nieruchomości * Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rudnik” * mFinanse S.A. * Inwest Kapital * Lubelskie Centrum Kredytowe * AMB Construction S.C. * Elżówka Park * PROFIT DEWELOPER Jerzy Koper * Expander Advisors * OPEN FINANCE S.A. * As-Babuni

Na odwiedzających czekać będą również: Katalog Giełdowy, zawierający porady i oferty wystawców oraz Mapa Inwestycji Mieszkaniowych w Lublinie z zaznaczonymi obecnie prowadzonymi budowlami realizowanymi przez deweloperów.

Godziny otwarcia: 10-17.

Wstęp wolny.



TBV, wiodący deweloper w Lublinie, od lat uczestniczy w targach mieszkań, organizowanych w Gali. Podczas najbliższej edycji poszukujący własnego M będą mogli zapoznać się z najnowszą propozycją firmy – Osiedlem Regaty, które powstaje przy ul. Zemborzyckiej, na terenie po byłym torze samochodowym.

Dwie realizacje z Lublina walczą w konkursie Fasada Roku 2018, organizowanym przez firmę Baumit

Najpierw laureatów wybiorą internauci

Blisko 150 elewacji z całej Polski, w tym dwie z Lublina, rywalizuje w konkursie Fasada Roku 2018, organizowanym przez firmę Baumit. Już wkrótce poznamy pierwsze rozstrzygnięcie. Zwycięzców wybiorą internauci, którzy mogą oddawać głosy na swoje typy do końca października!

Wyścig o miano „Fasady Roku 2018” wystartował 1 kwietnia i jest już dwunastą odsłoną projektu zainicjowanego w 2007 roku przez firmę Baumit. Jego idea jest docenienie elewacji jako elementu konstrukcyjnego wpływającego na wygląd samego budynku, ale również odgrywającego istotną rolę w kształtowaniu otaczającego nas krajobrazu. Inicjatywa ta rokrocznie spotyka się z aprobatą środowiska branżowego – już od kilku edycji patronat honorowy nad nim sprawują Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) oraz Fundacja Twórców Architektury (FTA).

Wraz z końcem września minął termin nadsyłania zgłoszeń do konkursu, co oznacza, że na liście pretendentów do tytułu Fasada Roku 2018 nic już się nie zmienia.

O krajowe laury walczy w tym roku 148 obiektów, których elewację wykonano przy użyciu materiałów firmy Baumit: 16 budynków jednorodzinnych, 81 budynków wielorodzinnych, 28 budynków po termomodernizacji, 12 budynków niemieszkalnych oraz 11 budynków historycznych po renowacji. Przed jurorami nie leży wyzwanie. Poziom zgłoszeń jest na tyle wyrównany, że już dziś możemy powiedzieć, że o zwycięstwie będą decydowały najdrobniejsze detale.

Wśród zgłoszonych obiektów dwa zostały zrealizowane w Lublinie. Wśród budynków jednorodzinnych o nagrodę ubiega się budynek mieszkalno-usługowy z ulicy Koncertowej 30.

– To budynek na realizowanym przez nas od trzech lat osiedlu Koncertowa Dolina. Znajduje się we frontowej jego części. Znajdują się w nim dwa lokale mieszkalne i część



Biblioteka Główna UMCS znalazła się wśród 28 budynków walczących o nagrodę w kategorii „Budynek po termomodernizacji” Obiekt do konkursu zgłosił wykonawca, EDACH Sp. z o.o.

usługowa – mówi **Mariusz Własczyk**, architekt i prezes Dom Lublin, który ma już na swoim koncie wyróżnienie w konkursie Fasada Roku. Przed dwoma laty doceniony został jeden z budynków wielorodzinnych na osiedlu przy ul. koncertowej.

Drugim z obiektów z Lublina jest Biblioteka Główna UMCS, mieszcząca się przy ul. Ks. Idziego Radziszewskiego 11, która niedawno została odnowiona. Do konkursu w kategorii „Budynek po termomodernizacji” obiekt zgłosił wykonawca prac EDACH.

Znamy wszystkich kandydatów, przed nami etap rozstrzygnić. Do pierwszego z nich dojdzie już na koniec października br., kiedy zamknięte zostanie głosowanie onli-

ne, które od 1 kwietnia br. trwa na stronie www.fasadaroku.pl. Zasady plebiscytu są proste. Przypomnijmy, że każdy ma do rozdisponowania pulę 5 głosów (po jednym w każdej kategorii). Projekty, które zbiorą ich najwięcej w swoich grupach, zostaną uhonorowane „Wyróżnieniem Internautów”. Możecie wesprzeć projekty ze swojego regionu lub zabawić się i sprawdzić, czy wasze wybory pokrywają się z werdyktem jury, które wejdzie do gry już w listopadzie. To właśnie ich głos zdecyduje o tym, komu w udziale przypadnie nagroda główna w postaci prestiżowego tytułu Fasada Roku i 10 000 zł. Tym samym poznamy również pierwszych 5 z 30 obiektów, które będą reprezentowały Polskę w międzynarodowej odsłonie konkursu – Baumit Life Challenge. Zwycięzcy edycji 2018 i 2019 udział mają z góry zagwarantowany.

Patronat honorowy nad tegoroczną edycją konkursu objęły Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) oraz Fundacja Twórców Architektury (FTA). Wśród mediów patronujących 12-tej edycji konkursu firmy Baumit znalazły się tak prestiżowe redakcje jak: „Architektura-Murator”, „Izolacje”, „Murator”, „Renowacje i Zabytki”, a także portale internetowe: architektura.muratorplus.pl, bryla.pl, infoarchitekta.pl, sztuka-architektury.pl czy muratorplus.pl. Więcej informacji o konkursie na stronie: www.fasadaroku.pl a także na: www.baumit.com

KB



DOMLUBLIN i Mariusz Własczyk do konkursu zgłosili budynek usługowo-mieszkalny przy ul. Koncertowej 30.

Siódmy hotel sieci B&B Hotels powstanie w Lublinie!

Na mapie Lublina wkrótce pojawi się kolejny hotel. Budowę obiektu przy ul. Dolnej 3 Maja zapowiedziała znana sieć hoteli ekonomicznych B&B. Kozi Gród jest siódmym miastem, po Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Katowicach i Krakowie, gdzie powstanie hotel sieci B&B, docenianej przez podróżnych za korzystną relację jakości do ceny oraz doskonałą lokalizację.

– Już od dłuższego czasu Lublin plasował się w czołowym miastach branych pod uwagę w kontekście naszej dalszej ekspansji – mówi **Beatrice Bouchet**, prezes zarządu B&B Hotels Polska i dodaje: – Lublin to miasto, które dzięki coraz lepszej infrastrukturze rozwija się biznesowo, stając się coraz popularniejszą destynacją. Bogata oferta wydarzeń kulturalnych i sportowych sprawia, że miasto jest również atrakcyjne turystycznie. Wszystko to generuje popyt na miejsca noclegowe, a nasza oferta znakomicie wpisuje się w zapotrzebowanie na komfortowe noclegi w rozsądnej cenie i atrakcyjnej lokalizacji.

Nowy hotel powstanie na działce w samym centrum miasta, przy ul. Dolnej 3 Maja – w sąsiedztwie Starego Miasta i licznych atrakcji turystycznych, a także

ważnych arterii komunikacyjnych. Doskonała lokalizacja to wspólny mianownik wszystkich obiektów działających pod szyldem sieci B&B. Wystarczy przyjrzeć się jej dotychczasowym inwestycjom w Polsce. Przykładowo B&B Łódź Centrum sąsiaduje z tętniącą życiem ulicą Piotrkowską, B&B Katowice Centrum przyjmuje gości tuż przy Filharmonii Śląskiej, nieopodal słynnego Spodka, a B&B Kraków Centrum świadczy swoje usługi u podnóża Wawelu, vis-a-vis Centrum Konferencyjnego ICE Kraków.

Powstający w Lublinie hotel B&B zaoferuje swoim gościom 130 komfortowo urządzonych i funkcjonalnie wyposażonych pokoi, stanowiących idealną przestrzeń do pracy oraz wypoczynku.

Hotel będzie także miejscem przyjaznym osobom podróżującym samochodem. Z myślą o nich planowane są podziemne miejsca parkingowe.

Zgodnie ze standardem sieci obiekt będzie w całości klimatyzowany, znakomicie wyciszony i zapewni swoim gościom bezpłatny dostęp do szybkiego Internetu Wi-Fi. Dzięki nowoczesnie wyposażonej sali konferencyjnej hotel B&B Lublin Centrum będzie również idealnym miejscem spotkań biznesowych.



Hotele sieci B&B doceniane są przez podróżnych za korzystną relację jakości do ceny oraz doskonałą lokalizację.

Spółka B&B Hotels Polska rozpoczęła już procedurę przetargową. Prace powinny wystartować jak najszybciej i umożliwić otwarcie hotelu B&B Lublin Centrum na początku 2020 r.

KB

Przy zbiegu ul. Wojciechowskiej i Morwowej powstaje kolejny budynek mieszkalny

Osiedle Morwowa rozrasta się

Deweloper Willowa II rozpoczął budowę kolejnego, trzeciego budynku w ramach Osiedla Morwowa, w prestiżowej dzielnicy Lublina przy zbiegu ul. Wojciechowskiej i Morwowej. Termin zakończenia budowy planowany jest na sierpień 2020 r.

W ramach kolejnego etapu inwestycji powstanie nowoczesny budynek mieszkalny o siedmiu kondygnacjach nadziemnych z częścią usługową na parterze oraz dwukondygnacyjnym parkingiem podziemnym. W budynku powstaną funkcjonalne mieszkania o metrażu od 31,61 m² do 70,85 m² oraz lokale usługowe o powierzchni od 32,58 m² do 241,71 m², znakomicie przystosowane do prowadzenia różnego rodzaju działalności.

Niewątpliwym atutem tego budynku, podobnie jak w przypadku naszych dwóch wcześniejszych realizacji są starannie zaprojektowane, przemyślane układy mieszkań. Poza tym klienci cenią sobie znakomicie rozwiniętą lokalną infrastrukturę z bliskim dostępem do szkół, uczelni, transportu publicznego oraz licznych punktów handlowo-usługowych – mówi **Paulina Jaszczewska** z biura sprzedaży dewelopera Willowa II.

Mieszkańcy nowego budynku będą mogli liczyć na nowatorskie, ekologiczne i energooszczędne rozwiązania. Zostanie on wykonany z najwyższej jakości materiałów zgodny z najnowocześniejszymi trendami technologicznymi w budownictwie mieszkaniowym. Na uwagę zasługuje również atrakcyjne zagospodarowanie przestrzeni wokół budynku z dużą ilością trawników, drzew i krzewów. Na najmłodszych będą czekać natomiast dwa kolorowe place zabaw. Sam budynek, jak również jego otoczenie, będzie przystosowane dla osób niepełnosprawnych, m.in. dzięki specjalnie



Mieszkańcy nowego budynku będą mogli liczyć na nowatorskie, ekologiczne i energooszczędne rozwiązania.

zaprojektowanym chodnikiem ze spadkami i windom umożliwiającym łatwy dostęp do wszystkich kondygnacji w budynku.

Docelowo w ramach inwestycji mają powstać cztery nowoczesne budynki o

wysokim standardzie wykończenia.

Więcej informacji o ofercie dewelopera Willowa II można uzyskać w Biurze Sprzedaży, tel. 81 742 68 73 oraz na stronie internetowej; www.willowa2.pl.

Firma Willowa II Sp. z o.o. powstała w 2003 roku. Od chwili powstania zrealizowała takie inwestycje, jak: budynki wielorodzinne przy ul. Tarasowej 6, Kaskadowej 9, Kaskadowej 11 (budynek mieszkalny wraz z punktem opieki nad dziećmi), 5 budynków wielorodzinnych przy ul. Onyksowej (jeden z budynków z usługami na parterze), Centrum Medyczne i Przedszkole przy ul. Onyksowej, dwa budynki mieszkalne (6 piętrowe) przy ul. Poligonowej 10 i 12, dwa budynki wielorodzinne (trzy piętrowe) z garażami i miejscami postojowymi pod budynkami przy ul. Relaksowej, dwa budynki mieszkalne z garażami i miejscami postojowymi pod budynkami przy ul. Ordonówny 4a i 4b, trzy budynki mieszkalne z miejscami postojowymi pod budynkami przy ul. Korolowej 2, 4, 6 w Lublinie.

Uwolnij Ciucha i pomóż potrzebującym!

Uwolnij Ciucha – pod taką nazwą IKEA Lublin wspólnie z wolontariuszami uruchamia cykliczną akcję charytatywną, która ma pomagać kobietom. Idea jest prosta – wystarczy oddać niepotrzebne ubrania, aby podczas specjalnie przygotowanego eventu ktoś inny mógł je kupić. Dochód z wpłat za „uwolnione ciuchy” będzie przeznaczany na rzecz potrzebujących dziewczynek oraz kobiet. Pierwszą beneficjentką jest trzyletnia Marysia Szlązak ze Świdnika, która walczy z nowotworem mózgu. Akcja ruszyła w ten piątek. Finał zaplanowany jest na 28 października.

W tej edycji akcji zbierane są wyłącznie ubrania damskie. Do 26 października będzie można zostawić je w sklepie IKEA Lublin, a dokładnie w szafie, która zostanie ustawiona obok Smalandii – miejsca, w którym bawią się dzieci. Rzeczy można przynieść także w dniu głównego eventu, 28 października, do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego w godzinach od 10:00 do 12:00. Ważne, żeby odzież była w dobrym stanie, czysta, w miarę możliwości uprasowana i atrakcyjna, aby szybko znalazła nowych właścicieli. Ubrania zostaną podzielone na kategorie: modne stylizacje na dzień, na wyjście wieczorowe, do pracy, a także idealne do uprawiania sportu. Dzięki temu łatwiej będzie można znaleźć stroje odpowiadające konkretnym potrzebom.

Akcja Uwolnij Ciucha to doskonała okazja, aby w prosty sposób pomóc tym, którzy potrzebują tego najbardziej. Każdy ma ubrania, które nie są już mu potrzebne, ale nadal są modne i z powodzeniem mogą służyć innym. To też idealna okazja, aby zrobić remanent szafy i odświeżyć swoją garderobę,

dlatego docelowo planujemy, aby akcja odbywała się dwa razy w roku – w sezonie letnim i zimowym. Chcemy, aby kobiety zrobiły coś dobrego dla innych kobiet. Wierzymy, że dzięki takim prostym gestom i hojności osób zaangażowanych w akcję możemy zmieniać rzeczywistość – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA Lublin.

Finał kampanii „Uwolnij Ciucha” odbędzie się 28 października w LCK. Sprzedaż ubrań rozpocznie się od godziny 15:00. Uczestnicy będą mogli na bieżąco korzystać z rad stylistek, które pomogą dobrać odpowiednie stroje. Pieniądże za odzież, ale także za kawę i pyszne domowe ciasta, które będą dostępne podczas spotkania, trzeba wrzucić do specjalnej puszkii, opatrzonej hasztagiem #kotekMarysi. Ubrania będą miały cenę minimalną, jednak ideą akcji jest zebranie jak największej kwoty dla chorej dziewczynki, dlatego organizatorzy liczą na dobre serce i hojność uczestników. Każdy z nich będzie mógł indywidualnie zdecydować, jak dużą kwotę przeznaczyć na zakup konkretnej rzeczy.

Środki zebrane podczas akcji przekazane będą na subkonto Marysi Szlązak, prowadzone przez Fundację „Dobroczynność” i mają zostać przeznaczone na pomoc w leczeniu dziewczynki, która przebywa w szpitalu Bambino Gesù w Rzymie. Obecnie jest to jedyna szansa na powrót Marysi do zdrowia.

Szczegóły dostępne są na stronie: www.uwolnijciucha.pl oraz w wydarzeniu na Facebooku: Akcja Uwolnij Ciucha #KotekMarysi Lublin www.facebook.com/events/628417207553123 Partnerami, którzy także zaangażowali się w pomoc, są: 2 PIER Cafe oraz Kawiarz S.A.



REKLAMA

LOKALIZACJA UL. STRZEMBOSZA 9, PONIKWODA

81 441 83 30 | 609 256 070 | 781 500 685

osiedle
**4 PORY
ROKU**

www.osiedle-4poryroku.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

INKOB

Lublin,
ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
fax. 81 448 25 77

www.inkob.pl



GOTOWE MIESZKANIA
LUBLIN, UL. NOWY ŚWIAT 40J



- ostatnie mieszkania 72 mkw.
- duże tarasy
- pełna własność
- cena od 4100 zł/mkw.
- przytulne i ciche osiedle
- nowoczesne technologie
- znakomita lokalizacja

„Budowanie
to nasza pasja.
Już od 25 lat.”

Znamy zwycięzców konkursu NLAB: Nevada-Lubelskie Acceleration Bridg

Mają pomysł i szansę na podbój USA

W piątek poznaliśmy zwycięzców konkursu NLAB: Nevada-Lubelskie Acceleration Bridg organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Już wkrótce do USA udadzą się przedstawiciele dziesięciu lubelskich start-upów, którzy najciekawiej i najsukcesyjniej prezentowali swoje pomysły na biznes przed komisją konkursową.

ONI POLECAĆ DO NEVADY
CMS4MEDIA * Pro-Project * Wit-Composites * InPhoTech Sp. z o.o * Clinic Hunter * Plantalux * Nexbio * Spino * MintCloud * Akanza



Wyniki konkursu podczas piątkowej konferencji ogłosili marszałek Sławomir Sosnowski i Artur Habza, dyrektor Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej UMWL.

Program NLAB: Nevada-Lubelskie Acceleration Bridge jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem realizowanym w wymiarze transatlantyckim na poziomie regionalnym i stanowym. Decyzję o jego realizacji Województwo Lubelskie podjęło z partnerami z Nevady dokładnie przed rokiem. Podczas wspólnej konferencji marszałek **Sławomir Sosnowski**, wicemarszałek **Krzysztof Grabczuk** oraz gubernator stanu Nevada **Brian Sandoval** podpisali list intencyjny o realizacji pilotażu programu NLAB. Od tamtego czasu rozpoczęła się praca nad szczegółami projektu, w ramach której został przeprowadzony dialog techniczny z podmiotami wyspecjalizowanymi w rozwoju działalności start-upowej. Na drodze postępowania przetargowego został wyłoniony również operator programu.

We wrześniu tego roku został przeprowadzony nabór otwarty dla start-upów – z ponad 20 zgłoszeń do programu zakwalifikowało się 19

firm, które na początku października wzięły udział w czterodniowym cyklu spotkań Bootcamp Lubelskie. Firmy te uczestniczyły w warsztatach, szkoleniach i konsultacjach z trenerami zarówno z Polski, jak i z Nevady. Zwieńczeniem pierwszego etapu konkursu był Demo Day 11 października, kiedy to 18 firm zaprezentowało się przed komisją oceniającą, złożoną z trenerów prowadzących zajęcia podczas Bootcampu, amerykańskich partnerów projektu z Nevady oraz przedstawicieli jednego z prywatnych funduszy inwestycyjnych, operatora programu i i Urzędu Marszałkowskiego.

W oparciu o oceny 13 sędziów, którzy oceniali każdy start-up, wyciągnięta została średnia ocen, na bazie której stworzono ranking firm. Czołowa 10-tka spędzi dwa tygodnie w Stanie Nevada, gdzie uczestniczyć będzie w licznych spotkaniach biznesowych, mentoringu, networkingu, otrzyma wsparcie kilkunastu amerykańskich partnerów

w zakresie wejścia i rozwoju swojej działalności na rynek Nevady. Program pobytu w Nevadzie będzie w możliwie największym stopniu dopasowany do profilu zwycięskich firm tak, by mogły one jak najpełniej wykorzystać czas spędzony w Stanach Zjednoczonych.

Województwo Lubelskie pokryje koszty przelotu, zakwaterowania na miejscu, ubezpieczenia, transportu lokalnego, miejsca do pracy oraz wsparcia organizacyjnego ze strony operatora programu, który będzie towarzyszył uczestnikom wyjazdu. Po stronie samych uczestników pozostaje koszt uzyskania wizy do Stanów Zjednoczonych oraz koszt wyżywienia. Aby zmaksymalizować korzyści dla uczestników wyjazdu, 10-tka zwycięzców zostanie podzielona na 2 grupy po 5 firm każda.

Pierwsza grupa wyleci do Nevady w terminie 18 listopada – 1 grudnia, natomiast druga grupa w drugiej połowie stycznia przyszłego roku.



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Anita Sokołowska gościem specjalnym jubileuszowej edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

W najbliższą środę, 24 października, na Arenie Lublin odbędzie się 70. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Gościem specjalnym spotkania będzie pochodząca z Lublina popularna aktorka filmowa i teatralna **Anita Sokołowska**.

Klub Odpowiedzialnego Biznesu to unikalny w skali krajowej projekt promujący aktywne firmy lokalne, utworzony w Lublinie przez Elżbietę Fijołek. – Chcemy wyróżniać przedsiębiorców, którzy w swoich działaniach uwzględniają aspekt odpowiedzialności społecznej biznesu oraz nastawieni są na tworzenie relacji z różnymi grupami odbiorców – mówi założycielka i właścicielka Giełdy Eventów, po-

mysłodawczyni KOB.

Lubelscy przedsiębiorcy spotykają się już od ponad pięciu lat. Najbliższe spotkanie będzie już 70. Z tej okazji organizatorzy zaprosili do udziału w KOB popularną aktorkę filmową i teatralną **Anitę Sokołowską**. Pochodząca z Lublina artystka opowie o „Roli ambasadora marki”. Sokołowska wraz z kilkoma innymi aktorkami grającymi w serialu „Przyjaciółki” została twarzą dużej kampanii reklamowej znanej sieci drogerii.

Z okazji jubileuszu Giełda Eventów przygotowała także wiele innych atrakcji.

O działaniach dla przedsiębiorców w regionie mówić będą przedstawiciele zespołu Biznes

Lubelskie z Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Woj. Lubelskiego.

O sile wzajemnej współpracy opowiedzą między innymi **Jakub Piątek** ambasador marki Hanesco oraz **Artur Urban**, prezes Zarządu lubelskiej firmy.

Podczas spotkania zaprezentowane zostaną nowe firmy, które postanowiły przystąpić do Klubu Odpowiedzialnego Biznesu: Hanesco – autoszyby, przeglądy rejestracyjne, CEWAR, Volvo Scandinavian Auto Lublin, ADM meble, Perfumeria REFAN i MOSiR Lublin

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 81 478 17 89. **KB**



Podczas forum o tym, czy biurokracja zawsze musi przeszkadzać przedsiębiorcom, rozmawiali Krzysztof Pietraszkiewicz (prezes Związku Banków Polskich), Marceł Niezgodą (dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości), dziennikarz ekonomiczny Ernest Bodziuch, Marcin Kukla (główny specjalista w Departamencie Rozwoju Kadr w Przedsiębiorstwach PARP), Artur Habza (dyrektor Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej UMWL oraz Michał Woźniak (dyrektor ds. handlu i marketingu oraz prokurent ELMAX). Debatę prowadził Maciej Zakrocki.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Wschodnie Forum Firm Rodzinnych za nami

Przedsiębiorcy, przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu oraz samorządowcy wzięli udział w III Wschodnim Forum Firm Rodzinnych, które w poniedziałek odbyło się w Lublinie.

Forum organizowane po raz trzeci przez **Krzysztofa Hetmana**, posła do Parlamentu Europejskiego, Pracodawców Ziemi Lubelskiej oraz Stowarzyszenie „Aktywna Europa” było dla przedstawicieli rodzinnych przedsiębiorstw niepowtarzalną szansą do wymiany doświadczeń, nawiązywania relacji biznesowych oraz pozyskania informacji służących rozwojowi ich firm.

W wystąpieniu otwierającym forum uczestnicy mogli wysłuchać **Elżbiety Bienkowskiej**, byłej minister rozwoju regionalnego, obecnie komisarz Unii Euro-

pejskiej ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Elżbieta Bienkowska zwróciła przedsiębiorcom uwagę na priorytety w gospodarce Wspólnoty Europejskiej. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła Brexitowi, a także coraz silniejszym chińskim przedsiębiorstwom.

Podczas forum odbyła się debata „Biurokracja kontra przedsiębiorczość – czy tak musi być zawsze?”, którą poprowadził **Maciej Zakrocki**, znany dziennikarz telewizyjny i radiowy.

O budowaniu i kreowaniu marki w social mediach niezwykle ciekawie mówił także **Łukasz Jakóbiak**, który w 2014 roku znalazł się w rankingu 50 Najbardziej Kreatywnych w Biznesie magazynu Brief.

KB



Elżbieta Bienkowska, była minister rozwoju regionalnego, obecnie komisarz Unii Europejskiej ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości oraz małych i średnich przedsiębiorstw wygłosiła podczas wystąpienia otwierającego III Wschodnie Forum Firm Rodzinnych w Lublinie.



W sali S2 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym gdzie odbywało się forum trudno było znaleźć wolne miejsce.

0 trudnościach przy śniadaniu biznesowym

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego zaprasza lokalnych przedsiębiorców na śniadanie biznesowe w ramach projektu REBORN.

Spotkanie odbędzie się w budynku UMWL przy ul. Artura Grottgera 15 listopada o godz. 10. Rejestracja na spotkanie do 7 listopada drogą e-mail agata.no-

wak@lubelskie.pl.

Szczegółowych informacji o spotkaniu oraz projekcie udziela koordynator – Elżbieta Szulc-Wałęcka, tel. 81 537 16 18.

SKENDE zaprasza dzieci na bezpłatne lekcje angielskiego

Języków warto uczyć się już od najmłodszych lat

16 października w SKENDE Shopping w Lublinie ruszyły bezpłatne warsztaty języka angielskiego dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Najmłodszy przez zabawę uczy się obcych słówek i zwrotów – grają w gry, wspólnie śpiewają oraz malują. Wszystko pod okiem profesjonalnych lektorów ze szkoły językowej Cambridge School of English.

Zajęcia odbywają się w centrum handlowym SKENDE w przestrzeni Małego Miasta (obok sklepu H&M), która powstała, aby inspirować, uczyć i pobudzać wyobraźnię najmłodszych. Na co dzień znajduje się tu oryginalny plac zabaw, w którym najmłodsi wcielają się w rolę projektantów, budując makiety miast.

– Chcemy dać dzieciom możliwość skorzystania z lekcji angielskiego, bo wiemy, że znajomość języków to umiejętność, której warto uczyć się już od najmłodszych lat. Wrodzona ciekawość, a także łatwość w przyswajaniu wiedzy z



pewnością ułatwia maluchom edukację, zwłaszcza jeśli ta połączona jest z rozrywką. Myślę, że nauka w centrum handlowym ma też plusy dla rodziców, którzy czekając aż pociechy skończą lekcje, będą mogli zrobić zakupy lub załatwić najpilniejsze sprawy – mówi **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping.

Kolejne zajęcia odbędą się już jutro (wtorek), następne tydzień później. Lekcje odbywają w 3 blokach lekcyjnych, rozpoczynających się o 16:00, 17:00 oraz 18:00. Nie obowiązują zapisy. Jednorazowo w warsztatach udział może wziąć grupa maksymalnie 20 dzieci. Rodzice

na 45 minut będą mogli pozostawić dzieci pod opieką profesjonalistów. Aby zapewnić wysoki poziom kształcenia, bezpieczeństwo oraz komfort najmłodszych, lekcje prowadzone będą przez dwóch lektorów jednocześnie. Metoda nauczania opiera się na prostych, ale lubianych przez dzieci zabawach, które pozwalają niepostrzeżenie przyswoić wiedzę.

Współorganizatorem warsztatów jest szkoła Cambridge School of English, która od wielu lat zajmuje się organizacją kursów języka angielskiego, w tym także specjalnych zajęć dla dzieci.

BS

Humorystycznie początki UMCS

Budowanie uniwerku w karykaturach Leona Jeśmanowicza

Archiwum i Muzeum UMCS zapraszają na wystawę „Budowanie UMCS w karykaturach Leona Jeśmanowicza”.

Na wystawie oglądać można satyryczne rysunki, które wyszły spod ręki profesora **Leona Jeśmanowicza**, pracownika katedry matematyki. UMCS został w Lublinie powołany już w 1944 roku, w trzy miesiące po wyzwoleniu Lublina spod okupacji hitlerowskiej. Jego organizację powierzono profesorowi Henrykowi Raabemu. Początki były trudne, a uczelnię w pierwszym roku istnienia uważano za intruza, który siłą wciśka się do miasta.

Na początku władze ofiarowały do zagospodarowania część budynku nieczynnego jeszcze Gimnazjum im. Stanisława Staszica przy Alejach Racławickich 20. W kilkunastu pomieszczeniach rozlokowano: rektorat, dziekanaty, biura administracji, zakłady naukowe i sale wykładowe. W grudniu 1944 r. uniwersytet uzyskał dwie sale wykładowe, jedną w Zakładzie Ochrony Roślin przy ul. 3 Maja i drugą w Zakładzie Medycyny Wojskowej przy Alejach Racławickich 15. Dawna Prywatna Szkoła Chemiczna, mieszcząca się przy ul. Radziwiłłowskiej 3 udostępniła kilka pomieszczeń w swoim budynku na pracownie chemiczne, a Lubelska Izba Rolnicza – dwa pomieszczenia przy ul. 3 Maja 20 dla Katedry Fizjologii i Fizjopatologii Roślin.

W budynku Państwowego Zakładu Higieny przy ul. Hipotecznej 4 przeznaczono jedną salę dla studentów Wydziału Weterynaryjnego, a Katolicki Uniwersytet Lubelski przyjął do swojego gmachu przy Alejach Racławickich 14 Katedrę Medycyny Wojskowej.

Wydział Lekarski korzystał z uprzejmości miejscowych szpitali. Klinikę Psychiatryczną zorganizowano w resztówce majątku

rolnego w Abramowicach, a powstały w 1945 r. Wydział Farmaceutyczny korzystał z pomocy Okręgowej Izby Aptekarskiej przy Krakowskim Przedmieściu 3. W 1945 r. baza materialna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powiększyła się o okazały budynek byłego Gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Spokojnej, gdzie umieszczono Zakład Anatomii Prawidłowej Człowieka. Część Zakładu Geografii otrzymała kilka pokoi przy ul. Narutowicza 8, a Wydział Przyrodniczy – budynek zwany „czerwonakiem” przy ul. Głowackiego 2. W tym samym czasie przyznano Uniwersytetowi okazały budynek przy placu Litewskim 5. Ponadto, uzyskano trzy budynki wymagające natychmiastowego remontu: przy ul. Lubartowskiej 53 i 57 oraz Alejach Racławickich 17. Po odbudowie znalazły się tu zakłady naukowe Wydziału Lekarskiego, Wydziału Rolnego i Wydziału Weterynaryjnego.

W trzeci rok pracy uniwersytet wracał z bazą składającą się z 16 budynków i 441 sal, a ich liczba miała się zwiększyć po oddaniu do użytku budynków odbudowywanych. Równocześnie ze staraniami o lokale zabiegano o sprzęt i aparaturę naukową oraz o środki finansowe na ich zagospodarowanie. Na apel rektora Henryka Raabego zaczęły napływać dary zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych, z kraju i zagranicy.

– Rysunki profesora Leona Jeśmanowicza oddają atmosferę tamtych dni, kiedy profesorowie, asystenci i pracownicy administracji tworzyli jedną społeczność, była to bowiem nieduża grupa ludzi o podobnych doświadczeniach i takim samym statusie materialnym oraz wspólnie budujących Uniwersytet – mówi **Aneta Adamska**, rzeczniczka UMCS.

OPRAC. EM.K.



Wystawę „Budowanie UMCS w karykaturach Leona Jeśmanowicza”, będzie można oglądać tylko do końca października

NASZ PATRONAT: Metoda Montessori dla seniorów

Radość uczenia się przez całe życie

Taki tytuł nosi międzynarodowa konferencja, która odbędzie 25 października w Lublinie. W Collegium Maius, przy ul. Jaczewskiego 4 spotkają się najlepsi znawcy metody włoskiej lekarki, twórczyni znanego na całym świecie systemu wychowania – **Marty Montessori**. Tym razem podyskutują nad możliwością pracy tą metodą z seniorami.

Organizatorem wydarzenia jest Savoir Vivre Szkoła Dobrych Manier Małgorzaty Dudek oraz Fundacja „Radość uczenia się”, we współpracy z Urzędem Miasta Lublin i Urzędem Marszałkowskim. Według szacunków konferencja zgromadzi w Lublinie około 300 uczestników. Nie zabraknie też światowej sławy naukowców, takich jak m.in. **Christine Mitterlechner**, pedagog, specjalista ds. edukacji dorosłych ze specjalnością zasady M. Montessori; dr **Sol Haring**, pracownik naukowy Uniwersytetu Karla Franzensa w Grazu Instytutu Nauk o Wychowaniu i Edukacji; prof. nadzw. dr hab. **Elżbieta Kowalska-Dubas**, kierownik Zakładu Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego.

Gościem specjalnym konferencji będzie wyjątkowa kobieta, najstarsza polska didżejka Wirginia Smyt (ur. 1938) – DJ Wika. – To pierwsze wydarzenie na Lubelszczyźnie poświęcone propagowaniu nowej metody L3M Polska– Radość uczenia się przez całe życie wg zasad Marii Montessori – tłumaczy **Małgorzata Dudek** z Savoir Vivre Szkoły Dobrych Manier w Lublinie. Metoda Marii Montessori znana jest przede wszystkim w przedszkolach i szkołach, ale okazuje się, że jej założenia doskonale sprawdzają się w nauce seniorów i pracy z nimi. Takie zajęcia z osobami starszymi w DPS „Betania” i Zespole Ośrodków Wsparcia w Lublinie już teraz z powodzeniem prowadzone są przez Szkołę Dobrych Manier Małgorzaty Dudek. Jest to również główna tematyka planowanego na 25 października spotkania. (EM.K)

Metoda Marii Montessori znalazła swoje zastosowanie w terapii zajęciowej seniorów. Jej niesamowite efekty sprawiły, że w ostatnich latach na całym świecie m.in. w Stanach Zjednoczonych, Irlandii, Austrii, Chinach i Australii zostały otwarte bądź są w trakcie realizacji placówki senioralne posługujące się właśnie tą metodą.

Wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej

Nauczyciele na medal

15 października w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej. W imieniu prezydenta RP wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** wręczył odznaczonym nauczycielom medale za długoletnią służbę oraz medale KEN.

Nagrody ministra edukacji narodowej i kuratora oświaty w Lublinie przekazała lubelska kurator oświaty Teresa Misiuk. Medalem Złotym za Długoletnią Służbę odznaczono 35 osób, Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę – 24 a Medalem Brązowym – 21. Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczonych zostało 26 pedagogów, nagrody Ministra Edukacji

Narodowej otrzymało 19 nauczycieli, a 57 dostało nagrody Lubelskiego Kuratora Oświaty.

W woj. lubelskim pracuje ponad 30 tys. nauczycieli. W samym Lublinie w szkołach prowadzonych przez miasto Lublin jest 5473 pedagogów, którzy w tym roku szkolnym uczą ponad 46 tysięcy uczniów.

(EM.K.)



Grupa nagrodzonych pedagogów

ŚWIDNIK: Kwiaty, dyplomy, nagrody

Dziękowali pedagogom

Podziękowania, życzenia, nagrody i wyróżnienia – tak w wielkim skrócie wyglądały powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej w Świdniku.

Uroczystości odbyły się w nowej hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku. Udział w nich wzięli: **Krzysztof Grabczuk** – wicemarszałek Województwa Lubelskiego, **Elżbieta Michalczuk** – reprezentująca Lubelskiego Kuratora Oświaty, starosta świdnicki **Dariusz Kołodziejczyk**, wicestarosta **Waldemar Białowas**, powiatowi radni, przedstawiciele służb mundurowych oraz powiatowych instytucji. Święto było okazją do podziękowania nauczycielom za trud wkładany w codzienną pracę i wyróżnienia tych najbardziej zasłużonych.

– Dzień Edukacji Narodowej jest okazją do uhonorowania tych, którzy na co dzień służą swoją wiedzą i umiejętnościami, zaszczeniając w młodych ludziach potrzebę odkrywania świata i rozwijania swoich talentów – mówił wicestarosta Białowas. Wyróżnienie z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości z rąk wicemarszałka Grabczuka odebrała: **Teresa Celej**, **Elżbieta Krupa**, **Anna Goral**, **Stanisław Stefańczyk**, **Krzysztof Gałań** oraz **Waldemar Szałek**.

Nagrody starosty otrzymali: S. Stefańczyk – dyrektor I LO w Świdniku, K.



Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej w Świdniku

Gałań – dyrektor ZS nr 1 w Świdniku, **A. Goral** – dyrektor PCEZ w Świdniku, **W. Szałek** – dyrektor ZS w Piaskach, **Katarzyna Balcerek** – dyrektor ZS w Trawninkach, **Elżbieta Krupa** – dyrektor SOSW w Świdniku, **Elżbieta Gauda** – dyrektor SOSW w Kozicach Dolnych, **Dariusz Szałaj** – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Świdniku oraz nauczyciele: **Monika Antoniewicz** – SOSW w Świdniku, **Katarzyna Król** – ZS Piaski, **Ewa Kociubowska** – ZS Trawniki, **Liliana Sosnowska** – ZS nr 1 Świdnik,

Dorota Jaśkowska – I LO Świdnik, **Elżbieta Migut** – PCEZ Świdnik, **Monika Nowosad** – SOSW Kozice Dolne, **Danuta Walczak** – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Świdniku. Awans na stopień nauczyciela mianowanego odebrała **Anna Kołodziejczyk**.

Powiatowe obchody Dnia Nauczyciela były również okazją do złożenia ślubowania przez uczniów klas pierwszych. Część oficjalną zakończył występ **Toli Sadło** i **Alicji Reszki** oraz koncert **Mariusza Matery** i **Dariusza Tokarzewskiego**. (W)

Strona o tajnych kompletach już dostępna

Poznaj cichych bohaterów

W Ośrodku Brama Grodzka Teatr NN powstał nowy portal internetowy poświęcony tajnemu nauczaniu na Lubelszczyźnie.

Projekt dofinansowany przez Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra” to aktywna strona internetowa, zawierająca m.in. listę 1500 nazwisk nauczycieli tajnego nauczania z województwa lubelskiego, relacje uczniów i nauczycieli tajnych

kompletów, archiwalne dokumenty a także zdjęcia i filmy. – Wybuch II wojny światowej był początkiem destrukcji szkolnictwa w ówczesnej Polsce. Jedyną możliwością, tak potrzebną dla zachowania tożsamości narodowej, kształcenia się, było zejście do podziemia i rozpoczęcie tajnej działalności. Niestety zakończenie wojny i nastanie epoki PRL-u nie oznaczało wolnego szkolnictwa. Niezależna od narzucanej z zewnątrz polityki

historycznej nauka powróciła dopiero po 1989 roku. W okresie okupacji, obok walki zbrojnej, o zachowaniu polskości decydowała walka słowem, którą zapoczątkowali już w październiku 1939 roku cisi bohaterowie – nauczyciele tajnego nauczania – mówi **Piotr Lasota** z działu Historia Mówiona Ośrodka „Brama Grodzka Teatr NN”.

Strona dostępna jest pod adresem: www.teatrnn.pl/tajne-nauczanie (EM.K.)

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Alicji i Adamowi 9 października o godzinie 22.50 urodził się syn Jakub



Annie i Mateuszowi 16 października o godzinie 16.27 urodził się syn Wiktor



Annie i Piotrowi 11 października o godzinie 19.00 urodził się syn Tomasz



Annie i Piotrowi 16 października o godzinie 3.05 urodziła się córka Natalia



Barbarze i Pawłowi 12 października o godzinie 10.00 urodziła się córka Marysia



Beacie i Bartłomiejowi 9 października o godzinie 15.08 urodził się syn Sebastian



Izabeli i Danielowi 15 października o godzinie 10.15 urodził się syn Bruno



Izabeli i Pawłowi 15 października o godzinie 19.57 urodził się syn Remigiusz



Magdzie i Cezaremu 16 października o godzinie 11.02 urodził się syn Kubuś



Małgorzacie i Łukaszowi 16 października o godzinie 12.25 urodził się syn Wojtek



Milenie i Maciejowi 14 października o godzinie 21.25 urodził się syn Franek



Patrycji i Danielowi 12 października o godzinie 13.35 urodził się syn Aleksander

Darmowe lekcje pływania dla 65 przedszkolaków

Maluchy ruszają na basen

65 przedszkolaków z Kalinowszczyzny otrzymało pływackie wyprawki od prezydenta Krzysztofa Żuka.

To już siódma edycja programu zainicjowanego przez wiceprzewodniczącą rady miasta Lublin Martę Wcisło. Akcję koordynuje Urząd Miasta Lublin wspólnie z

Lubelską Fundacją Sportu. Sześciolatki z mniej zamożnych rodzin mają dzięki temu szansę na darmową naukę pływania. W ich wyprawce znalazły się: ręcznik, czepek, klapki i strój kąpielowy. Maluchy nauczą się pływać na basenie SP nr 23 im. Olimpijczyków Polskich.

(EM.K.)



Pajdokracja ma przyszłość!

Cztery dni Pajdokracji, czyli władzy najmłodszych, w dniach 18-21 października zorganizowała Pracownia Sztuczka z Centrum Kultury. Były warsztaty dla rodziców, wystawy i koncerty oraz przedstawienia dedykowane specjalnie najmłodszym. W

Rezerwacie Dzikich Dzieci przy ul. Dolnej Panny Marii przygotowano otwarte zajęcia dla całych rodzin i wolny wstęp do błotnej kuchni. Na wspólnej zabawie miło spędzili czas zarówno młodzi jak i starsi. To pierwszy tego typu festiwal w Lublinie.

(EM.K.)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Pierwszy Zjazd „olimpijczyków” za nami

Wróciły wspomnienia



Nie mogło zabraknąć także wspólnej fotografii

W Szkole Podstawowej Nr 23 im. Olimpijczyków Polskich w Lublinie odbył się I Zjazd Absolwentów. Dzień spotkania był szczególny – jedna z najstarszych podstawówek w mieście kończyła bowiem 101 lat i 1 dzień.

Żadne słowa nie oddadzą atmosfery spotkania, w którym udział wzięli byli ucz-

niowie i pracownicy placówki mieszczącej się dzisiaj przy ul. Podzamcze. Śmiech, łzy, uściski, okrzyki radości i wspomnienia. Tych ostatnich było najwięcej.

Na szkolnych korytarzach można było obejrzeć wystawę z okazji 101-lecia, kroniki i pamiątki sprzed lat. Można było zajrzeć w każdy kąt szkoły, porozmawiać ze swoimi

belframami i zjeść kawał pysznego okolicznościowego tortu.

Licznie przybyli na zjazd goście mogli obejrzeć także krótki program artystyczny, podczas którego zaprezentował się zespół tańca ludowego z pobliskiego Domu Kultury z uczniami SP 23, chór oraz szkolny zespół gimnastyczek artystycznych. **BS**

ŚWIDNIK: Zamiast podwyżki, obniżka

Od stycznia ulżą rodzicom

Miasto Świdnik obniża opłaty za opiekę nad dziećmi w żłobkach. Od nowego roku rodzice zapłacą miesięcznie prawie 70 złotych mniej niż dotychczas.

Obecnie opłata za żłobek publiczny w Świdniku wynosi 15 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę. W tym roku jest to kwota 315 zł. Do tego dochodzi jeszcze 5,50 zł za wyżywienie dziennie, co maksymalnie daje kwotę 121 zł miesięcznie. Łącznie pobyt dziecka w żłobku to koszt nawet 436 zł miesięcznie. Od stycznia najniższa krajowa pójdzie w górę, a to oznaczałoby, że rodzice płaciliby o nieco

ponad 20 zł więcej. Tak jednak nie będzie. Dzięki uchwale przyjętej podczas ostatniej sesji rady miasta od stycznia przyszłego roku stawki za żłobek będą niższe. Opłata, zgodnie z uchwałą, z 15 proc. najniższej krajowej zostanie obniżona do 12 proc, czyli wyniesie 270 zł.

Jak wyjaśnia **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta, zaproponowana przez ratusz obniżka jest odpowiedzią na postulaty rodziców, którzy obecnie ponoszą duże koszty związane z pobytem dziecka w placówce. Dzięki obniżce od stycznia rodzice każdego miesiąca zaoszczędzą na żłobku do 67,50 zł.

– Całkowicie nie możemy zrezygnować z tych opłat. Mogłoby to prowadzić do sytuacji, że niektórzy rodzice blokowałiby miejsca w żłobku, a do tego dopuścić nie możemy – dodaje sekretarz.

Na dodatkowe ulgi, tak jak dotychczas, mogą liczyć rodzice, którzy mają w placówce więcej niż jedno dziecko. Za drugą pociechę zapłacą tylko połowę stawki za pobyt, a w przypadku trzeciego i kolejnego dziecka zostaną z tej opłaty zwolnieni. Nie zmienia się za to opłata za wydłużony pobyt dziecka w przedszkolu (powyżej 10 godzin). Tak jak do tej pory będzie to 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę. **(W)**

Arturo Mari opowiadał o Janie Pawle II

Papieski fotograf w Lublinie

Październik jest w Polsce zdominowany przez uroczystości papieskie, a szczególnie w tym roku, w 40. rocznicę wyboru Jana Pawła II. Parafia pod wezwaniem naszego papieża przy ul. Biskupa Fulmana 9 w Lublinie gościła z tej okazji Artura Mari, wieloletniego fotografa Jana Pawła II, autora ponad miliona zdjęć z pielgrzymek papieskich.

W środę, 17 października, odbyła się msza św., na której swoje świadectwo głosił **Arturo Mari**. Opowiadał on o swojej służbie u boku Świętego Jana Pawła II. Podczas mszy św. z okazji czterdziestolecia pamiętnego konklawe kazanie wygłosił ks. dr hab. **Jan Mieczysławski**. Po mszy św. miało miejsce nabożeństwo dziękczynno-błagalne przy relikwiach św. Jana Pawła II, po którym otworzono w przykościelnej kaplicy ekspozycję pamiątek po św. Janie Pawle II. Triduum ku czci Świętego Patrona poprowadził przed odpustem ks. prałat **Sławomir Laskowski**, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Lublinie – wieloletni duszpasterz na Białorusi, kapłan wyświęcony w Lublinie przez Jana Pawła II w 1978 roku.

Wielki mąż Kościoła

Już jako kardynał Karol Wojtyła dał się poznać jako wielka osobowość, mąż Kościoła i człowiek, który nie tylko orientuje się znakomicie w teologii, który ma również wizję i głęboko prze-

myślaną koncepcję Kościoła.

6 sierpnia 1978 roku, kiedy zmarł 80-letni papież Paweł VI, kardynał Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe w katedrze na Wawelu uroczystą mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło 111 kardynałów z 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani, który przyjął imię Jan Paweł I. Zmarł nagle na atak serca, zaledwie po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego. 14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża. O godz. 17.15, w poniedziałek 16 października 1978 roku przysięgającą większością głosów na Stolicę Piotrową został wybrany Jan Paweł II. Tamtego dnia o godz. 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką zobaczyły biały dym unoszący się z kominka nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O 18.44 na placu wypełnionym dwustu tysiącami ludzi, zapadła kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19.20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu lat nie włoski papież, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku „Sia lodato Gesu Christo!” pojawiły się wiwaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas

prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitym, zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny”.

To nasz Papież

16 października 1978 wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć, „To nasz papież”. W czasie swojej służby na Stolicy Piotrowej św. Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1.7 mln kilometrów, co odpowiada 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem, a wszystko po to, by szerzyć Dobrą Nowinę i walczyć o przetrwanie tego świata, pokazać, że Kościół wychodzi naprzeciw każdemu

człowiekowi, że wszyscy są dziećmi jednego Boga oraz że odważnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział wyraźnie i stanowczo: „Nie lękajcie się...”. Pokazał, że warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył, by miłość, zgoda i sprawiedliwość panowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia.

Lubelska parafia pw. św. Jana Pawła II, która została erygowana 6 czerwca 2010 roku przez abpa Józefa Zielińskiego, liczy obecnie 4756 wiernych. Działając przy niej między innymi: schole młodzieżowe i dziecięce, Oaza Dzieci Bożych, Domowy Kościół, KSM Barka, Duszpasterstwo mężczyzn/Bractwo różańcowe św. Józefa, Koła Żywego Różańca św. Boromeusza i św. Jana Pawła II oraz chór.

ELŻBIETA KASPRZYKA

Modlitwa, a potem kremówki

19 października 2018 roku, w 34. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w świątyni na osiedlu Nałkowskich miała miejsce msza św. za zmarłych kapłanów z rocznika święceń 1993. Odbyło się też nabożeństwo przy relikwiach bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Następnego dnia modlono się w intencji rodzin z parafii. Wigilia odpustu parafialnego była dniem spowiedzi. Podczas odpustu, w poniedziałek 22 października różaniec poprowadzi wspólnota i zespół Guadelupe, a głównej mszy św. odpustowej w intencji parafian będzie przewodniczył ks. arcybiskup senior Stanisław Wielgus. O 19.00 wierni będą mogli podziękować przy relikwiach krwi św. Jana Pawła II za spuściznę jego pontyfikatu i wymodlone za pośrednictwem swego patrona łaski. Uroczystości uprzyjemnią „kremówki papieskie” w sali pod kaplicą.

Finał XXII Międzynarodowego Festiwalu Organowego Czuby 2018

Koncert ku pamięci papieża Polaka

To właśnie młodzieży, którą tak przecież kochał i cenił Jan Paweł II, zaproponowano udział w finałowym koncercie XXII Międzynarodowego Festiwalu Organowego Czuby 2018 w kościele pw. Św. Rodziny.

Uzdołnione artystycznie nastolatki z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Lipińskiego w Lublinie swoim śpiewem i grą na instrumentach wypełniły program koncertu, który odbył się w zeszły wtorek 16 października.

Koncert finałowy Międzynarodowego Festiwalu Organowego na Czubach w kościele pw. Świętej Rodziny zawsze przypada w dzień wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, czyli w dniu 16 października. W tym roku tego dnia wypadła okrągła 40. rocznica wyboru papieża Polaka.

Jubileuszowe rocznice uczczono grą i śpiewem młodych muzyków, ale także przytoczeniem przez narratora – był nim **Artur Kalicki** – ważnych faktów dotyczących Jana Pawła II, m.in. pobytów w Lublinie, niegdyś jako profesora KUL, a potem – 9 czerwca 1987 r. – już jako papieża. Przypomniano, że podczas swej trzeciej – tej pamiętnej dla Lublina pielgrzymki Papieża do Ojczyzny – Ojciec Święty odwiedził katedrę lubelską, muzeum na Majdanku oraz katolicką uczelnię. Wspomniano spotkanie z wykładowcami, naukowcami oraz studentami na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Oczywiście nie zapomniano przypomnieć też niezwyklej mszy św. na Czubach. odprawionej w miejscu, gdzie obecnie znajduje się kościół oraz parafia pw. Świętej Rodziny. Wtedy jednak kościół był dopiero w budowie, ale do dziś o tamtym pamiętnym wydarzeniu przypomina olbrzymia stalowa konstrukcja – krzyż z symbolem hostii. Msza św. zgromadziła wówczas ok. miliona wiernych; podczas liturgii 50 diakonów przyjęło sakrament kapłaństwa.



Finałowy koncert tegorocznej edycji festiwalu

Podczas jubileuszowego koncertu wspomniano także osobę ówczesnego proboszcza, ks. **Ryszarda Juraka**, który potem prowadził „papieską” parafię przez kolejnych kilkadziesiąt lat. On także później, w latach 90-tych XX w., podjął wspólnie z młodym muzykiem **Robertem Grudniem**, decyzję o organizowaniu w parafii pw. Świętej Rodziny Międzynarodowego Festiwalu Organowego.

R. Grudzień, muzyk grający solo na organach, a także akompaniujący artystom grą na fortepianie, zaczął pełnić więc funkcję dyrektora Festiwalu Organowego (trwa to do dnia dzisiejszego).

Od kilku lat, po przejściu na emeryturę ks. prałata Ryszarda Juraka, kolejne edycje – łącznie z tegoroczną – Festiwalu Organowego Robert Grudzień przygotowuje przy współpracy z obecnym proboszczem, ks. dr **Ta-**

deuszem Pajurkiem.

Występ uzdołnionej muzycznie lubelskiej młodzieży składał się z kilku solowych popisów nastoletnich artystów: gitarzysty, wiolonczelisty i akordeonisty oraz występ Chóru i Orkiestry Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Lipińskiego. Podczas koncertu współczesne kompozycje (w tym polskich kompozytorów) przeplatały się z muzyką klasyków, w tym Jana Sebastiana Bacha.

Po wyczerpującym dla artystów (bardzo przecież jeszcze młodych) występie, do „szwedzkiego stołu”, w tym gorącego bigosu, zaprosił młodzież sam proboszcz ks. Tadeusz Pajurek.

Jak się okazało, młodzież przygotowywała się do finałowego koncertu od kilku tygodni. **Eliza**, trzynastoletnia wiolonczelista ze szkolnej

orkiestry, opowiedziała nam o dość intensywnych próbach rozpoczętych jeszcze w sierpniu, a więc w czasie wakacji. – Przez cały tydzień dzieci jeździli najpierw na ranne próby, potem był posiłek z cateringu, i znów wracały na kilka godzin dalszych prób – podkreślała mama Elizy.

Artystyczny wysiłek nastoletnich muzyków docenili gromkimi brawami licznie zgromadzeni na „papieskim” koncercie lubelscy melomani.

Wydarzenie artystyczne wraz z całym tegorocznym Festiwalem Organowym odbyło się w ramach ogólnopolskiego projektu „Zrozumieć Niepodległą”. Projekt ten wpisano w oficjalnym programie wydarzeń rocznicowych „Niepodległa”, który realizowany jest w ramach ogólnopolskich obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

MONIKA SKARŻYŃSKA

21 PAŹDZIERNIKA. XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus, przywoławszy Dwunastu, powiedział do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uci- skają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu». (Mk 10, 42-45)

Służyć w miłości

Prorok Izajasz zapowiada w pierwszym czytaniu Jezusa Chrystusa jako Sługę zmiążdżonego cierpieniem. List do Hebrajczyków ukazuje Go jako arcykapłana, „doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo z wyjątkiem grzechu”. Nie jest łatwo zrozumieć, ani tym bardziej zaakceptować słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii: „Jeśli kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” i „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć”. Jak mówi św. Edyta Stein wszyscy ochrzczeni są powołani, by służyć, ale nie wszyscy rozumieją to wezwanie.

Wielu, jak dwaj synowie Zebedeusza, Jakub i jego brat Jan, podchodzi do Boga nie z prośbą, lecz z żądaniem. Rzecz się ma podobnie jak w kawiarni, gdzie gość przy stoliku prosi kelnera, ale jego prośba jest żądaniem. Kelner ma obowiązek spełnić tę prośbę, a gość ma prawo stawiać żądania. Przeniesienie tej postawy na Boga to poważne nieporozumienie. Z Ewangelii dowiadujemy się, że nawet Bóg nie traktuje człowieka jak chłopca na posyłki, ale jak przyjaciela. Tymczasem człowiek ma tendencję do sprawadzania Boga do roli swego sługi. Człowiekowi się wydaje, że im częściej wydaje rozkazy, tym jest ważniejszy. Im więcej ludzi jest do jego dyspozycji, tym większa jest jego wartość. Sny o wielkości łączą się z reguły z rzęsą wielbicieli, dumą sukcesu, rozgłosem i podziwem. Człowiek jednak nigdy nie będzie sobą, jeśli stara się realizować życie w garniturze o dwa numery dla niego za dużym. Prawdziwa wielkość umie zająć właściwe miejsce.

Pokora polega na dobrowolnym zajęciu tego miejsca, jakie Bóg nam wyznaczył. Św. Augustyn napisał trafnie: „gdzie pokora, tam majestat”. Nie co innego, lecz umiejętność zajęcia na każdym etapie życia tego miejsca, które wyznaczył Bóg, decyduje o wielkości. Być sługą to znaczy iść za Jezusem, coraz wierniej Go naśladować. To wezwanie wymaga jednoznacznej odpowiedzi. Chrześcijanin nie może być minimalistą. Nie wolno stać bezczynnie, być tylko widzem lub obserwatorem dokonujących się przemian społeczno-ekonomicznych. Nie można tylko narzekać, wspominając dawne czasy. Idzie nowe! Nowe czasy promują zaangażowanych, a pasywnych i malkontentów wyrzucają na margines życia społecznego.

Świadectwo Ewangelii dają dzisiaj maksymaliści, ludzie gotowi służyć drugim bez oglądania się na własne korzyści, tacy, którzy za dewizę swego życia przyjęli stwierdzenie samego Jezusa, który o sobie powiedział, że nie przyszedł, żeby mu służyło, lecz żeby służyć i to aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. W 1986 roku, podczas swojej pielgrzymki do Indii, Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Dom dla Umierających. „Zatrzymał się w nim długo. Próbował nakarmić kilku starców, towarzyszył przy śmierci trzech osób. Przez cały czas swojego pobytu nie zdołał wypowiedzieć ani jednego słowa. Był głęboko wzruszony, a z jego oczu płynęły łzy” – relacjonowała Matka Teresa z Kalkuty. Jak sama mówiła, „nie można kochać i nic nie czynić”. A „kiedy pomagamy innemu człowiekowi, naszą nagrodą jest pokój i radość, ponieważ nadaliśmy sens własnemu życiu”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

100 tys. dolarów dla lubelskiego kapłana

Ks. Mieczysław Puzewicz laureatem „Małopolskiego Nobla”

Ks. Mieczysław Puzewicz został laureatem wyjątkowej nagrody przyznawanej przez Sejmik Województwa Małopolskiego – „Veritatis Splendor” im. św. Jana Pawła II. Założyciel lubelskiego Centrum Wolontariatu otrzymał 100 tys. dolarów.

To wyróżnienie trafiło do niezwyklej osoby „za zasługi na rzecz szerzenia dialogu między kulturami w wymiarze kulturowym, społecznym, międzyreligijnym, uwzględniające całokształt dokonań lub jednostkowe osiągnięcia w duchu nauczania i działania św. Jana Pawła II”. Nagrodę ks. Puzewicz odebrał 15 października w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Wyróżnienie przyznawane jest co dwa lata. Wyboru kandydata dokonuje międzynarodowa komisja. Pierwszą laureatką „Małopolskiego Nobla” jest Rosemary Nyirumbe – zakonnica z Ugandy. **(EM.K.)**

Dyplomowana pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, m.in. w pracy na oddziale opiekuńczo–lecznicznym zaopiekuje się osobą starszą mieszkającą na Kalinowszczyźnie.

Tel. 601 466 520

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam odcłaniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierznię z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynię po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie do zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam sprzątk na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokrywowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel.

604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łóżyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlą gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlą gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ociepioną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-2001 Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupi garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepek z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Tynki cementowo-wapienne, glazura, remonty tel. 695 554 506

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładz, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładz, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko- malarskie. Tel. 607 722 107

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA

NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Malowanie, tapetowanie, gładz, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładz, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

INNE

Przyjmę większą ilość stoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krecpu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ

8. kolejka: MKS Perła Lublin – Korona Handball Kielce 36:23 (15:8) * KPR Gminy Kobierzycze – Piotrcovia Piotrków Tryb. 30:23 (15:12) * Arka Gdynia – Start Elbląg 18:30 (12:18) * niedzielne spotkania: KPR Jelenia Góra – UKS PCM Kościerzyna oraz Pogoń Szczecin – Ruch Chorzów zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika * mecz: Metraco Zagłębie Lubin – Energa AZS Koszalin został przełożony na 7 listopada.

1. Zagłębie	6	18	200-113
2. MKS Perła	7	17	216-136
3. Energa AZS	6	16	194-141
4. Pogoń	6	15	182-142
5. Kobierzycze	7	15	192-168
6. Start	7	11	166-166
7. Korona	7	8	189-207
8. Piotrcovia	7	7	169-210
9. Arka	7	4	131-206
10. Jelenia G.	6	3	142-171
11. Ruch	6	0	128-168
12. Kościerzyna	6	0	145-226

W następnej kolejce – 24 października: MKS Perła – KPR Gminy Kobierzycze (godz. 18:00).

Energa Basket Liga

Start znowu przegrał u siebie

W meczu 3. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze TBV Startu Lublin przegrali w piątkowy wieczór w hali Globus z MKS Dąbrowa Górnicza 72:84. To druga porażka podopiecznych trenera Davida Dedka w drugim meczu w tym sezonie przed własną publicznością.

Startowcy dobrze rozpoczęli spotkanie. W 3. minucie, po „trójce” Earvina Morrisa, prowadzili nawet 7:2. Goście szybko się obudzili i trzy minuty później, po serii 9:0, wygrywali już 11:7. „Czerwono-czarni” nie rezygnowali z walki i na początku II kwarty, po rzucie za 3 punkty Mateusza Dziemby, odzyskali prowadzenie (20:19). Szkoda, że do końca tej części nasi trafili zaledwie dwa z ośmiu, kolejnych rzutów z obwodu.

Do przerwy goście prowadzili różnicą 6 pkt. (30:36).

Po zmianie stron przewaga wzrosła nawet do 11 oczek (37:48). Lublinianie nie poddawali się, ale zespół z Zagłębia nie dał odebrać sobie już zwycięstwa.

TBV START LUBLIN – MKS DĄBROWA GÓRNICZA 72:84 (15:19, 15:17, 22:22, 20:26)

TBV Start: Upson 15 (12 zbiórek), Dziemba 13 (3x3), Washington 12 (1x3), Borowski 9 (1x3), Morris 5 (1x3) oraz Gospodarek 8, Mirković 8 (1x3), Szymański 2, Czerlonko 0, Pelczar 0.

MKS: Davis 25 (2x3), Melvin 17 (1x3), Richardson 14 (2x3), Wojciechowski 5, Łukasiak 2 oraz Gabiński 9 (1x3), Wołoszyn 7 (1x3), Zębski 3, Kobel 2, Chorab.

Pozostałe mecze 3. kolejki: BM Slam Stal Ostrów Wlkp. – Miasto Szkła Krosno 94:60 * Trefl Sopot – Anwil Włocławek 82:92 * Arka Gdynia – Legia Warszawa 79:69 * niedzielne mecze: King Szczecin – Rosa Radom i Polski Cukier Toruń – Spójnia Stargard zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika * Polpharma Starogard Gd. – Stelmet Enea BC Zielona Góra odbędzie się 23 października, a GTK Gliwice – AZS Koszalin dzień później.

1. Stal Ostrów	3	6	260-198
2. Stelmet	3	6	288-237
3. Arka	3	6	271-235
4. Anwil	3	5	267-262
5. Dąbrowa Górn.	4	5	342-342
6. Polpharma	2	4	211-180
7. PC Toruń	2	4	158-145
8. Legia	3	4	218-223
9. Trefl	3	4	236-244
10. TBV Start	3	4	226-238
11. King	2	3	177-150
12. GTK Gliwice	2	3	153-178
13. Miasto Szkła	3	3	210-286
14. AZS Koszalin	2	2	153-179
15. Rosa	2	2	147-183
16. Spójnia	2	2	140-177

W następnej kolejce – 31 października: Stelmet Enea BC – TBV Start (19:00).

Szczypiornistki MKS Perła odniosły pewną wygraną nad Koroną Handball Kielce i w tabeli PGNiG Superligi ustępują pierwszeństwa już tylko ekipie z Lubina

Spacererek mistrzyń

Jeśli ktoś liczył, że kielecka Korona w składzie z byłymi zawodniczkami MKS Perła, Honoratą Syncerz i Edytą Charzyńską w sobotniej, ligowej konfrontacji postawi się mistrzyniom Polski, srogo się zawiódł. Podopieczne trenera Roberta Lisa bez problemów uporały się w hali na Globusie z niżej notowanym zespołem. Dzięki wygranej lublinianki awansowały w tabeli PGNiG Superligi Kobiet na drugie miejsce.

W sobotnim meczu kielczanki dotrzymywały kroku mistrzyniom jedynie przez niewiele ponad dwadzieścia minut, ba to przyjezdne niespodziewanie otworzyły wynik spotkania (jak się później okazało było to jedyne prowadzenie Korony).

Warto na pewno odnotować udany występ w sobotę, w zespole MKS Perła bramkarek: Weroniki Gawlik oraz Gabrieli Besen. Pierwsza 20 października obchodziła urodziny i uczciła je kilkoma udanymi interwencjami. Druga z kolei powróciła na boisko, po długiej przerwie spowodowanej kontuzją. 23-letnia Chorwatka pojawiła się na parkiecie w 53. minucie meczu i zdołała jeszcze obronić kilka strzałów kielczanek.

W sobotniej potyczce w lubelskim zespole nie mogły zagrać Patrycja Królikowska oraz Małgorzata Stasiak. Obie oglądały jednak spotkanie z trybun. Królikowska musiała pauzować kolejne, drugie już spotkanie, za kartkę otrzymaną w meczu z Energa AZS Koszalin, natomiast Stasiak jest kontuzjowana.

W kolejnym meczu, już w najbliższą środę (24 października godz. 18:00) lublinianki podejmować będą w hali na Globusie KPR Gminy Kobierzycze, drużynę zajmującą w rozgrywkach piąte miejsce. BAS



Aleksandra Rosiak zdobyła w sobotnim meczu z kielecką Koroną pięć bramek.

MKS PERŁA LUBLIN – KORONA HANDBALL KIELCE 36:23 (15:8)

MKS Perła: Gawlik, Besen – Rosiak 5, Łabuda 5, Urtnowska 5, Gęga 4, Kowalska 4, Matuszczyk 4, Achruk 3, Nestsiaruk 2, Nocuń 2, Szarawaga 2, Moldrup

Korona: Orowicz, Hibner, Nazimek – Syncerz 7, Więckowska 5, Charzyńska 4, Gliwińska 4, Skowrońska 1, Mochocka 1, Kędzior 1, Zimnicka, Janczyk, Strózik, Piwowarczyk, Homonicka

Kary: MKS Perła – 2 minuty, Korona – 2. Sędziowali: Sebastian Pelc i Jakub Pretzlaf (Rzeszów). Widzów: 2000.

Akademia MKS zaprasza dziewczynki na zajęcia



Dziewczynki z najmłodszej grupy Akademii MKS, w nowiutkich, „atomowych” strojach otrzymanych od klubu w poprzedni poniedziałek, oglądały w sobotę w hali Globus, w towarzystwie legend lubelskiego szczypiorniaka Sabiny Włodek (koordynatorka Akademii) i Małgorzaty Roli (prowadzi zajęcia z grupą) spotkanie PGNiG Ekstraligi: MKS Perła – Korona Handball Kielce. Wcześniej wybiegły z kieleckim zespołem na parkiet podczas przedmeczowej prezentacji drużyn!

Akademia MKS Lublin zaprasza dziewczynki z roczników 2007-2010 na zajęcia piłki ręcznej.

Treningi w dwóch nowo

utworzonych grupach prowadzi Małgorzata Rola i Wojciech Bradaw. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek i piątek o godz. 19 i 20 w hali sportowej

Szkoły Podstawowej przy ul. Sławinkowskiej 50.

Szczegółowe informacje można uzyskać u koordynatora Akademii, legend lubelskiego klubu, byłych reprezentantek Polski Sabiny Włodek i Monik Marzec pod numerami telefonów 502 510 997 i 502 396 677. BAS

Julia Pleskaczyńska i Artur Kern najszybsi w pierwszym biegu szóstej edycji City Trail

Nad Zalewem Zemborzckim w Lublinie odbył się pierwszy z sześciu biegów w ramach cyklu Grand Prix CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden 2018/19. Sobotnią rywalizację, w której najszybsi okazali się Julia Pleskaczyńska i Artur Kern, umilały przyjemna temperatura i jesienne kolory lasu.

Kern, wielokrotny zwycięzca biegu nad Zaleem Zemborzckim tym razem pięciokilometrowy dystans pokonał w 16 minut 50 sekund i o 15 s wyprzedził drugiego na mecie Pawła Wysockiego.

Julia Pleskaczyńska, najszybsza z kobiet, ustanowiła w sobotę rekord trasy – 18:09, poprawiając poprzedni najlepszy wynik aż o minutę.

– Nie spodziewałam się tego wyniku, nie nastawiałam się na rekord trasy, ale starałam się dać z siebie wszystko. Przygotowuję się do Mistrzostw Polski w Biegach Przelajowych, które odbędą się za miesiąc, więc jestem w regularnym treningu.

Mam nadzieję, że pokażę się na tej imprezie z dobrej strony, ale nie zakładam nic konkretnego. Jeśli uda mi się zdobyć medal, to będzie miłe zaskoczenie – podkreśliła po biegu 20-letnia zawodniczka.

Druga na mecie Patrycja Gruszkowska straciła do zwycięzczyń blisko dwie minuty! Linię mety biegu minęło 300 osób.

Dodatkowo w zawodach dla dzieci i młodzieży wzięło udział 85 młodych adeptów biegania. Najmłodszy mógł w sobotę nie tylko pobiegać, ale także skorzystać z dodatkowych atrakcji – m.in. kursu pierwszej pomocy w wydaniu dla dzieci.

Kolejne zawody z cyklu City Trail w Lublinie odbędą się 11 listopada. Będzie to wyjątkowa impreza, bowiem organizowana z jednej strony jako część cyklu Grand Prix, który rozpoczął się w sobotę, ale także jako Bieg Niepodległości CITY TRAIL.

Bieg główny wystartuje wyjątkowo o godz. 11:11, a poprzedzony zostanie rotą. Na mecie

zawodnicy, którzy zgłoszą taką chęć otrzymają okolicznościowe medale.

Pozostałe zawody edycji 2018/2019 odbędą się w Lublinie: 8 grudnia, 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca. Po zakończeniu części sportowej zorganizowana będzie ceremonia kończąca cykl, podczas której wręczone zostaną pamiątkowe medale (dla wszystkich, którzy pobiegną w co najmniej czterech biegach) oraz nagrody dla najszybszych.



Artur Kern na trasie

WYNIKI

kobiety: 1. Julia Pleskaczyńska 18:10. 2. Patrycja Gruszkowska (obie Centrum Medyczne Orto-Optymist) 19:55, 3. Katarzyna Konkel 20:29, 4. Natalia Zych (lubelskibiegacz.pl team) 20:37, 5. Martyna Bugała (Lublin) 20:51.

mężczyźni: 1. Artur Kern (Stay Insane/Perfect Runner) 16:50, 2. Paweł Wysocki (lubelskibiegacz.pl Team) 17:05, 3. Łukasz Nestorowicz (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 17:11, 4. Jarośław Bimkiewicz (Stay Insane) 17:32, 5. Łukasz Zimmer (City Trail Team/Packman Team) 17:35, 6. Dariusz Samarczenko (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 18:00, 7. Kamil Grudziń (Stay Insane/Banda Grudnia) 18:06, 8. Tomasz Lipiec 18:14, 9. Krzesimir Siatka (lubelskibiegacz.pl Team) 18:18, 10. Piotr Zięba (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 18:23.

Energa Basket Liga Kobiet

Kiepska skuteczność

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrały u siebie z Wisłą Can Pack Kraków 56:66. O drugiej z rzędu porażce akademikzek w Energa Basket Lidze Kobiet zadecydowała kiepska skuteczność rzutowa.

W spotkaniu z Wiślaczkami podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego trafiły zaledwie 21 z 67 oddanych z gry rzutów (skuteczność 31,3%), w tym jedynie dwa razy z 16 prób za trzy punkty (12,5%)! Krakowianki samych celnych „trójek” zanotowały aż 8.

„Biała Gwiazda” wygrała też zdecydowanie rywalizację na tablicach (47:37). Przyjezdne lepiej radziły sobie także w szybkim ataku – zdobyły po nim 13 pkt., podczas gdy miejscowe tylko 8.



– Ciężko wygrać z Wisłą, gdy nie trafia się kilkunastu rzutów spod kosza. Nie możemy sobie na takie coś pozwalać. Musimy wykorzystywać każdą okazję. Straciliśmy 66 punktów i to nie jest zły wynik, ale mogło być lepiej. Zostawiliśmy rywalkom zbyt dużą swobodę, szczególnie w próbach za trzy punkty. Brakuje nam siły pod koszem. Myślę, że na ten moment to jest nasz największy problem. Dziękuję dziewczynom za walkę i kibicom za wsparcie – powiedział na pomeczowej konferencji Wojciech Szawarski, trener Pszczółek.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – WISŁA CANPACK KRAKÓW 56:66 (11:17, 17:15, 12:22, 16:12)

Pszczółka: Butulija 21 (1x3), Kiesel 12 (8 zbiórek), Rymarenko 4, Adamowicz 9 (1x3), James 2 oraz Mistygacz 2, Szajtauer 2, Vrančić 2, Poleszak 2.

Wisła: Niedzwiedzka 18 (4x3), Conde 17 (3x3), Canada 14, Rodríguez 8 (1x3), Russell 7 oraz Mujović 2, Oroszová, Araújo.

Pozostałe mecze 3. kolejki (rozegrana 17 października): Ostrovia Ostrów Wielkopolski – PGE MKK Siedlce 68:97 * Arka Gdynia – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 80:73 * Widzew Łódź – Energa Toruń 48:83 * Enea AZS Poznań – CCC Polkowice 52:86 * Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – Artego Bydgoszcz 54:60.

4. kolejka (20/21 października): CCC Polkowice – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska 94:65 * niedzielne mecze w tym Ślęza Wrocław – Pszczółka Polski-Cukier AZS-UMCS Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. CCC Polkowice	4	8	343-238
2. Arka	3	6	267-201
3. PGE MKK	3	5	246-230
4. Ślęza	2	4	174-101
5. Wisła	2	4	170-115
6. Artego	2	4	152-129
7. Pszczółka	3	4	201-220
8. Politechnika	4	4	229-341
9. Energa	2	3	154-121
10. Gorzów	2	3	160-149
11. Ostrovia	3	3	196-268
12. Widzew	3	3	168-255
13. Enea AZS	3	3	177-269

W następnej kolejce – 27 października: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS – Artego Bydgoszcz (19:00).

ŚWIDNIK: BMW jak kuchenka

Jeździł na gazie z domowej butli

Gdyby nie czujność przechodnia, w centrum Świdnika mogło dojść do wybuchu. Z zaparkowanego przy ul. Niepodległości BMW zaczął ulatniać się gaz. Jak się okazało, w bagażniku auta znajdowała się domowa butla z gazem podłączona do instalacji samochodowej.



Domorosły „konstruktor” mógł wysadzić w powietrze nie tylko siebie...

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 15 października około godz. 21. Przechodzący ulicą Niepodległości mężczyzna wyczuł charakterystyczną woń gazu i zadzwonił na numer alarmowy. Na miejsce zostały na-

tychmiast skierowane wszystkie służby. Jak się okazało, z zaparkowanego BMW faktycznie ulatniał się gaz. Po otworzeniu bagażnika mundurowi odnaleźli domową butlę gazową, która była podłączona do instalacji gazowej auta. Gaz zaczął ulatniać się w wyniku rozszczelnienia, a jego stężenie, jak ocenił pracownik pogotowia gazowego, mogło doprowadzić do wybuchu i stworzyć zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkających w pobliżu świdniczan.

– Butla z gazem została zabezpieczona, a zagrożenie zażegnane. Teraz policjanci wyjaśniają, jak doszło do tej sytuacji. Osoba odpowiedzialna za samowolną ingerencję w instalację LPG będzie odpowiadać za narażenie osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. (W)

ŚWIDNIK: Kup i bądź bezpieczny – radzą strażacy

Jeśli chcesz się obudzić...

Sezon grzewczy już się rozpoczął a kiedy palimy w piecach i piecykach, wzrasta ryzyko zatrucia czadem. Świdniccy strażacy przypominają, że by zabezpieczyć się przed „cichym zabójcą”, warto kupić czujkę.

Jak informują strażacy, co czwarty Polak jest przekonany, że tlenek węgla (zwany potocznie czadem) można rozpoznać po zapachu lub dymie. Nic bardziej mylnego. Tlenku węgla nie widać i nie da się go wyczuć w powietrzu, bo jest bezwonny. By się przed nim ustrzec, najlepiej zainstalować w mieszkaniu czujkę czadu.

– To wydatek rzędu 100-150 zł, ale biorąc pod uwagę to, że takie urządzenie może uratować życie nasze i naszych bliskich, to naprawdę niewielka kwota. Tlenek węgla to bardzo trujący gaz. Nie jest on wyczuwalny przez ludzkie zmysły, a taka czujka wykrywa go już w minimalnym stężeniu. W ubiegłym sezonie mieliśmy kilka zgłoszeń, że w mieszkaniu uruchomiła się czujka czadu. Każdorazowo jeździliśmy to sprawdzić i rzeczywiście w tych mieszkaniach był tlenek węgla. Gdyby nie czujka,

mieszkańcy mogliby spać dalej i się zatruci – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy KP PSP w Świdniku.

Głównym źródłem zatrucia czadu w budynkach mieszkalnych są niesprawne przewody kominowe, wentylacyjne i dymowe. W sezonie zimowym 2010/2011 na skutek zatrucia tlenkiem węgla zmarło w Polsce 111 osób, w roku 2014/2015 było to 58 osób, a ubiegłej zimy 71.

Strażacy przypominają, że w okresie grzewczym wzrasta nie tylko ryzyko zatrucia czadem, ale także pożarów. By im zapobiegać, powinniśmy pamiętać również o czyszczeniu kominów. Zgodnie z rozporządzeniem MSWiA zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych powinny być usuwane cztery razy w roku w domach opalanych paliwem stałym (np. węglem, drewnem) i dwa razy w roku w domach opalanych paliwem ciekłym i gazowym. Co najmniej raz w roku powinniśmy również usuwać zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych. Także raz w roku, zgodnie z prawem budowlanym, właściciele i zarządcy nieruchomości zobowiązani są do skorzystania z usług kominarza. (W)

ŚWIDNIK: Chłopak, być może nieświadomie i przez głupotę, może podpaść pod paragraf

Uczeń z czerwonym sztandarem



Ej bo zdobyłem sobie właśnie Berlin, ino nie dałem rady się wdrapać na reichstag

Ale i tak spoczko

Na Facebooku chłopak zamieszczał m.in. takie posty

„Uczeń Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku za pomocą swojego konta na Facebooku propaguje komunizm” – napisał ktoś w e-mailu do naszej redakcji. Dyrekcja szkoły tłumaczy, że zna sprawę, a o opinię na jej temat zwróciła się do policjantów.

„Lubi pomachać flagą ZSRR, wielbi Stalina i czasy PRL” – tak o jednym z uczniów Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku napisano na facebookowej stronie Ośrodek Monitorowania Zachowań Marksistowskich i

Komunistycznych. Pod postem zamieszczono też kilka zdjęć. Widać na nich na oko 17-18-letniego chłopaka, m.in. pozuającego z flagą ZSRR oraz obejmującego woskową figurę Józefa Stalina z podpisem „wójcio Stalin”.

Pod postem OMZMiK posypały się komentarze internautów. Główne negatywne i prześmiewcze. Pojawiły się też głosy, że chłopak może mieć braki w edukacji i należałoby polecić mu jakąś sensowną lekturę, a nie podjudzać przeciwno niemu w internecie.

„My jedynie informujemy społeczeństwo o ludziach propagujących najkrwawszy ustrój totalitarny w dziejach ludzkości.

Co w tym złego?” – odpisał ktoś z prowadzących stronę.

Sprawę zna również **Anna Goral**, dyrektor PCEZ. Jak przyznaje w rozmowie z nami, ona również otrzymała e-maila w sprawie ucznia promującego komunizm.

– Nie chciałabym na razie szerzej komentować tej sprawy. Przejrzałam ten profil i rzeczywiście może on rodzić różne odczucia. Oczywiście będziemy rozmawiać z uczniem, ale zwróciłam się także do policji z prośbą o opinię, czy ten profil w jakikolwiek sposób może naruszać prawo – komentuje dyrektor.

Do sprawy wrócimy. (W)

ŚWIDNIK: Będą, ale nie wiadomo kiedy

Rowerzyści pytają o pasy

Świdniccy rowerzyści zastanawiają się, kiedy wzdłuż ulicy Kosynierów powstaną kolejne pasy rowerowe. Powiat, który zarządza drogą, tłumaczy, że pasy powstaną, ale o konkretnych terminach dziś mówić za wcześnie.

Jesienią ubiegłego roku wzdłuż części ulicy Kosynierów w Świdniku wyznaczono pasy rowerowe. Pomysł zrodził się w dyskusji z rowerzystami, ale – jak wówczas wyjaśniał zarząd powiatu świdnickiego – przy projektowaniu wzięto pod uwagę interesy

także pieszych i kierowców. Chodziło m.in. o to, by nie zlikwidować żadnego miejsca parkingowego.

– Uważamy, że pomysł z wyznaczeniem pasów był bardzo dobry. Niestety powstały one tylko wzdłuż fragmentu ulicy. A co z kolejnymi odcinkami? Czy powiat o nich zapomina? Przecież to nie są duże koszty – mówią rowerzyści.

Jakub Osina, członek zarządu powiatu świdnickiego zapewnia, że powiat zamierza kontynuować wyznaczanie pasów, ale już nie w tym roku.

– Tu w grę wchodzi potrzeba przebudowy skrzyżowania Kosynierów z ulicą Niepodległości, a ten remont, mimo że niewielki, to przy obecnych cenach materiałów budowlanych i robocizny, byłby zbyt drogi. Kosztowałby ponad 100 tys. zł. Najlepszym momentem do wyznaczenia pasów rowerowych wzdłuż Kosynierów będzie drugi etap przebudowy ul. Raclawickiej, który uwzględni również ul. Maczka. Ale o dokładnym terminie tych prac dziś mówić za wcześnie – zastrzega J. Osina. (W)

REKLAMA

SmakMak Flaczki
baton 800-900 g
8,99 zł/szt.

Lubella Płatki zbożowe Mlekołaki
250 g
(kulki, muszelki, gwiazdki)
2,99 zł/szt.

Lubella Makaron
400-500 g
(nitka, wstążka, świderki, spaghetti)
2,89 zł/szt.

Goplana Wafelek Break
24 g (hazelnut, coffe, carmel)
1,39 zł/szt.

Foxy Artístico A'8 papier toaletowy
6,99 zł/szt.

Foxy Ręcznik kuchenny Cartapaglia A'2
4,19 zł/szt.

Bułka Warzywniak
0,06 kg
0,66 zł/szt.

Oferta obowiązuje od 18.10.2018 do 02.11.2018

Siatkówka plażowa

Fortuny w Las Vegas nie zdobyły

Kinga Kołosińska z AZS UMCS TPS Lublin i Katarzyna Kociołek z UKS SMS Łódź nie zdołały awansować do czołowej ósemki turnieju siatkówki plażowej z cyklu World Tour w Las Vegas. W walce o ćwierćfinał Polki musiały uznać wyższość Kanadyjek Sarah Pavan i Melissy Humana-Paredes, z którymi przegrały 0:2 (17:21, 15:21). Wcześniej, w 1. rundzie fazy pucharowej, nasze siatkarki pokonały Holenderki Joy Stubbe i Marleen van Iersel 2:1 (21:18, 16:21, 15:11), a w grupie przegrały z Brazylijkami Josemari Alves i Liliane Maestrini 0:2 (21:23 i 20:22) oraz wygrały z Jolien Sinnema i Laurą Bloem z Holandii 2:1 (22:24, 21:16, 15:6).

W II lidze siatkarzy

Derby na szczycie dla Avii

W drugoligowych derby siatkarzy świdnicka Avia pokonała 3:0 LUK Politechnikę Lublin. Dzięki wygranej świdniczanie objęli samodzielne prowadzenie w rozgrywkach! Sobotnie spotkanie szczególnie zacięte było w pierwszym i drugim secie. W emocjonujących końcówkach więcej zminej krwi zachowali gospodarze i to oni przed trzecią partią byli w znakomitej sytuacji by szybko rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

AVIA ŚWIDNIK – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 3:0 (25:23, 27:25, 25:20)
Avia: Misztal, Kurek, Baranowski, Żywno, Czarnecki, Machowicz, Bonisławski (libero) oraz Guz, Rejowski.
LUK Politechnika: Durski, Goss, Szaniawski, Kusior, Pałka, Marszałek, Cabaj (libero) oraz Zugaj, Kwiecień, Jesień, Błądziński.

Pozostałe mecze 4. kolejki: KKS Kozienice – AKS V LO Rzeszów 3:1 * Karpaty Krosno – Neobus Niebylec 3:0 * pauzowały: PZL Sędziszów Młp. i Błękitni Ropczyce.

1. Avia Świdnik	3	9	9-1
2. LUK Politechnika	3	6	6-3
3. KKS Kozienice	3	6	7-5
4. Karpaty	4	6	7-7
5. Błękitni	2	4	5-4
6. Neobus	2	3	3-3
7. AKS V LO	4	2	4-11
8. PZL Sędziszów	3	0	2-9

W następnej kolejce – 27 października: LUK Politechnika – PZL Sędziszów Młp., Neobus Niebylec – Avia.

W II lidze siatkarek

Urwały Tomasovii tylko seta

W meczu 4. kolejki II ligi siatkarek gr.4 LUK AZS UMCS Lublin przegrał w Tomaszowie Lubelskim z Tomasovią 1:3 (21:25, 15:25, 25:14, 19:25). Pozostałe mecze 4. kolejki: SMS PZPS II Szczyrk – Pogoń Proszowice 3:0 * Halebba Ruda Śląska – Sokół Radzionków 3:0 * Maraton Krzeszowice – Silesia Volley Mysłowice 3:2 * San-Pajda Jarosław – Marba Sędziszów Małopolski 3:0. W tabeli z kompletem punktów prowadzi San-Pajda. LUK AZS UMCS z 3 pkt. jest siódmy.



Piłkarze Motoru Lublin oraz świdnickiej Avii byli w sobotę o krok od kolejnych zwycięstw w III lidze

Remisy ze wskazaniem na naszych

Spory niedosyt mogą czuć po spotkaniach 13. kolejki nasi piłkarscy trzecioligowcy. Zarówno Motor, jak i Avia Świdnik w sobotnich meczach podzieli się punktami z rywalami. Lublinianie w Rzeszowie zremisowali ze Stalą 2:2, a świdniczanie u siebie 1:1 z kiepsko grającym jesienią Podlasiem Biała Podlaska.



Grzegorz Bonin, doświadczony pomocnik lubelskiej drużyny, tak jak pozostali piłkarze Motoru, walczył w meczu ze Stalą o każdą piłkę.

STAL RZESZÓW – MOTOR LUBLIN 2:2 (1:1)
Stal: Otczenaszenko – Nowacki (72 Sierant), Kostkowski, Basista, Jarecki (46 Kotus) – Chromiński, Ligienza (90 Szeliga), Mozler (69 Reiman), Ceglarz – Zagdański, Płonka).
Motor: Olszewski – Michota, Ranko, Majewski, Wołos – Cichocki, Gałecki (90 Słotwiński), D’Apollonio (88 Rak), Bonin, Brzyski – Nowak (81 Paluch).
Bramki: 1: 0 Płonka 21, 1:1 Brzyski 27 z rzutu karnego, 1:2 Cichocki 66, 2:2 Zagdański 76. **Żółte kartki:** Kostkowski, Kotus (S.) oraz Michota, Bonin (M.).

AVIA ŚWIDNIK – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (1:0)
Avia: Wójcicki – Jarzynka, Mykityn, Drelich, Lusiusz – Bialek (77 Plesz), Głaz, Kołodziej, Mroczek (89 Strug), Koczon – Prędota.
Bramki: 1:0 Prędota 28, 1:1 Syryczyk 89. **Żółta kartka:** Kołodziej (A.).

Gala TFL 15

Szymajda z pasem mistrzowskim!

Hubert Szymajda (8-2) po świetnej, zaciętej walce pokonał Roberta Maciejowskiego (3-2-1), w pojedynku wieczoru podczas gali TFL 15, która odbyła się w piątek w Lublinie. Tym samym pochodzący ze Świdnika fighter wywalczył tymczasowy pas wagi lekkiej!

O wyniku niezwykle emocjonującego i wyrównanego pojedynku zadecydowali sędziowie, którzy w komplecie punktowali wygraną 29:28 dla Huberta Szymajdy.

W drugiej walce wieczoru lubelskiej gali **Jakub „Zacięty” Piesiewicz** (5-2-1), broniący pasa mistrzowskiego w kategorii koguciej, pokonał w 2. rundzie (duszenie zza pleców) **Mariusza Joniaka** (3-2) z Bobson Gold Team Bielawa.

Spśród pozostałych walk, stoczonych w piątek w klatce w hali MOSiR, warto odnotować pierwszą porażkę w karierze **Cezarego Oleksiejczuka** (2-1), którego brat Michał był mistrzem TFL w kategorii półciężkiej, a ostatnio walczył w UFC, największej i najbardziej prestiżowej federacji MMA na świecie.

Kamil Dołgowski (3-0) pokonał młodszego z braci Oleksiejczuków już pierwszej rundzie pojedynku (zapiął duszenie gilotynowe).



Walki o pasy TFL
70 kg: Hubert Szymajda pokonał Roberta Maciejowskiego przez jednogłośnie decyzję
61 kg: Jakub Piesiewicz pokonał Mariusza Joniaka przez poddanie (duszenie zza pleców), runda 2

Walki zawodowe
77 kg: Kamil Dołgowski pokonał Cezarego Oleksiejczuka przez poddanie (gilotyna),
77 kg: Robert Hałota pokonał Marcina Skrzeka przez TKO, runda 2
77 kg: Mateusz Głuch pokonał Przemysława Włodkowskiego przez nokaut, runda 2
57 kg: Judyta Rymarzak pokonał Kristinę Lindtnerową przez jednogłośnie decyzję

Walki semi-pro
93 kg: Jakub Ozga pokonał Artura Dzikiego przez jednogłośnie decyzję
66 kg: Patryk Kazmarczyk pokonał Roberta Ruchałę przez jednogłośnie decyzję
Walka bokserska
120 kg: Marcin Łuczyński pokonał Marcina Ciocha TKO, runda 1.

Gruby wraca na ring

Łukasz Maciec, jedyny lubelski pięciarz zawodowy, wraca po półrocznej przerwie na ring. Już w piątek podopieczny trenera Władysława Maciejewskiego stoczy 29. walkę w karierze. Podczas gali B.I.L.O Boxing Night w hali przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie zmierzy się z Damianem Ezequiel Bonelli z Argentyny.

Dla Macćca, który wygrał dotychczas 24 walki, w tym pięć przed czasem, piątkowe starcie będzie jednym z trudniejszych w karierze. Bonelli z 26 stoczonych pojedynków wygrał 23, w tym aż 20 przez KO. – Łukasz chcąc coś jeszcze osiągnąć w boksie za-

wodowym musi walczyć z tak dobrymi zawodnikami. Wygrana z Argentyńczykiem na pewno otworzyłaby mu drogę do kolejnych, interesujących pojedynków – mówi **Andrzej Stachura**, prezes KS Paco, zapraszając kibiców do siedziby lubelskiego klubu przy ul. Zana na śródowny trening medialny oraz czwartkowe ważenie (początek godz. 14), w których wezmą udział bohaterowie piątkowej gali.

Warto przypomnieć, że w walce wieczoru B.I.L.O Boxing Night zmierzą się broniąca mistrzowskiego pasa WBO w wadze super piórkowej **Ewa Brodnicka** z **Nozipo Bell**.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

13. kolejka: Stal Rzeszów – Motor Lublin **2:2** * Avia Świdnik – Podlasie Biała Podlaska **1:1** * Chełmianka Chełm – Stal Kraśnik **1:3** (Piotr Kożuchowski 81 – Adam Nowak 3, 77, Rafał Król 10) * Podhale Nowy Targ – Sokół Sieniawa **1:0** (Marek Mizia 69) * Wólczańska Wólka Pełkińska – Hutnik Kraków **5:1** (Krzysztof Pietluch 14, 39, 71, Marek Gwóźdź 54, Dawid Czorny 88 – Łukasz Kędziora 27) * Wiślanie Jaśkowice – Czarni Połaniec **2:1** (Piotr Morawski 35, Dariusz Żaba 86 – Maciej Witek 65) * Orleń Radzyń Podlaski – Wisła Puławy **2:0** (Michał Panufnik 26, Michał Wojczuk 51) * Soła Oświęcim – Spartakus Daleszyce **1:0** (Mateusz Stankiewicz 3) * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Sandomierz **3:0** (Mateusz Madej 4, Patryk Cheba 18, Daniel Dybiec 81).

1. Stal Rzeszów	13	26	32-13
2. Podhale	13	26	25-12
3. Hutnik	13	25	22-18
4. Motor	13	24	23-15
5. Stal Kraśnik	13	23	26-17
6. Orleń	13	21	20-15
7. Chełmianka	13	20	20-17
8. Avia	13	20	17-16
9. Wisła P.	13	19	14-13
10. KSZO	13	19	19-14
11. Sokół	13	16	23-24
12. Wólczańska	13	16	19-13
13. Wisła S.	13	15	17-22
14. Wiślanie	13	13	17-25
15. Czarni	13	11	11-22
16. Soła	13	9	11-26
17. Podlasie	13	9	12-31
18. Spartakus	13	9	10-25

W następnej kolejce – 27 października: Wisła Puławy – Avia (15), Motor – Chełmianka (16).

W piłkarskiej IV lidze

Twierdza Wieniawa obroniona

Piłkarze Lublinianki pozostają wciąż jednym z czterech zespołów w IV lidze (obok Hetmana Zamość, rezerw Górnika Łęczna i Powiśłaka Końskowola), które nie przegrały jesienią u siebie. W sobotę lublinianie pokonali na Wieniawie Tomasovię 3:2, odnosząc już szóstą, domową wygraną!

Tym razem podopieczni trenera **Dariusza Bodaka** zapewnili sobie komplet punktów dopiero w doliczonym czasie. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył przepięknym strzałem z rzutu wolnego **Paweł Dzyr**.

LUBLINIANKA – TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI 3:2 (1:0)
Lublinianka: Żuber – Kowalczyk, Wszółek, Mulawa, Stępień (64 Kośka), Dzyr, Kamola, Baran (66 Kuzioła), Iwańczuk, Bednara (78 Morenkov), Milcz (90+4 Prus).
Bramki: 1:0 Bednara 35, 1:1 Kłos 65, 2:1 Milcz 84, 2:2 Dudziński 87, 3:2 Dzyr 90+1.
Żółte kartki: Kowalczyk, Baran (L.) oraz Orzechowski, Krawczyk (T.). **Sędziował:** Pukas (Chełm)

Pozostałe mecze 12. kolejki piłkarskiej IV ligi: Kłos Chełm – Orleń Łuków **1:3** * Victoria Żmudź – MKS Ryki **9:1** * Lewart Lubartów – Powiślak Końskowola **0:0** * Kryszał Werbkowice – Górnik II Łęczna **0:2** * niedzielne mecze: Start Krasnystaw – Polesie Kock, Włodawianka – Huczwa Tyszowce i Hetman Zamość – Łada 1945 Biłgoraj zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Hetman	11	30	39-7
2. Lublinianka	12	26	26-14
3. Górnik II	12	25	33-19
4. Lewart	12	24	29-7
5. Powiślak	12	24	23-9
6. Kryszał	12	21	18-17
7. Tomasovia	12	18	18-17
8. Victoria	12	17	24-19
9. Orleń	12	16	18-17
10. Włodawianka	11	13	12-27
11. Kłos	12	13	20-24
12. Łada	11	10	13-24
13. Huczwa	11	9	15-25
14. Polesie	11	8	12-28
15. Start	11	7	4-19
16. MKS Ryki	12	2	10-41

W następnej kolejce – 28 października: Górnik II – Lublinianka (13:00).

Rallycross: znakomity występ naszych kierowców: Berdys i Budzyński laureatami rundy i sezonu, Hurko w pierwszej dziesiątce!

Spełnione plany w Toruniu

Rafał Berdys został mistrzem Polski w klasie SN-1600 Oponeo Mistrzostw Polski Rallycross 2018, pieczętując tryumf zwycięstwem w VII rundzie sezonu rozegranej w Toruniu; w wynikach zmagania grupy SuperNational w zamykających sezon zawodach finiszował jako drugi. Sukcesem zakończył rywalizację w klasie SC Cup Piotr Budzyński, który po zdobyciu trzeciego miejsca sięgnął po tytuł II wicemistrza Polski. Z kolei Paweł Hurko dzięki największej tegorocznej zdobyczy punktowej i siódmej lokacie awansował w końcowej klasyfikacji klasy fiatów seicento na ósmą pozycję.

Rafał Berdys (A. Rzemieślnik, SuperNational/SN-1600, citroen saxo), który przed finałową rundą remisował punktowo z jedynym rywalem do złota w klasie SN-1600 i klubowym kolegą – Alanem Wiśniewskim, miał teoretycznie prosty cel: przyjechać na metę przed konkurentem. Jednak walka wśród aut o pojemności do 1600 ccm nie była jedynym zadaniem kraśniczanina w Toruniu: także w grupie SuperNational był jednym z pretendentów do tytułu, walcząc o brąz sezonu.

Lokaty od drugiej do czwartej pozwoliły Rafałowi uplasować się w łącznych wynikach kwalifikacji tuż za czołową trójką, za to przed najgroźniejszymi konkurentami (Wiśniewski był piąty, a Łukasz Zoll szósty). Półfinałowe zmagania ukończył na drugim miejscu, wyprzedzając Zolla. Klubowy rywal po starcie objął prowadzenie, następnie zdecydował się na Jokera, z którego wrócił, blokując Rafała. Nasz kierowca długo nie mógł znaleźć sposobu na bmw, ale w końcu, na wyjściu z nawrotu, dzięki znakomitemu wyczuciu auta wyprzedził rywala, kończąc bieg tuż za zwycięzcą; w drugim półfinale Wiśniewski nie był gorszy i również zajął drugie miejsce.

W finale do piątego okrążenia Berdys zajmował lokaty 4-5, zaliczając Jokera na trzecim okrążeniu. Na ostatnim kółku świetnie

wykorzystał start wracającego z JL Wiśniewskiego z mistrzem Polski Rafałem Melonem (A. Polski, bmw) i z zimną krwią zdołał przejść obydwa kierowców w ciasnym nawrocie, finiszując za zwycięzcą rundy Radosławem Raczkowskim (A. Podlaski, VW polo). Uzbierany w Toruniu dorobek punktowy pozwolił awansować Rafałowi z piątej na czwartą pozycję sezonu w grupie SN; do podium zabrakło zaledwie 6 punktów. Przyjazd w finale na metę przed Wiśniewskim (4) oznaczał zdobycie w pełni zasłużonego złota w klasie SN-1600.

Z kolei Piotr Budzyński (A. Lubelski, SC Cup) miał niewielki, bo tylko jednopunktowy zapas w klasyfikacji nad jedynym rywalem do najniższego stopnia podium sezonu – Mariuszem Nowocieniem, dlatego w Toruniu całą swoją uwagę skupił na walce właśnie z zawodnikiem Automobilklubu Rzemieślnik. Biegi kwalifikacyjne rozjaśniły sytuację odnośnie dyspozycji obydwa kierowców: mimo, że Piotr zajął w nich trzecią lokatę tuż za Nowocieniem, to jednak w czystych przejazdach notował czasy biegów o 3,5-4 sekundy lepsze od konkurenta. Świetne lokaty w kolejnych startach kwalifikacji – trzecia, czwarta, druga i ponownie trzecia mogły być jeszcze lepsze, gdyby nie do końca przemyślane decyzje organizatora odnośnie polewania

nawierzchni wodą. Auta niższych klas przy słonecznej pogodzie brodziły w rozmięklej mazi, a każdy ich start był swojego rodzaju loterią. Błotnej pułapki nie ustrzegł się w jednej z kwalifikacji Budzyński, tracąc niemal pewną wygraną.

W półfinale nasz kierowca zajął drugie miejsce, podobnie jak w kolejnym wyścigu Nowocień, a to oznaczało, że na tym etapie rywalizacji obaj pretendenci do tytułu mieli identyczną liczbę punktów! W finale startujący z P4 Piotr po pierwszym kółku był drugi, a od kolejnego przewodził stawce. Obowiązkowy zjazd na Joker Lap na finiszu biegu spowodował co prawda spadek na trzecią pozycję, jednak przed naszym kierowcą sklasyfikowano tylko czołową dwójkę sezonu – Łukasza Grzybowski i Szymona Jabłońskiego (obaj A. Polski) i tym samym rallycrossowy tytuł II wicemistrza Polski ostatecznie trafił do Lublina.

Paweł Hurko (A. Chełmski, SC Cup) świetnie zaprezentował się w biegach kwalifikacyjnych, które ukończył tuż za Budzyńskim, na czwartym miejscu. Od pewnego czasu nasz zawodnik sygnalizował dobrą formę i tempo, jednak w wielu jego startach brakowało przysłowiowej kropki nad „i”, albo pechowo zawodziło auto. Tym razem początek zawodów ułożył się po myśli Pawła, którego efek-

towna, a jednocześnie efektywna jazda bardzo podobała się kibicom. Mimo, że w kwalifikacjach nie notował spektakularnych wyników (9., 15., 5. i 8. miejsce), to kluczem do sukcesu okazała się regularność, której zabrakło wielu innym, teoretycznie szybszym kierowcom.

Marzący o finale klasy Hurko dobrze zaczął również start w półfinałowym biegu – po pierwszym okrążeniu plasował się na trzeciej lokacie, a po dwóch kolejnych do przedostatniego kółka był wiceliderem. Przejazd przez grząskiego Jokera Paweł taktycznie odłożył na ostatnie okrążenie, tłumacząc, że wcześniejsze zaliczenie JL wiązało by się z przyjęciem przez seicento niepotrzebnego, błotnego balastu na pozostałą część wyścigu. W ostatnim nawrocie biegu, walcząc o premiowane awansem do finału 3. miejsce, startował z Karolem Dombrowskim (A. Rzemieślnik). Jednak to rywal miał więcej szczęścia trafiając na suchą linię toru; koła auta Hurko złapały mokry fragment nawierzchni i konkurent momentalnie odjechał. Toruńskie zawody Paweł ostatecznie ukończył na siódmym miejscu, uzyskując szósty wynik punktowy. Pozwoliło to na poprawę o jedną lokatę w rankingu sezonu, w którym ostatecznie zajął 8. miejsce na 25 sklasyfikowanych kierowców.

ŁUKASZ GŁOWACKI



Rafał Berdys – mistrz Polski w klasie SN-1600



Piotr Budzyński – II wicemistrz Polski w klasie SC Cup



Paweł Hurko z Automobilklubu Chełmskiego zajął ósme miejsce w klasyfikacji sezonu klasy SC Cup



Najlepsi kadeci i juniorzy z kraju walczyć będą w Świdniku o Pucharu Polski „Pointfighting Grand Prix”

Konkurencja będzie niezwykle mocna

W najbliższą sobotę do Świdnika po raz drugi zjadą najlepsi młodzi kickbokserzy w formule pointfighting. Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 7 będzie areną drugiej edycji Pucharu Polski „Pointfighting Grand Prix” kadetów młodszych, starszych i juniorów, organizowanego przez Polski Związek Kickboxingu i LKSW Dan Świdnik.

Rozegrana rok temu I edycja okazała się sporym sukcesem tak organizacyjnym, jak i sportowym do tego stopnia, że już podczas jej trwania kluby zgłaszały chęć kolejnej wizyty w Świdniku. LKSW Dan po raz drugi otrzymał więc prawo organizacji imprezy, która jest o tyle ważna, że obok mistrzostw Polski stanowi drugi turniej selekcyjny do kadry narodowej. W ubiegłym roku uczestnicy pucharowych zmagania wzięli udział w 182 startach indywidualnych. W obecnej edycji na dzień przed zamknięciem systemu

zgłoszeniowego było w nim już ponad 200 wpisów.

Do Świdnika ponownie zjadą przedstawiciele czołowych polskich klubów m. in. z Piaseczna, Wejherowa, Częstochowy, Gorzowa, Wieliczki. Ponieważ Puchar Polski w odróżnieniu od mistrzostw Polski ma charakter otwarty także dla niezrzeszonych w PZKB, w szranki staną także kluby taekwondo – w tym współpracujące z „danowcami” ekipy PKSW Azja Pabianice i KS Centuria Toruń. Występem zawodników będą przypatrywać się trenerzy kadr narodowych: kadetów – Emilia Szabłowska oraz juniorów – Rafał Karcz. Obok rywalizacji indywidualnej odbędzie się turniej drużynowy w zespołach czteroosobowych (3 chłopców + 1 dziewczyna).

– W Pucharze Polski wystawiemy kilkunastoosobowy skład – mówi prezes Dana **Piotr Bernat**. – To mniej niż rok temu, ale tak się złożyło, że kilku naszych zawodników

przeszło w tym roku do kategorii seniora, a niektórzy jeszcze nie zdążyli osiągnąć wieku kadeta młodszego. Mimo to mamy w składzie kilka silnych punktów, choć konkurencja będzie niezwykle mocna. Poziom polskiego pointfightingu stale rośnie i o medale coraz trudniej. Tym większa szansa na obejście w hali „siódemki” ciekawych pojedynek, zwłaszcza że wstęp na zawody jest wolny. W zawodach wystąpią między innymi medaliści tegorocznych mistrzostw świata we Włoszech na czele z wicemistrzem świata Filipem Suderem z SW Prime Wieliczka.

Podobnie jak rok temu „Pointfighting Grand Prix” jest organizowany przy wsparciu finansowym Gminy Miejskiej Świdnik.

Program zawodów:
9:30 – rozpoczęcie walk eliminacyjnych
14.00 – uroczyste otwarcie zawodów, walki półfinałowe i finałowe

19.00 – zakończenie turnieju.

Kadrowe przetasowania w zespole beniaminka żużlowej ekstraklasy

Nadal z Lambertem, ale już bez Śledzia

Robert Lambert zostaje w zespole Speed Car Motoru Lublin na kolejny sezon! Z lubelską drużyną żużlową, żegna się z kolei szkoleniowiec Dariusz Śledź, który z „Koziołkami” zaliczył dwa awanse z rzędu, z II ligi do 1. Nice LZ, a następnie do PGE Ekstraligi.

Lambert jest już czwartym zawodnikiem Motoru, który po udanym sezonie 2018 zdecydował się przedłużyć umowę z klubem. Wcześniej zrobili to Szwed Andreas Jonsson oraz bracia Dawid i Wiktor Lampartowie.

– Chciałem podziękować za wszystko oraz wsparcie, którego udzielał mi i całej drużynie w minionym sezonie – mówi Anglik. – Dwa awanse z rzędu były dla klubu niesamowitym osiągnięciem i sądzę, że jesteście z tego powodu szczęśliwi. Wydaje mi się, że podjąłem decyzję o pozostaniu, myśląc o zapleczu kibicowskim, a także o tym, jak traktowano mnie w klubie. Ostatnie dwa sezony były najlepszymi, w jakich startowałem w Polsce, więc podjęcie decyzji było łatwe. By robić postępy, muszę wykonać kroki naprzód. Zrobiłem tak rok temu, gdy zostałem z wami w I. lidze i podobnie będzie w sezonie 2019, gdzie pojedzie dla Was w PGE Ekstralidze. Mam nadzieję, że nadal będziecie nas tak wspaniale dopingować i nie mogę się doczekać spotkania z wami w przyszłym roku – dodał Robert Lambert.

Co ciekawe, Anglik pozostanie także na kolejny sezon w swoim szwedzkim klubie – Rospiggarnie Hallstavik, gdzie również będzie jeździł razem z Andreasem Jonssonem.



POJADĄ U SIEBIE Stadion przy Al. Zygmunta będzie dostosowany do wymogów PGE Ekstraligi żużlowej. W środę prezydent Krzysztof Żuk podpisał w ratuszu w obecności wiceprezesa PGE Ekstraligi i działaczy lubelskiego klubu deklarację wykonania niezbędnych prac. Krzysztof Żuk zapowiedział także większą pomoc ze strony miasta dla beniaminka rozgrywek. Prezydent chciałby podwoić kwotę zaplanowaną wcześniej wsparcia. Gdyby to się powiodło (decyzje podejmą radni), klub z miasta otrzyma kwotę około 4 milionów złotych.



Robert Lambert zostaje w Lublinie!

Z dniem 1 listopada funkcję pierwszego szkoleniowca Motoru przestaje pełnić **Dariusz Śledź**, który zdecydował się na przenosiny do Betard Sparty Wrocław.

„Rozumiemy dążenia szkoleniowca do realizacji swoich ambicji sportowych, tak jak rozumiemy specyfikę i charakter zawodu trenera, któremu towarzyszy chęć podejmowania wyzwań w nowym środowisku. Klub Speed Car Motor pragnie wyrazić gorące podziękowania dla Dariusza Śledzia za ostatnie dwa lata pracy pełne sukcesów. Szkoleniowcowi życzymy samych zwycięstw w dalszej pracy trenerskiej, dziękując mu za jego olbrzymi wkład w osiągnięcia naszej drużyny zarówno w ostatnich latach, gdy pełnił rolę szkoleniowca, jak i wcześniej zawodnika. Darek, dziękujemy i życzymy kolejnych sukcesów!” – czytamy w komunikacie zamieszczonym przez klub.

MAG

Roboty, zajęcie

Centrum koła

Dawny zeszyt

15

Stuchowy lub rentgenowski

Wulkan w Japonii

Koźlonogi bóg pasterzy

11

1

Znosi jajka

22

Rodzaj taczki na budowie

Przyjęta poza ciała

9

Tomasz, bokser polski

Litera grecka

Imię Asnyka, poety

Dawne cło

Sukulent meksykański na sisal

Ozdobny pas na talesie

Główny bóg w Tebach

6

Post u Arabów

21

5

Imię Górniak, aktorki

25

D. oddział piechoty

Prima-donna

8

Grecki oszczep

Szal futrzany

Śląska gra w karty

Mini lub maxi

Jezuici lub karmelici

Wcięcie w pasie, talia

Miasto włoskie nad Adygą

Plynie przez Ostrolęgę

Grządka kwiatowa

Grecki bóg miłości

Mocna kawa

23

Miejsce lądowania Arki Noego

16

Kastrowany kogut

Służy do gry w badminton lub długie pióro ptaka

Rzadka rzecz, unikat

3

Ryś stepowy

Gatunek jabłek

13

Kamerdyner

Skafander Eskimosa

12

Waga opakowania towaru

Skaza na szkłe

Wół pod torem kolejowym

Miejsce zakwaterowania wojska

Miecznik morski

Olejek różany

Parcela budowlana

Wielki, niezgrabny powóz

Dawny ubiór męski, węgierka

Pies gończy na polowaniu

Pokój dyrektora

10

17

7

Święty mówca

Dostojnik abisyński

Nisko-węglowa stal stopowa

Wyznaczona strefa

Likwidacja zakonu

4

20

Wąż dusiciel lub rodzaj szala

Literę w greckim alfabecie

Tytuł filmu Akira Kurosawy

Wolna posesada

Kwitły pod Monte Cassino

14

Prawy dopływ Warty

19

2

Siatka wędkarska

Zwijana zasłona okienna

18

Płasz pary na parkiecie

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - myśli Tacyta.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR · SPRZEDAŻ · SERWIS

AKFON

www.akfon.pl

Lublin, al. Sikorskiego 3 tel. 81 446 58 60

Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna



KUPON – KRZYŻÓWKA

NR 43/2018

nowy tydzień w lublinie

Wśród osób, które do 31 października dostarczą do redakcji (Lublin, ul. Brama-wa 6) rozwiązanie krzyżówki (poprawne hasło) z kuponem wyciętym z gazety, rozlosujemy 100 zł.

Rozwiązania można także nadsyłać pocztą oraz wrzucać do naszych żółtych skrzynek ogłoszeniowych.

Adresy skrzynek w Lublinie:

• ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc)

• ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny)

• sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi”, ul. Godebskiego 10.

Adresy skrzynek w Świdniku:

sklepy PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka”, ul. Nie-

podległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek”, ul. Okulickiego 11.

Laureatką krzyżówki nr 41 została **Jo-anna Radwańska**, która wygrała 100 zło-tych. Nagrodę wylosowali Józio i Tadzio.

Po odbiór nagrody zapraszamy od środy w godzinach 12.00-16.00. Loso-wanie krzyżówki nr 42 odbędzie się 25 października.

REKLAMA

TAXI z SMS

609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)
Zdrowie dopisze, finanse się poprawią, a nastrój szampański – taki szykuje się tydzień dla Baranów. W tych okolicznościach wszelkie sprawy załatwił sprawnie i bez stresów.

Wagi mają teraz okazję do zmiany na lepsze – będzie szansa na nową pracę, zakończenie dawnych sporów, uporządkowanie rodzinnych spraw lub zerwanie ze złymi przyzwyczajeniami. Zdrowie w normie.

Byk (21.04 – 20.05)
Zbliży się jakieś radosne wydarzenie w życiu Byków – koniec jakiegoś kłopotu lub stresującego sporu albo uśmiech losu, który poprawi stan finansów. Byki jadące na urlop dobrze wypoczną, nawet jeśli pogoda nie dopisze.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta teraz się zrelaksują – albo na urlopie, albo... w pracy, gdzie atmosfera będzie wyjątkowo sympatyczna. A w weekend zawiadną nimi sprawy sercowe – pojawi się nowy obiekt westchnień, albo „stary” partner przypomni, że mocno kocha...

Rak (22.06 – 22.07)
Poważne zadania nie poczekają do końca tygodnia. Jednak Raki bez stresu uporają się z nimi i wygospodarują trochę czasu na miły relaks w gronie rodziny. W finansach zastój, ale dziury w portfe-lu nie będzie.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy pokażą, że jeśli chcą, to potrafią. Podstawą sukcesu będzie jednak konsekwentne działanie. Wtedy zostanie im jeszcze sporo czasu na wypoczynek i zajęcie się sprawami rodzinnymi. Zdrowie dopisze.

Panna (24.08 – 22.09)
Los szykuje Pannom spokojne dni. Wykorzystają to, by zająć się najważniejszymi sprawami – domem i rodziną. Jeśli zaś będzie szansa na krótki wypad, warto skorzystać – będzie miło. Samotne Panny poznają kogoś wyjątkowego.

Waga (23.09 – 23.10)

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony teraz odetchną. Trochę luzu na początku tygodnia wzmocni je i da siłę do uporządkowania zaległych spraw. Nie warto odkładać. Opłaci się działać zgodnie z zasadą: „Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj”.

Strzelec (23.11 – 21.12)
W tym tygodniu skup się na życiu rodzinnym i domu – wszystko układać się będzie doskonale. W sprawach zawodowych zastój, ale do czasu. Bądź czujny, abyś nie dorobił się zaległości.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą się teraz cieszyć zyciowością najbliższych i współpracowników, bo tryskające dobrym humorem Koziorożce będą działać jak magnes – zwłaszcza wobec płci przeciwnej. Możliwa więc także jakaś nowa, gorąca znajomość...

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki będą w tym tygodniu trochę zapracowane. Niech się jednak nie martwią, bo właściwa organizacja pozwoli sprawnie uporać się z pracą. A w wolnym czasie relaks i radość z bycia z najbliższymi.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby trochę zboczą z kursu i zajmą się sprawami mniej ważnymi. Nie stracą na tym, bo sprawdzi się powiedzenie, że „roboty nie zajmą...”. Ale uwaga! Zbyt nieluz może zaszkodzić. Z totalnym lenistwem lepiej pocze-kać do urlopu.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

– Mój wujek kandydował w ostatnich wyborach do sejmu.

– Serio? I co teraz robi?

– Nic. Wybrali go.

– A dlaczego chce pan kandydować?

– Proszę spojrzeć, co się narobiło w naszym kraju! Władze pławią się w luksusach, korupcji i nierówności!

– I chce pan z tym walczyć?

– Nie! Chcę w tym uczestniczyć!

Sposób dla rządu na rozwiązanie problemu smogu w Polsce

Tona węgla kosztuje w granicach 600 zł. Dać 0,83 tony dobrego węgla na każde dziecko.

Sierżant pokazuje rzecznikowi MON pistolet maszynowy.

– To jest automat.

– Automat? – dziwi się rzecznik.

– A gdzie jest otwór na monetę?

Ilu trzeba polityków, żeby zmienić żarówkę w łazience? Dwóch – jeden próbuje wkręcić żarówkę w słuchawkę od prysznica, drugi objaśnia, że robi się wszystko, co jest możliwe.

Rozmawiają dwaj kumple:

– Wymień czterech polskich prezy-dentów.

– Wałęsa, Kwaśniewski, Duda i Havel.

– To Czech.

– A właśnie, że nie, bo czterech.

Wszystkich polityków można podzie-lić na dwie kategorie:

1. Tych, co kradną.

2. Martwych.

W Polsce 45% ludzi chodzi na wy-bory. Kiedy znowu nie będzie wam się chciało iść na głosowanie, pamiętajcie, że w Gambii frekwencja wynosi 65%, a 60% mieszkańców to analfabeci.

Po czym poznać, że polityk kłamie? To proste, wystarczy spojrzeć na twarz. Jeśli rusza ustami, to znaczy, że kłamie.

Lewacy obiecali zlikwidować ubóstwo.

Prawicowcy obiecali zlikwidować biurokrację.

Odyn (najwyższy z bogów nordy-ckich, bóg wojny i wojowników) obiecał zlikwidować lodowych gigantów.

Widzisz jakichś lodowych gigantów? Głosuj na Odyna!

Polska to naprawdę dziwne miejsce – nieistniejący od 25 lat komuniści biją się z nieistniejącymi od 70 lat faszystami, czemu przygląda się młoda wykształcona klasa średnia, która nie jest ani młoda, ani wykształcona, ani średnia.

Przepis na spokój w Polsce

1. Poczekaj, aż rolnicy wyjadą do Warszawy na protest.

2. Zabłokuj drogi wokół stolicy.

3. Rolnicy nie mają jak wrócić.

4. Warszawiacy nie mają jak wyje-chać.

5. ŚWIĘTY SPOKÓJ W CAŁYM KRAJU